



NAJ TANIEJ
NAJ SZYBCIEJ
NAJ WYGODNIEJ
BOEING 767

TORONTO WARSZAWA

PEKAO TRAVEL

Tel. (416) 588-1988 • 588-2982
1-800-387-0325



NUMBER 161 • JANUARY 3, 1991

\$1.25

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



Canada's Green Plan is the new environmental action plan for the whole country. It's about the commitments *we need to make now*, for our own good and the good of our children. Righting environmental wrongs is part of the Plan.

protection measures. And it supports extensive scientific study, education and cooperative efforts throughout Canada and around the world.

Through action and information, Canada's Green Plan sets out the means by which Canadians can curb air, water and land pollution, cut waste, and maintain a healthy environment

INTRODUCING CANADA'S GREEN PLAN FOR A HEALTHY ENVIRONMENT.

Canada's Green Plan includes new programs and regulations, clear targets and schedules. And, most importantly, it includes all of us — governments, industry, and individuals — as "environmental citizens."

What's in it for all of us. The Plan begins with major waterway clean-ups, new air and water quality standards, waste management programs and land

from which we'll all benefit.

How to take part in the Plan. It's easy to obtain information on Canada's Green Plan and how to be part of it. To get a summary of the Plan, as well as general tips for everyone, just call the toll-free number or send in the coupon.



Government of Canada / Gouvernement du Canada

Things You Can Do Right Now

- Support organizations that work to protect and improve the environment in your community.
- Join — or start — a local recycling program.

For Information Call Toll-Free:

1 800 668-6767

Or complete and mail to:
CANADA'S GREEN PLAN,
Ottawa, Ontario, K1A 0S9

PLEASE SEND ME INFORMATION
ON CANADA'S GREEN PLAN AND THINGS I CAN
DO FOR THE ENVIRONMENT

NAME _____

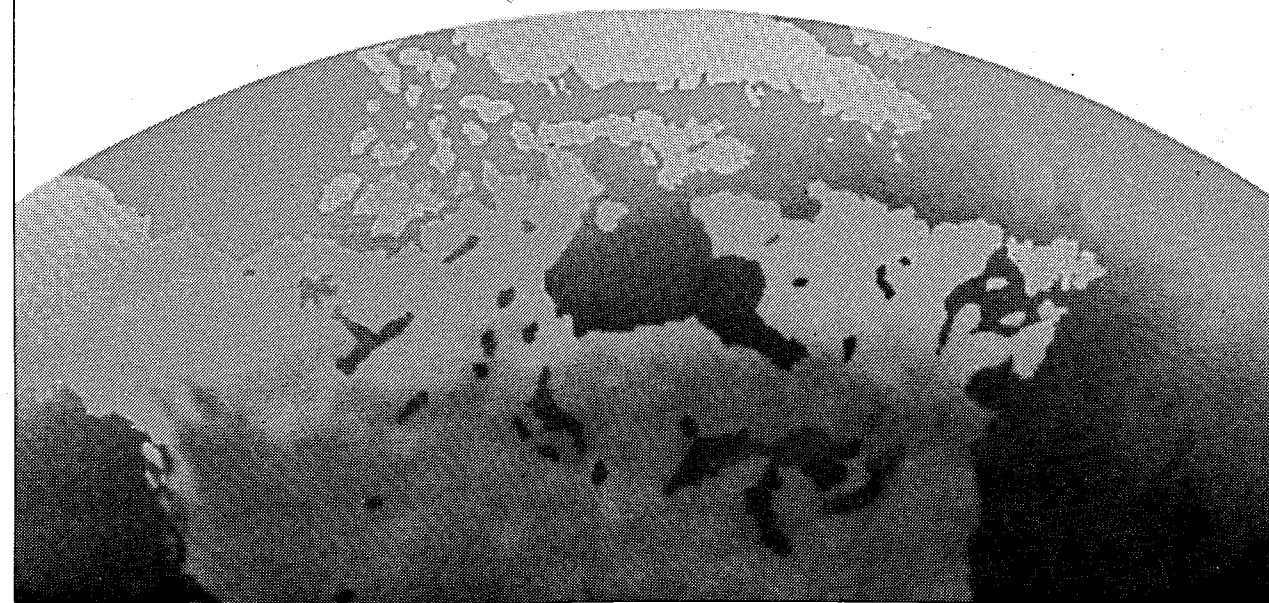
ADDRESS _____

CITY _____ PROV. _____

POSTAL CODE _____

Canada

IT'S A BEAUTIFUL HOME,
BUT WE ALL HAVE
TO DO THE HOUSEWORK.



Rok jakby krótszy.
Mniej czasu od Świąta do Świąta.
Coraz szybciej karmimy obyczaj stary -
jagnięta -
na ofiary.
Ledwie zdążą się narodzić
cukrowe, stoły Wielkanocne ozdabiają,
już do rzeźni je gnają,
wełnę tkają -
jesień nadchodzi.

Jeszcze ciepło,
przebierańcy aniołki udają.
Złoconymi literami
pierwsze kartki świąteczne
o Dzieciątku napominają.
Czy do żłobu
zdąży w czas wojen, gwałtów i choroby
dla zbawienia? Natchnienia,
teatralnie upiększonych wystaw ozdoby.

Zastaw się, postaw się!
Kup zabawkę. Kup świąteczką. Karpia.
Tłustą gąskę. Nową wstążkę. Rower.
Samochód, miasto, kraj...
Ach! Czy to Raj?

Rzęsiście oświetlony,
ustrojony, pomylony - Wielki Rynek:
wokół sztucznych chotnek
przebierają w stosach łakoci
tłumy chłopców i dziewczynek,
elektryczna droga mleczna
niebiańsko je złoci.
Dorośli zasiadają do jadła.

Na tej scenie
jedna gwiazdka przybladła
kieruje światło,
gdzie zwyczajnie,
piszczy szara bieda ziemską.
Tam wyglądają Betlejemskiej.
Wśród nocnej ciszy.

Liliana Kowalewska, Boże Narodzenie 1990 w Londynie

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus
Leszek Szaruga
(Niemcy)
Karolina Jankowska

Hania Sokolska
Joanna Schetyna
dr Krzysztof Ostaszewski
(USA)

dr Lidia Dobosz
Halina Baranowska
Ewa Rewkowska
Elżbieta Wolska
Janusz Pietrus

- Świat, Kanada, Polska
- Z dystansu

- Czytane między...
Lektury nieobojętne
- Emigracja
- Widziane z kanapy
- Pokochać kapitalizm

- Zdrowie
- Życie nie umierać
- Echo poleca, brydż
- Polak nie zginie
- Film

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska),
Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos,
Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska,
Maciej Kurowicki (Polska), Wacław Liebert,
Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko,
Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR),
Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Eur. Zach.),
Kazimierz Wodziński (Egipt, Bliski Wschód),
Kazuko Osumi (Japonia, Daleki Wschód),
Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska),
Marek Janik (RPA, Afryka) prof. Stanisław Dubiski
Typesetting: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

ADRES: 51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY: TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENT: \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250
Special: ALL SMALL ADS FREE

SUBSCRIPTION: półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,
PRENUMERATA: zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej.
Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.
Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

CO PRZYNIÓSŁ ROK 1990?

ŚWIATU:

- Recesję • Wzrost cen ropy naftowej
- Zapowiedź wojny • Nasilenie konfliktów rasowych i religijnych • Koniec ze świętowaniem kresu zimnej wojny • Pierwsze problemy w nowej Europie Wschodniej • Pierwszą w historii operację genetyczną.

- Kuwejtowni: okupację Iraku.
- USA i aliantom: największą operację wojskową od czasów wojny wietnamskiej.
- Bushowi: trudne decyzje na długim urlopie.
- Wielkiej Brytanii: utratę Żelaznej Damy.
- RPA: walki ugrupowań murzyńskich.
- Nelsonowi Mandeli: wolność, podróże i upadek popularności na Zachodzie.
- Emanuelowi Noriedze: odsiadkę w USA.
- Jugosławii: rozpad republiki.
- Czechosłowacji: rozłam między Czechami i Słowakami, kulisy aksamiłnej rewolucji, spadek popularności prezydenta Havela.
- Rumunii: nową dyktaturę i konflikt o Transylwanię.
- Albanii: demonstracje, strajki, tłum uciekinierów.
- Sowietom: groźbę wojskowego zamachu stanu, próby secesji Lotwy, Litwy i Estonii, nacjonalizm w republice rosyjskiej, rezygnację ministra spraw zagranicznych Edwarda Szewardnadze w ostrzeżeniu przed nadchodzącą dyktaturą. Mac Donalds w Moskwie i śmierć rubla transferowego. Bunt wszystkich przeciwko wszystkim.
- Gorbaczowowi: kontrolę nad wojskiem i KGB (i odwrotnie).
- Niemcom: zjednoczenie.
- EWG: prawie całkowite zjednoczenie.

POLSCE:

- ORLU: utraconą złotą koronę.
- PZPR: śmierć i reinkarnację w postaci partii socjaldemokratycznej.
- Dyrektorem, pracownikiem: przy-

watyzację. Pierwsze sprzedaże. Pierwszy milion bezrobotnych. Utratę stołków, marsz na stołki.

- Emerytom i bezrobotnym: zupki za darmo i zasiłki.
- Portfelom: nowe banknoty literacko-muzyczne. Sienkiewicz - 500 tys. zł., Moniuszko - 100 tys. zł.
- RSW-Prasa: likwidatorów.
- Świętu 3 Maja: należne świętowanie.

- Solidarności: II Zjazd, dopływ członków, Solidarność '80 w natarciu.
- Czytelnikom: bestsellery z niezdrowym wypiekami - Przerwana dekada, ABC Urbana, rewelacje Szlachcica i innych byłych prominentów. Nowe prywatne wydawnictwa i czasopisma.

- Andrzejowi Gwiazdzie: napisy na murach i tytuł książki "Gwiazda - miałeś rację".
- Gazecie Wyborczej: ogłoszenie ze znaczka.
- Lechowi Grobelnemu: tajemnicze zniknięcie wraz z bankowym kapitałem.
- Nacjonalistom: powrót starych, nacjonalistycznych wątków oraz falę uchodźców z Południa i ze Wschodu.
- Połowie ludności uczestniczącej: pierwszych wybranych w wolnych wyborach terytorialnych.
- Kornelowi Morawieckiemu: wyjście na powierzchnię, udział w wyborach prezydenckich, zniknięcie kilkudziesięciu tysięcy podpisów.
- Polakom w kraju i za granicą: ciężki wybór między Mazowieckim a Wałęsą. A wyszło inaczej.

- Stanowi Tyimińskiemu: nadmiar sławy i niesławy.
- Wojskom sowieckim: niewesołą perspektywę powrotu przez Polskę i z Polski.
- Polakom: bardziej niż Niemcom traktat pokojowy.
- Wojciechowi Jaruzelskiemu: utratę stanowiska, brak zaproszeń, wywiad w tygodniku "Time".
- Lechowi Wałęsie: to, o czym marzył od początku.
- Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu: premierostwo.

- Pierwszemu powojennemu rządowi niekomunistycznemu RP - upadek.
- Bronisławowi Geremkowi: utratę pozycji największej szarej eminencji opozycji.
- Mieczysławowi Gilowi: zajęcie miejsca Geremka (w OKP).
- Nowej elicie politycznej RP posłom i senatorom: wielki strach o stanowiska.

EMIGRACJI:

- Konsulatowi PRL w Toronto: pożar (jak raz w dniach rozsypki PZPR).
- Towarzystwu Polonia: pójście w odwstawkę i nowe twarze ze Wspólnoty Polskiej.
- Polonusom kursującym: łatwość uzyskania wizy PRL w zagranicznym paszporcie, pierwsze możliwości inwestycyjne, stałą cenę dolara amerykańskiego przy niestabilnych cenach, koniec wypraw po polską taniochę z braku takowej.
- Polonii Kanadyjskiej: koniec sponsorowania, Zjazd KPK, zmianę warty w postaci nowego prezesa.
- Działaczom polonijnym, działaczom krajowym: pierwsze rzymskie minispotkanie Kraj-Wschód-Zachód.
- Polonii w Toronto: nowego konsula RP z solidarnościowego zrzutu.
- Rządowi RP na Uchodźstwie: gotowość przekazania władzy i insygniów.
- Zaskoczonym Polakom w Toronto nieznanego im torontończyka, którego chciało na prezydenta RP 25% głosujących.

KANADZIE:

- Konserwatystom: spadek popularności.
- Ontario: pierwszy rząd socjalistyczny.
- Quebecowi: szansę na odłączenie.
- Potencjalnym imigrantom: likwidację programu Designated Class.
- Wojskom kanadyjskim: zamorską wyprawę wojenną.
- Firmom: wielki strach przed GST.
- Klientom: wielki strach przed GST.

ZAPRZYSIĘŻENIE LECHA WAŁĘSY JAKO PREZYDENTA RP



FOTO MACIEJ DROZDOWSKI

22 grudnia na krótko przed południem Lech Wałęsa z żoną Danutą przybyli do gmachu Sejmu. Wcześniej - obok rodziny prezydenta-elekta - znaleźli się tam premier Tadeusz Mazowiecki, prymas Józef Glemp, ministrowie, duchowieństwo różnych wyznań, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, korpus dyplomatyczny z dziekanem kardynałem Józefem Kowalczykiem. Obecne były córki Józefa Piłsudskiego.

Wciąż jeszcze urzędujący prezydent Wojciech Jaruzelski na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego nie był obecny. Nie został zaproszony.

Długotrwała stojąca owacja posłów i senatorów powitała Lecha Wałęsę, gdy wraz z żoną wszedł do sali obrad. W chwilę później prezydent elekt złożył przysięgę. Mówił głosem uroczystym i pełnym przejęcia, powtarzając za marszałkiem Sejmu Kozakiewiczem:

"Obejmując urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przysięgam uroczysto Narodowi Polskiemu, że postanowieniom Konstytucji wierności dochowam, będę strzegł niezłomnie godności narodu, suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Przysięgam, że dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".

"Tak mi dopomóż Bóg" - zakończył Wałęsa słowami, których nie ma w konstytucyjnej treści roty. Odegrano hymn narodowy.

W siedmiominutowym exposé Wałęsa nazwał dzień swego zaprzysiężenia początkiem Trzeciej Rzeczypospolitej. Zapowiedział przyspieszenie i usprawnienie reform, decentralizację państwa, "kontynuację zmodyfikowanego programu Balcerowicza".

Kilkudziesięciosekundowe owacje na stojąco sala zgromadziła Wałęsę na

początek i koniec uroczystości, odśpiewano także "Sto Lat" prezydentowi i pani Danucie Wałęsowej. Większość Klubu Lewicy podczas owacji stała w milczeniu.

Według list obecności w ceremonii zaprzysiężenia uczestniczyło 520 spośród 560 posłów i senatorów. Nie potwierdziły się więc zapowiedzi, że znaczna część, zwłaszcza członków Klubu Lewicy, zbojkotuje uroczystość.

- Polska dzisiejsza, w której prezydent Lech Wałęsa obejmuje fotel prezydencki, jest pod wieloma względami już odmienną i nie przypomina kraju sprzed 15 miesięcy - powiedział kilka chwil po zaprzysiężeniu nowego prezydenta marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz, i dodał:

- Wraz z wyborem nowego prezydenta zaczął się w Polsce nowy etap porządkowania spraw i dalszej przebudowy ustroju.



ŚWIAT

• Prezydent Iraku Hussein powiedział w Bagdadzie, że konflikt w Zatoce Perskiej jest konfliktem pomiędzy królestwem zła dowodzonym przez szatana oraz królestwem dobra inspirowanym przez wszechmogącego Boga. Prezydent podkreślił, że siły zła do których należy przede wszystkim prezydent USA Bush zostaną pokonane i ciężko doświadczone.

• W wywiadzie dla telewizji hiszpańskiej Saddam Hussein powiedział, że Irak w pierwszej kolejności uderzy na największe miasto Izraela - Tel-Awiv i to niezależnie od tego, czy Izrael będzie uczestniczył w ewentualnej wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, czy też nie.

• Brytyjska królowa Elżbieta II w orędziu świątecznym powiedziała m.in. że inwazja Iraku na Kuwejt jest przykładem zła, które pogrąża nas w smutku; ludzie bezwzględni podejmują próby narzucenia swej woli pokojowo nastawionej większości. Królowa wyraziła uznanie wszystkim, którzy przeciwstawiają się "upartemu tyranowi", jak określiła Husseina.

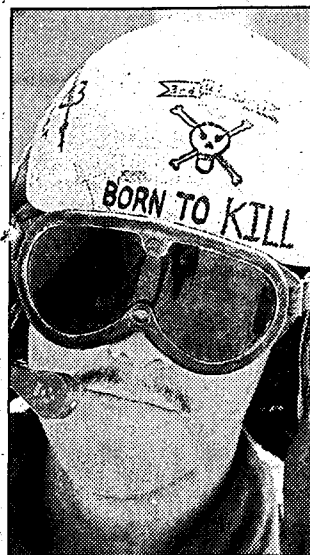
• "Al-Thawra" organ centralny rządzącej w Iraku partii BAAS ostrzegł w edytoriale, że jakkolwiek wysiłek podjęty w celu usunięcia wojsk irackich z Kuwejtu spowoduje świętą wojnę muzułmanów przeciwko niewiernym w ramach której Stany Zjednoczone i wiele innych państw zachodnich zostanie dotkniętych reakcją łańcuchową zamachów terrorystycznych. "Bush umrze z rozpacz - pisze dziennik - gdy ujrzy, ile przelał amerykańskiej krwi".

• Iracki minister obrony generał Saadi Tuma Abbas oświadczył, że Irak zakończył swe przygotowania do wojny.

• Irak podał, że 6 dni przed 15 stycznia do Bagdadu przybędą muzułmanie z całego świata, aby udzielić poparcia Husseinowi.

• Iracki minister informacji Latif Jassim absolutnie wykluczył wycofaną przez prezydenta Busha możliwość, iż Irak wycofa się z Kuwejtu. "Musielibyśmy być kompletnie pijani!" - powiedział Jassim.

• Irak wzmocnił swe oddziały wojskowe wzdłuż granicy z Turcją. Znajduje się tam obecnie co najmniej 8 dywizji w tym dwie pancerne oraz ponad 100 tys. żołnierzy. Poprzednio Turcja wzmocniła swe oddziały wzdłuż granicy z Irakiem, a liczebność oddziałów tureckich w regionie przekroczyła znacznie 100 tysięcy. Na prośbę Turcji - członka NATO - dowództwo Paktu wzmocniło kilkudziesięcioma samolotami bojowymi siły powietrzne NATO stacjonujące w Turcji przed konfliktem w Zatoce. Po upadku imperium Otomańskiego Turcja utraciła ziemie należące obecnie do Iraku - głównie prowincje Mosul i Kirkuk. Nacjonalści tureccy uważają, że obecnie



Morale wśród żołnierzy amerykańskich w Arabii Saudyjskiej jest wysokie.

nadarza się okazja odzyskania utraconych po I wojnie światowej ziem.

• Trzech czołowych kongresmenów amerykańskich: Dole, Aspin i Hamilton zwróciło się do prezydenta Busha z apelem, aby do ostatniej chwili poszukiwał dróg pokojowego rozwiązania kryzysu w Zatoce. Wszyscy zgodzili się jednak, że gdy to się nie powiedzie wojna będzie nieunikniona.

• Dziennik izraelski "Maariv" podał, że Waszyngton i Bagdad ustaliły termin spotkania prezydenta Husseina i amerykańskiego sekretarza stanu Bakera na 9 stycznia w Bagdadzie.

• Niektórzy wysocy dowódcy amerykańscy są zdania, że pełną gotowość bojową do wojny totalnej przeciwko Irakowi oddziały amerykańskie uzyskają dopiero na przełomie stycznia - lutego.

• "Nie ma mowy o żadnym kompromisie w żadnej sprawie" - zakomunikował prezydent Bush wysyłając kolejnych 17 amerykańskich okrętów wojennych w rejon Zatoki Perskiej, w tym dwa lotniskowce "America" i "Theodore Roosevelt". Powiększenie korpusu amerykańskiego do 430-450 tys. żołnierzy ma się zakończyć w połowie lutego. Prezydent Bush ponownie jednak w czasie rozmowy z dziennikarzami dał do zrozumienia, że zamierza uderzyć niedługo po 15 stycznia, kiedy upłynie czas dany Irakowi przez ONZ na wycofanie się z Kuwejtu. Zapytany czy oddziały amerykańskie będą gotowe do walki z kilkakrotnie liczniejszą armią iracką, prezydent odrzekł: "Jestem najzupełniej spokojny".

• Wojsko amerykańskie w Arabii Saudyjskiej rozpoczęło szczepienia przeciw broni biologicznej. Szczepieniom będą poddani także żołnierze brytyjscy, francuscy i innych narodowości. W USA oraz w Wielkiej Brytanii przygotowywane są oddziały w szpitalach do leczenia żołnierzy poparzonych bronią chemiczną bądź zarażonych bronią biologiczną.

• Zbigniew Brzeziński, doradca

ŚWIAT

ca prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego wypowiedział się na łamach "Washington Post", że przed 15 stycznia należy podjąć dyskretne rozmowy z Bagdadem za pośrednictwem krajów arabskich i europejskich. Brzeziński twierdzi również, że z misją pokojową do Bagdadu powinien polecieć sekretarz generalny ONZ.

• Amerykański Departament Stanu złożył na ręce ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie Aleksandra Bezsłomnego notę dyplomatyczną, w której wyraził zaniepokojenie, że po podpisaniu układu o rozbrojeniu konwencjonalnym w Europie dotyczącego wyłącznie sił lądowych i powietrznych ZSSR wcielił do marynarki wojennej niektóre formacje wojsk lądowych, liczące tysiące żołnierzy i czołgów, nazywając je "piechotą morską".

• Sowiecki minister spraw zagranicznych Szewardnadze zrezygnował ze stanowiska. Wyjaśnił, że ostrzegł w ten sposób przed nadchodzącym dyktatorem. Gorbaczow powiedział, że rezygnacja w takiej sytuacji w jakiej znajduje się ZSSR nigdy nie będzie Szewardnadze wybaczona. Zdaniem źródeł dobrze

poinformowanych Szewardnadze odszedł, gdyż prowadzone na niego ataki przez beton wojskowy i partyjny, oskarżający go o prowadzenie zdradzieckiej polityki zagranicznej, nie zostały powstrzymane przez Gorbaczowa. Kamyczkiem, który przeżył ostatecznie szale był wygrany przez Gorbaczowa konflikt pomiędzy nim a Szewardnadze w sprawie Gruzji - Szewardnadze, który jest Gruzinem starał się przekonać Gorbaczowa, ażeby nie używał wobec Gruzji środków nadzwyczajnych, zwłaszcza wojsk wewnętrznych.

• Parlament bułgarski przyjął ustawę o amnestii dla wszystkich więźniów politycznych 45-letniego okresu panowania komunistów. Amnestiowanym przysługuje zwrot majątku i pieniędzy skonfiskowanych w czasie śledztwa lub wyrokiem sądu. Ustawa amnestyjna dotyczy również osób osadzonych za zdradę i szpiegostwo. Jednocześnie przyznaje prawo powrotu do kraju wszystkim uchodźcom.

• Negocjując traktat z Polską kanclerz Kohl, wbrew obietnicy, nie zasięgnął opinii wypędzonych - oświadczył w Bonn przewodniczący Ziomkostwa Ślązaków, Herbert

Hupka. Wymienił też żądania wypędzonych pod adresem rządu polskiego: ochrona praw mniejszości niemieckiej w Polsce, prawo używania przez nich niemieckiego, jako języka urzędowego, pełny dostęp do środków masowego przekazu oraz zadośćuczynienie dla Niemców "wykonujących w latach 1945-50 roboty przymusowe lub pozbawionych własności".

• Pierwszy raz od pięciu lat wznowiono negocjacje między państwem indyjskim a społecznością sikhijską. Premier Indii, Candra Sekhar, który zainicjował rozmowy, chce doprowadzić do zahamowania fali terroru w zamieszkanym przez Sikhów stanie Pendżab. Tylko w minionym roku zginęło tam z rąk sikhijskich separatystów ponad 3800 osób. Reprezentujący Sikhów, Simrandžit Mann, nalega na przeprowadzenie w Pendżabie referendum nad projektem utworzenia sikhijskiego państwa.

• Wiceprezydentem ZSSR po drugim głosowaniu (w pierwszym nie przeszedł) został kandydat Gorbaczowa Giennadij Janajew, sekretarz KC KPZS i członek Biura Politycznego tej partii.



200 tys. Żydów wyemigrowało w 1990 roku ze Związku Sowieckiego do Izraela. Jeden z nich szuka swego bagażu na lotnisku w Tel Awiwie.



KANADA

MAMY TYLE BLOGOSŁAWIEŃSTW!

Premier Kanady Brian Mulroney w swym noworocznym posłaniu do narodu przypominał swym rodakom Kanadyjczykom, że mieszkamy w kraju, którego obywatelstwo przynosi wiele błogosławieństw. "Żyjemy w kraju - podkreślił premier - który jest podziwiany i szanowany na całym świecie, w kraju który cieszy się jednym z najwyższych poziomów życia oraz najlepszą ochroną praw jednostki". Mulroney wyraził opinię, że możemy z dumą i pewnością spoglądać w przyszłość. Wskazując na obecność żołnierzy kanadyjskich w Zatoce Perskiej premier powiedział, że kanadyjscy mężczyźni i kobiety uczestniczą w globalnej inicjatywie ochrony prawa międzynarodowego, co przypomina nam wszystkim, że Kanada zawsze była, jest i będzie w czołówce sił obrony światowego pokoju. Kończąc premier przekazał w imieniu swoim, żony i dzieci wszystkim Kanadyjczykom najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne.

ZDOMINOWAŁ NAS PESYMIZM

Sondaż Gallupa pokazał, że aż 63% Kanadyjczyków uważa, że rok 1991 będzie gorszy niż rok 1990. W kilkudziesięcioletniej historii przeprowadzania tego typu sondaży jeszcze nigdy w Kanadzie nie było tylu pesymistów. Sondaż odnotował także rekordową niską liczbę optymistów. Jedynie 18% Kanadyjczyków wyraziło przekonanie, że rok 1991 będzie lepszy od poprzedniego. 16% stwierdziło, że 91 będzie taki sam jak

90. Poprzedni rekord pesymizmu należał do lat recesji 1981/82, gdy 49% Kanadyjczyków stwierdziło, że rok 1982 będzie gorszy niż 81. Sondaż wykazuje, że nasz pesymizm jest dobrze ugruntowany: 72% przewiduje, że ekonomia pogorszy się, 81%, że zwiększy się bezrobocie, 49%, że zwiększy się ilość strajków i sporów o pracę i płace. Tylko 4% Kanadyjczyków uważa, że rok 1991 będzie rokiem pokojowym. Okazuje się, że większymi od nas pesymistami co do roku 1991 na 37 krajów, w których Gallup przeprowadził sondaż są tylko 3 kraje, z których największy pesymizm odnotowano na Węgrzech (tylko 2% Węgrów przewiduje, iż rok 91 będzie lepszy). Największy optymizm co do roku 91 wyrazili Chilijczycy - 51% uważa, że rok 91 będzie lepszy oraz Amerykanie - 48%.

NA POCZĄTKU CHAOS Z GST

Ekonomiści, poborcy podatkowi, księgowi, byznesmeni, doradcy finansowi, bankierzy - panuje powszechna zgoda, że na początku obowiązywania nowego 7% podatku federalnego GST, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia na wielu odcinkach naszego życia produkcyjno-handlowo-usługowego zapanuje chaos i zamieszanie. Niektórzy twierdzą, że konfuzja może potrwać do 2 lat. Wszyscy są zgodni, że potrwa co najmniej kilka miesięcy. Urząd podatkowy ostrzega jednakże, że wylapie wszystkich, którzy będą próbowali ominąć GST, wykorzystując początkowy chaos obliczeniowy. Prasa radzi klientom, ażeby się nie denerwowali, gdy sprzedawcy będą się mylić, bądź gdy o wiele dłużej niż zwykle będą podsumowywali ceny, gdy przyjdzie im uwzględnić GST.

PRYZNALI SOBIE PODWYŻKI

Posłowie federalni przyznali sobie 11% podwyżkę. W tym roku będą zarabiać \$91 700 włączając w to bezpodatkowy dodatek funkcyjny w wysokości \$21 300 i bezpodatkowy dodatek mieszkaniowy w wyso-

kości \$6000. W roku ubiegłym gaża posła do parlamentu federalnego w Ottawie wynosiła \$82 700. Więcej zarabiać będą także senatorowie. W roku ubiegłym otrzymywali \$72 470, w tym zarobią \$80 300 (w tym \$9800 nieopodatkowanego dodatku funkcyjnego i \$6000 nieopodatkowanego dodatku mieszkaniowego). Wśród parlamentarzystów najczęściej zarabia premier Mulroney, który w ubiegłym roku pobierał \$153,700, w tym roku weźmie \$159,300. Przywódca opozycji Jean Chretien oraz członkowie gabinetu rządowego otrzymają w tym roku \$140 800 (w roku ubiegłym pobrali \$130 100). Do swej dyspozycji mają także limuzynę z kierowcą. Przywódca NDP Audrey McLaughlin pobierze \$121 200 (w ubiegłym roku zarobiła \$115 900).

Natomiast posłowie prowincjonalni w Ontario zarobią w 1991 roku tyle samo ile w roku ubiegłym. Premier Rae otrzyma \$111 347, członkowie rządu prowincjonalnego \$89671, posłowie prowincjonalni - \$57 922. Przewodniczący Metropolii Toronto Alan Tonks zarobi \$100000, burmistrz Toronto Art Eggleton \$67483 (4.3% podwyżka).

WIELKI BRAT ŚLEDZI NAS?

Od września policjanci RCMP w Edmonton i Otawie podczas zatrzymania pojazdu mogą nagrywać rozmowę z zatrzymanym kierowcą oraz filmować jego zachowanie. Nie wszystkie pojazdy patrolowe RCMP są zaopatrzone w specjalną kamerę i mikrofon, ale D.Cyr z RCMP w Ottawie twierdzi, że eksperyment który potrwa łącznie pół roku, jak do tej pory, okazuje się być wielkim ułatwieniem pracy policjantów, zwłaszcza w sferze dowodowej. W wielu sytuacjach nie doszło do przeciągających się rozpraw sądowych bądź w ogóle do rozpraw, gdy adwokaci po ujrzaniu filmu doradzili swym klientom, żeby przyznali się do winy (jazdy po pijanemu, wykroczenia drogowego, itp.), gdyż w obliczu niezbitego dowodu filmowego są bez szans. Krytycy systemu utrzymują, że

pachnie on im śledzeniem obywateli na miarę scen z Orwella. Ich zdaniem policja może także posługiwać się filmem w celu zastraszenia kierowców, wymuszając na nich przyznanie się do winy, gdy tymczasem ten sam film sędzia może uznać za niewystarczający dowód. Twierdzą również, że oglądanie filmów podczas procesu wydłuży jeszcze czas rozpraw już i tak zatkanych nawalem spraw sądów. RCMP utrzymuje, że system nie narusza podstawowych wolności jednostki. Kierowcy po zatrzymaniu są informowani, że są filmowani i nagrywany jest ich głos.

GROŹBA ZAMACHÓW TERRORYSTYCZNYCH

John Thompson, ekspert ds. terroryzmu z torontońskiego Instytutu Mackenzie powiedział, że w przypadku wojny z Irakiem Kanada może być również dotknięta zamachami terrorystycznymi. Według Thompsona główne zagrożenie stanowią jednak nie mieszkający w Kanadzie Irakijczycy, lecz od 50 do 100 Palestyńczyków-ekstremistów, którzy przyjechali do Kanady w ciągu ostatnich dwóch lat. Niektórzy z nich mieszkają w Toronto, inni w innych głównych miastach Kanady. Przybyli tutaj w charakterze byznesmenów pracujących dla Iraku, ale jednym z głównych ich zadań jest także inwigilacja środowiska Irakijczyków w Kanadzie. Natomiast źródła w Ottawie podają, że rząd federalny przygotował specjalne plany jak się zachować wobec Irakijczyków, gdy dojdzie do wybuchu wojny z Irakiem oraz że pewna liczba Irakijczyków mieszkających w Kanadzie jest śledzona. Alex Morrison, dyrektor Kanadyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych utrzymuje, że uważa za rozsądne posiadanie informacji o miejscu pobytu niektórych sympatyków Iraku skłonnych do aktów przemocy, ale z drugiej strony twierdzi, że Kanada jest o wiele mniej zagrożona niż USA bądź Wielka Brytania, które zaangażowały się w o wiele większym stopniu niż Kanada

KANADA

w konflikt w Zatoce. Dr. D. Charters, historyk wojskowości z Uniwersytetu Nowego Brunszwiku uważa, że nie można wykluczyć ataków terrorystycznych w Kanadzie - ich głównym celem będą lotniska oraz obiekty wojskowe i nuklearne. Gerry Cummings, rzecznik Canadian Security Intelligence Service odmówił odpowiedzieć na pytanie czy CSIS śledzi poszczególne środowiska arabskie w Kanadzie. Jednakże źródła dobrze poinformowane podały, że CSIS studiuje uważnie prasę arabską w Kanadzie oraz śledzi znanych uczestników arabskich demonstracji.

NOTATKA DLA ECHA SPOTKANIE Z DONEM BLENCARNEM

16 grudnia 1990 r., w niedzielę, o godz. 13:45 po mszy św. odbyło się spotkanie z członkiem parlamentu i przewodniczącym komisji finansowej Donem Blencarnem z członkami parafii. Spotkanie odbyło się w

jęz. angielskim, prowadził je Roman Walczak, z udziałem gości Haliny Baranowskiej i Piotra Chwalisza. Don Blencarn odpowiadał na pytania dotyczące reformy podatkowej GST, która w grudniu 1990 r. została ostatecznie zatwierdzona przez Senat i obowiązuje od 1 stycznia 1991 r.

Pytania dotyczyły m.in. następujących zagadnień:

Dlaczego reforma podatkowa GST jest tak niepopularna wśród społeczeństwa; Czy przeciętny obywatel zyska czy straci na wprowadzeniu GST; Czy osoby o niskich dochodach nie znajdą się w gorszej sytuacji po wprowadzeniu GST niż obecnie; Ile kosztowało wprowadzenie tej reformy; Dlaczego wprowadzono ją właśnie teraz; Jakie będą skutki wprowadzenia GST dla gospodarki kanadyjskiej; Jaki będzie dodatkowy dochód dla państwa uzyskany przez wprowadzenie GS i

Dokończenie na str. 29



Sarnia (50 tys. mieszkańców) i Clearwater (25 tys.) zakończyły 35-letni spór graniczny w tacie kanadyjski sposób. Burmistrz Sarnii Bradley (po lewej) i burmistrz Clearwater Mason uściskiem dłoni na granicznej ulicy przypieczętowali umowę o połączeniu się obydwu miast.



POLSKA

Bielecki na premiera.

Prezydent Lech Wałęsa de-
sygnował 29 grudnia na sta-
nowisko premiera rządu 39-let-
niego Jana Krzysztofa Bieleckiego
z Gdańska, członka Kongresu Libe-
ralno-Demokratycznego. Rzecznik
prezydenta Andrzej Drzycimski po-
dał, że praktycznie cała obsada rzą-
du jest przygotowana. Bielecki poda
obsadę wkrótce po Nowym Roku.
Sejm będzie głosował nad zatwier-
dzeniem Bieleckiego najprawdopo-
dobnie 4 stycznia.

Lech Wałęsa oficjalnie mia-
nował Jarosława Kaczyńskiego,
lidera Porozumienia Centrum,
szefem kancelarii prezydenckiej, a
dotychczasowego organizatora
kancelarii, posła z Gdańska, swego
byłego szefa sztabu, Jacka Merka -
ministrem stanu ds. obronności i
bezpieczeństwa kraju.

Wałęsa formalnie potwierdził tak-
że wcześniejszą nominację Andrzeja
Drzycimskiego na swego rzecznika.

Po Kaszlewie z Gorbaczowem.

Prezydent Wałęsa przyjął ambasa-
dora sowieckiego w Polsce Kaszlewa.
Ustalono, że Wałęsa wkrótce uda się
do Moskwy na spotkanie z prezy-
dentem ZSSR Gorbaczowem.

Ceny idą w górę.

Nowy Rok rozpoczęliśmy z nowymi
cenami. M.in. wzrosły czynsze w
mieszkanach komunalnych o 100
proc. O tyle samo ciepła i ciepłej
wody. Cena energii elektrycznej dla
odbiorców indywidualnych wzrosła
o ok. 40 proc., a gazu - o 96 proc.

Nie koniec na tym podwyżek, któ-
re bezpośrednio wpłyną na koszty

utrzymania. Oto bowiem wprowadza
się wolne ceny na węgiel i - jak za-
powiadają kopalnie - można się li-
czyć z 20-30 proc. skokiem ceny.

O 40 proc. droższe są też bilety
kolejowe i PKS.

Podwojeniu lub potrojeniu ule-
gają stawki ubezpieczeń: od nieszc-
zęśliwych wypadków i mienia.

Przewiduje się, że w I kwartale 1991
roku w stosunku do poziomu cen z
grudnia wzrosną one o 16.6 proc. To
szacunek, który nie musi się spraw-
dzić. Inne, pozarządowe źródła po-
dają, że koszty utrzymania ludności
mogą już w styczniu zwiększyć się o
co najmniej 20-30 proc. Do poda-
nych wyżej cen trzeba dodać także
tzw. koszty przeniesione z ostatnich
w 1990 roku decyzji cenowych, ale
także następstwa podwyżek cen
węgla, energii elektrycznej (o ok. 20
proc.) dla przemysłu, paliw itd.
Pozycję o wysokim stopniu niepew-
ności stanowią paliwa. Ich cena mo-
że spaść lub gwałtownie wzrosnąć w
wyniku niepomyślnego rozwoju sy-
tuacji w Zatoce Perskiej. Niemniej z
szacunków rządowych wynika, że w
1991 roku towary i usługi wzrosną o
32 proc., żywność - o 24 proc., na-
poje alkoholowe o 28 proc., artykuły
nieżywnościowe - o 32 proc., a usłu-
gi - najwięcej, bo o 54 proc. W sumie
jednak średni poziom cen będzie
wyższy o 52 proc. niż w minionym
roku.

Codzienny kurs walut.

Zgodnie ze światową praktyką, od 2
stycznia 1991 kurs złotego do walut
wymienialnych jest ustalany co-
dziennie - podał NBP.

Kursy będą publikowane na stro-
nie 700 teletekstu, dostępnego w
czasie emisji I i II programu TV; w
oddziałach okręgowych NBP, które
są we wszystkich miastach wojewód-
zkich, a także w "Rzeczpospolitej".

Konfederacja ma 100 tysięcy.

W ciągu najbliższych trzech miesięcy
liczba członków KPN powinna prze-
kroczyć 100 tys. - powiedział członek
Rady Politycznej KPN, Krzysztof
Król. Dziś KPN liczy ok. 30-40 tys.
członków.

Według własnych badań Konfe-
deracji, na jej kandydata Leszka Mo-
czulskiego głosował w wyborach pre-
zydenckich "dość zdyscyplinowany,
młody elektorat", liczący ok. 411 tys.
osób, co pozwala planować prze-
kształcenie KPN w organizację ma-
sową i odegranie znaczącej roli w
wyborach parlamentarnych.

Rynek mieszkaniowy.

Tuż przed świętami zmalała do mi-
nimum liczba transakcji kupna-
sprzedaży mieszkań. Wraz z male-
jącym popytem w górę wspinały się
ceny. W ostatnich tygodniach w
Warszawie za 1 m kw. w lepszych
dzielnicach życzono sobie już 550-
700 dol. To cena 2-3 razy przewyż-
szająca ceny nowo przekazywanych
mieszkań spółdzielczych. Jest to też
cena znacznie wyższa jak w krajach
zachodniej Europy. W czasie per-
traktacji właściciele niewiele byli
skłonni opuścić. Raczej zaniechali
sprzedaży niż godzili się na uszczup-
lenie swego zarobku.

W mniejszych ośrodkach ceny
niższe o 200, a nawet 300 dol. i zbli-
żone do polskich realiów. Przy czym
obserwuje się sporo lokali małych
wystawianych do sprzedaży. Wraz z
każdym "oczkiem" M rośnie cena.
Niezbyt wiele transakcji dochodziło
do skutku. A już prawie zastój pano-
wał w przypadku sprzedaży domów.
Tu trudno znaleźć ludzi dysponują-
cych zasobem gotówki rzędu 100 czy
150 tys. dol. - bo także w zasadzie
były ceny za obiekt o pow. standar-
dowej - 120-130 m kw.

Działki budowlane. Od wakacji
cena ich skoczyła 3-4 krotnie. W
atrakcyjnych rejonach stolicy moż-
na je było nabyć po 70, a nawet 150
dol. za m kw. Nawet w miejscowo-
ściach podwarszawskich żądano od 5
do 20 dol. za m kw. Zwraca uwagę
brak ofert złotówkowych. Jedyną
walutą, w której finalizuje się sprze-
daż jest dolar.

Obawy Polaków na Litwie.

Rada Najwyższa Litwy przyjęła po-
przednio odrzucony projekt ustawy
"o administracyjnym zarządzaniu w

oddzielnych rejonach Litwy". Wystą-
pienia przewodniczącego Rady Naj-
wyższej Landsbergisa i wiceprze-
wodniczącego Motieki nie pozosta-
wiły wątpliwości, że ustawa odnosi
się do Wileńszczyzny.

Przegłosowano ją po uprzednim
publicznym ostrzeżeniu ze strony
prokuratora generalnego Republiki
Litewskiej z 28 grudnia, że wpro-
wadzenie jako drugiego języka urzę-
dowego w rejonach i gminach za-
mieszkałych przez Polaków - języka
polskiego narusza ustawy Republiki
Litewskiej i że zwróci się on do Rady
Najwyższej o rozwiązanie tych samo-
rządów.

Ludność polska spodziewa się
ukrytego osadnictwa litewskiego
przez preferencyjną sprzedaż ziemi
w rejonach polskich Litwinom w ra-
mach prywatyzacji w 100 proc. pań-
stwowej obecnie ziemi, a w razie za-
hamowania procesu emancypacji
państwowej Litwy - zrzucenia winy

za niepowodzenie na społeczność
polską.

Ruble itp. są fe.

Od 1 stycznia NBP zaprzestął skupu
walut tzw. krajów socjalistycznych.
Stały się one wewnętrznymi waluta-
mi tych państw. Do 20 stycznia NBP
będzie jednak odkupował waluty
sprzedane np. na nie wykorzystane
delegacje. W podróż do tzw. krajów
socjalistycznych obywatele polscy
będą musieli udawać się z walutami
wymienialnymi. Z Polski bez koniecz-
ności udokumentowania można
wywieźć 500 dolarów.

Po złożeniu przysięgi prezyden-
ckiej Wałęsa udał się na dziedziniec
Zamku Królewskiego, gdzie w obec-
ności ministra obrony narodowej
Piotra Kołodziejczyka i kompanii ho-
norowej Wojska Polskiego przejął
zwierzchnictwo nad Polskimi Siłami
Zbrojnymi.

Podczas trwającej kwadrans uro-
czystości Lech Wałęsa powiedział, że
armia - "gwarant suwerenności pań-
stwa i demokratycznych swobód
obywateli" - powinna spełniać swe
funkcje "niezależnie od bieżących
konfiguracji politycznych i stać po-
nad wszelkimi podziałami".

Stąd dopiero Wałęsa udał się do Bel-
wederu, na którego stopniach powi-
tany został chlebem i solą (zdjęcie
poniżej). "Bóg zapłać - powiedział -
Żeby duży był, żeby starczył i abyśmy
go ładnie dzielili. Ja staropolskim
zwyczajem naznaczam go krzyżem".

Przejęcie Belwederu przez nowe-
go prezydenta nie było transmitowa-
ne w TV. Lech Wałęsa zawiesił w
Belwederze krzyż pochodzący ze
strajku w Stoczni. W Belwederze pre-
zydent spożył z rodziną i najbliższy-
mi współpracownikami obiad, a na-
stępnie udał się wprost na Zamek
Królewski na uroczystość przekaza-
nia insygniów.



KORESPONDENCJA Z WARSZAWY RYSZARDA LADY

PRZEKAZANIE INSYGNIÓW
PREZYDENCCKICH

22 grudnia w Warszawie, wkrótce po zaprzysiężeniu Lecha Wałęsy przed Zgromadzeniem Narodowym jako prezydenta RP, w największej sali Zamku Królewskiego - w Sali Balowej (zwanej także Wielką lub Assamblową) miała miejsce uroczystość przekazania Lechowi Wałęsie przez prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Insigniów władzy prezydenckiej. Są nimi: chorągiew II Rzeczypospolitej, rękopis Konstytucji Kwiecniowej 1935 roku, pieczęcie Kancelarii Prezydenta, insygnia Orderu Orła Białego (szerzej o insygniach piszemy na str. 15).

Prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski z żoną Karoliną, pięcioma ministrami rządu emigracyjnego i grupą przedstawicieli londyńskich instytucji emigracyjnych przyleciał na Okęcie specjalnym samolotem rządowym wczesnym popołudniem 22 grudnia, witany z honorami należnymi głowie państwa przez kompanię reprezentacyjną i marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego. Po odegraniu hymnu w obecności kompanii honorowej Wojska Polskiego, pocztów sztandarowych polskich organizacji patriotycznych, prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego witali przedstawiciele środowisk niepodległościowych i kombatanckich, ugrupowań politycznych i harcerze.

W Sali Balowej zebrali się ministrowie rządu londyńskiego, przedstawiciele Sejmu i Senatu, rządu z premierem Mazowieckim, Kościoła rzym.-kat. z prymasem Józefem Glempem i Kościołów innych wyznań, a również Polonii z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardem Moskałem. Gośćmi uroczystości byli także m.in. córki marszałka Piłsudskiego Wanda i Jadwiga, przewodniczący Rady Na-

rodowej w Londynie Zygmunt Szadkowski, kombatancki, reprezentanci NSZZ "Solidarność", przewodniczący AFL-CIO Lane Kirkland oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Na życzenie emigracji niepodległościowej nie był obecny Wojciech Jaruzelski.

W składzie 60-osobowej reprezentacji Polaków z Zachodu była 4-osobowa delegacja z Kanady: prof. Józef Lityński z Montrealu - delegat Rządu RP na Uchodźstwie w Kanadzie, Mieczysław Szczeciński z Toronto - prezes SPK w Kanadzie oraz Janusz Bućko z St. Catharines i Zbigniew Farmus z Toronto (przedstawiciele Rady Narodowej w Kanadzie).

O 16.30 przybył prezydent Lech Wałęsa z osobami towarzyszącymi. Wszystkich powitał marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, który stwierdził, że przekazanie insygniów prezydenckich II RP jest aktem uznania dla wszystkich, którzy działali na rzecz niepodległości Polski, w kraju i za granicą. Jest uznaniem, że powróciliśmy do Polski suwerennej.

Po przemówieniu prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego (obszerne fragmenty - str. 13) mówił prezydent Wałęsa (treść - str. 14).

Ryszard Kaczorowski, uznając Lecha Wałęsę najwyższym przedstawicielem państwa polskiego oświadczył, że uważa swą misję za zakończoną.

Lech Wałęsa w swym przemówieniu podziękował Ryszardowi Kaczorowskiemu i wszystkim, którzy "nieśli dumnie sztandar wolności". Wyraził przekonanie, że mimo ogromu pracy, jaki pozostaje do wykonania, Polska stanie się krajem demokratycznym i zasobnym.

Następnie marszałek Stelmachowski odczytał protokół podpisany przez Ryszarda Kaczorowskiego i

Lecha Wałęsę, w którym prezydent na Uchodźstwie stwierdził, że jego misja została wypełniona, że Rada Narodowa zostanie rozwiązana po wolnych wyborach parlamentarnych, a rząd przekształcony zostanie w komisję likwidacyjną, która nie później niż do 31 grudnia 1991 przekaze rządowi polskiemu wszystkie sprawy.

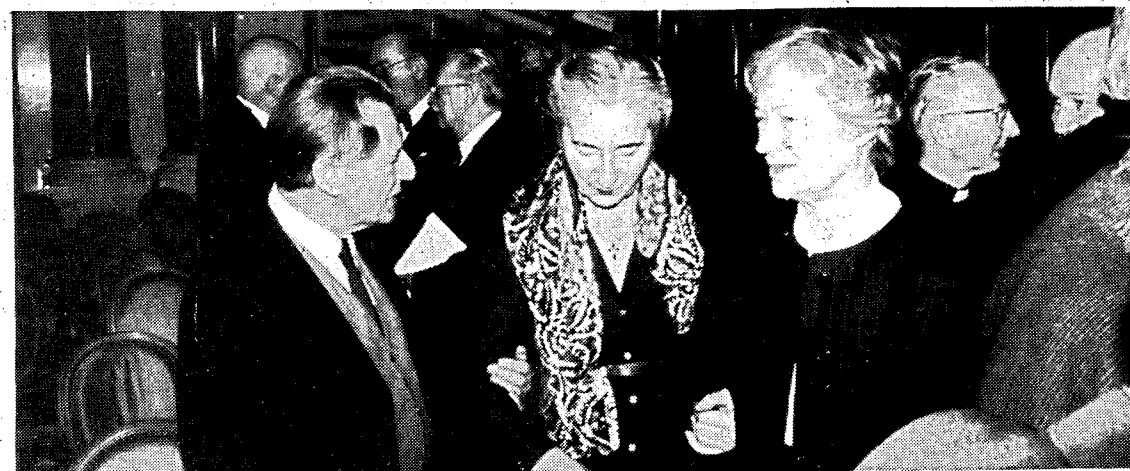
Później prezydent Kaczorowski pokazał prezydentowi Wałęsie insygnia, które około 17.30 zostały przewiezione do Belwederu.

Prezydent Ryszard Kaczorowski powiedział po uroczystości: "Na pewno uczyniliśmy dobrze przekazując insygnia wybranemu w powszechnych, wolnych wyborach prezydentowi. Emigracja nie osiągnęła jeszcze wszystkich celów politycznych - mam tu przede wszystkim na myśli wolne wybory do parlamentu - ale po to są stronnictwa i partie polityczne w wolnym kraju, żeby ten program realizowały".

"Na nasze trwanie - mówił prezydent Ryszard Kaczorowski - wpływały dwa czynniki: wiara w Naród oraz wiara w słuszość naszej sprawy. Byliśmy przekonani, że prawda kiedyś zatryumfuje". Przejawem tej wiary była odmowa przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego, chociaż wiąże się to z wieloma niewygodami, ale "mieliśmy zaufanie do obywatelstwa polskiego, którego nie chcieliśmy się pozbywać".

Nie wszyscy jednak mieli równą ufnosć. Emigracja polityczna wielokrotnie przeżywała ciężkie chwile. Głównym źródłem waśni i zwątpień była, zdaniem R. Kaczorowskiego, "przemoczona tęsknota za krajem". Władze PRL chcąc rozbić emigrację polityczną "zaczęły zezwalać na odwiedzanie kraju, ale pod warunkiem wyrzeczenia się działalności politycznej". Ktoś się załamał i pojechał,

Córki Marszałka Piłsudskiego: dr Wanda Piłsudska (z lewej) i Jadwiga Jaraczewska



Delegat Kanady Zbigniew Farmus przybył odpowiednio wcześniej, dzięki czemu ma historyczne zdjęcie sam na sam z insygniami zanim je zabrano z Sali Balowej Zamku Królewskiego do Belwederu



inni "przylepili mu czerwoną gwiazdkę na czoło" i zaczynał się spór.

W takiej atmosferze łatwo było o różnicę, "głównie personalne" oraz "w taktyce prowadzenia naszej walki". Przewyciężono je jednak, ponieważ "wszystkie obozy kierowały się tym samym celem nadrzędnym", którym była "praca dla Polski Niepodległej. Do tego celu dążyła cała emigracja i tu różnic nigdy nie było" - podkreślił prezydent Kaczorowski.

MSZA W KATEDRZE

Po uroczystości przekazania insygniów jej uczestnicy udali się piechotą z Zamku Królewskiego do Katedry św. Jana na mszę św. w intencji prezydenta Wałęsy. Na trasie zebrało się sporo warszawian. Prezydenta oraz przechodzących przywitały gorące oklaski. Na przeciwko wejścia do Katedry, przedstawiciele Partii Wolności rozpostarli transparent o następującej treści:

"Panie Prezydencie Kaczorowski. Co z wolnymi wyborami? Co z wojskami sowieckimi? Najpierw demokracja - potem dekoracja".

Lech Wałęsa i małżonka usiedli przed prezbiterium, za nimi usiadł R.Kaczorowski z żoną. Mszy św. przewodniczył Prymas Polski, kard. Józef Glemp, a współcelebrowali - nuncjusz apostolski, arcybiskup Józef Kowalczyk, sekretarz Episkopatu, arcybiskup Bronisław Dąbrowski i bp Szczepan Wesoły, duszpasterz polskiej emigracji.

Mszę św. rozpoczęła pieśń "Gaude Mater Poloniae", odśpiewana przez Chór Archikatedry Warszawskiej pod dyrekcją ks. Andrzeja Fllabera. W wygłoszonej homilii prymas Józef Glemp mówił o roli, jaką w wydarzeniach ostatnich lat w Polsce odegrał Ojciec Św. Jan Paweł II. Powiedział też m.in.:

- Dziękujemy z radością za to wychodzenie z mroku w jaśniejsze dni; jaśniejsza jest przyszłość przed nami, ale praca trudna, a droga błotnista i wyboista. Praca przy zachowaniu i umocnieniu godności człowieka ma być skuteczna, gdy siły, jakie z pracy powstają, będą działały w jednym kierunku, gdy będą harmonizowały się ku jednemu pod-

stawowemu celowi.

"Panie prezydencie - powiedział w kazaniu prymas Glemp do prezydenta Wałęsy - modląc się w Katedrze warszawskiej w intencji Ojczyzny i pana, obejmujemy modlitwą wszystkich odpowiedzialnych za Rzeczpospolitą".

Mszę św. zakończyło odśpiewanie pieśni "Boże coś Polskę". Główni goście uroczystości wraz z małżonkami opuścili kościół przez zakrytą, w kolejności: Lech Wałęsa, Ryszard Kaczorowski, Andrzej Stelmachowski, Tadeusz Mazowiecki wyszedł głównym wyjściem.

OPLATEK W DOMU POLONII

Po mszy odbył się w Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu oplatek zorganizowany przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Gospodarzem opłatka był przewodniczący "Wspólnoty Polskiej", marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski. W serdecznej atmosferze doszło do rozmów i pogawędek między przedstawicielami emigracji i Polonii oraz reprezentantami najwyższych władz duchownych i politycznych w Polsce.

Co w trawie piszczało?

Po tym kronikarskim sprawozdaniu kilka plotek zza kulis. Do końca trwał przetarg protokołowy pomiędzy Londynem i krajem. Pewne punkty wygrał kraj, pewne emigracja niepodległościowa z Londynu. Najbardziej widocznym zwycięstwem Londynu było oddające hold i sprawiedliwość emigracji przemówienie prezydenta Wałęsy, nieobecność na Zamku Wojciecha Jaruzelskiego oraz kontynuacja Rady Narodowej do czasu wolnych wyborów parlamentarnych. Idei przekazania insygniów sprzeciwiała się spora część posłów z listy krajowej. Część grup niepodległościowych uważała, że przekazanie insygniów nie powinno mieć miejsca dopóty dopóki nie będzie w Polsce w 100% wolnego

Zgromadzenia Narodowego, a więc dopiero po wolnych wyborach do Sejmu i Senatu. Ugrupowania niepodległościowe legalistyczne (uznające rząd RP na uchodźstwie) poczuły się zlekceważone, gdy prezydent Kaczorowski nie wspominał o nich w swym przemówieniu na Zamku. Wiele bardzo ważnych osób i organizacji na emigracji i w Polonii oraz w kraju poczuło się dotkniętych, że nie zostali zaproszeni na uroczystość (no cóż lista emigracyjno-polonijna miała jedynie 60 miejsc, polska - 80, organizatorzy twierdzą, że szczupłość zaproszeń została podyktowana szczupłością i tak największej na Zamku Sali Balowej).

W każdym razie ostra walka o miejsca toczyła się do końca.

Część uczestników ceremonii przekazania insygniów władzy, zarówno krajowych jak i emigracyjnych, wyraziła rozczarowanie, że wszystko nie odbyło się z większą pompą jak pierwotnie planowano (m.in. nie odbył się uroczysty koncert w Teatrze Wielkim). Ale była to zdecydowanie mała część. Większość przedstawicieli emigracji mówiła o ceremonii ze łzami w oczach. Także posłowie i biskupi - świadkowie ceremonii, z którymi udało mi się porozmawiać wyrazili opinię, że na Zamku ogarnęło ich wzruszenie uczestnictwa w wiekopomnej, jedynej i niepowtarzalnej chwili zaślubin emigracji z krajem.

Telewizja nadała na żywo transmisję z Zamku i Katedry. Obejrzało ją miliony Polaków.

Ryszard Łada

WRÓŻENIE Z KART TAROT

drogą korespondencyjną.
Prześlij \$24.00 Money
Order i wyraźnie napisz
kilka pytań, swój wiek i
pleć do: AN'S TAROT
READINGS (g)
P.O.BOX 1323
NORTH BAY, ONT.
P1B 8K5

161-169

Zaślubiny emigracji z krajem

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RYSZARDA KACZOROWSKIEGO
NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE (fragmenty)

Przybywam w otoczeniu towarzyszy broni walczących o Ojczyznę naprawdę wolną i suwerenną, szczerze demokratyczną, sprawiedliwą dla wszystkich. Przybywam do odradzającej się Polski, by wybranemu w wolnych wyborach prezydentowi

Lechowi Wałęsie przekazać insygnia państwowe II Rzeczypospolitej.

Przez długie lata od tragicznego 1939 roku insygnia te były zarówno naszym atutem prawnym, jak i symbolem wiary w odbudowę polskiego losu. Insygnia te przyrównywano do

pieczęci Rządu Narodowego w czasie Powstania Styczniowego.

Prawowite władze polskie poza granicami kraju nie były uznawane przez kancelarie dyplomatyczne, były jednak akredytowane w sercach polskich w Ojczyźnie i na emigracji. Ten klejnot patriotycznej wierności dla tej, która nie zginęła, szczególnym blaskiem świecił w głębi narodowej nocy.

Przekazując te insygnia wraz z choragwią Rzeczypospolitej, która powiewała niegdyś na tym Zamku, upatruję w nich złoty klucz do lepszej przyszłości naszej ponad wszystko umiłowanej ziemi rodzinnej.

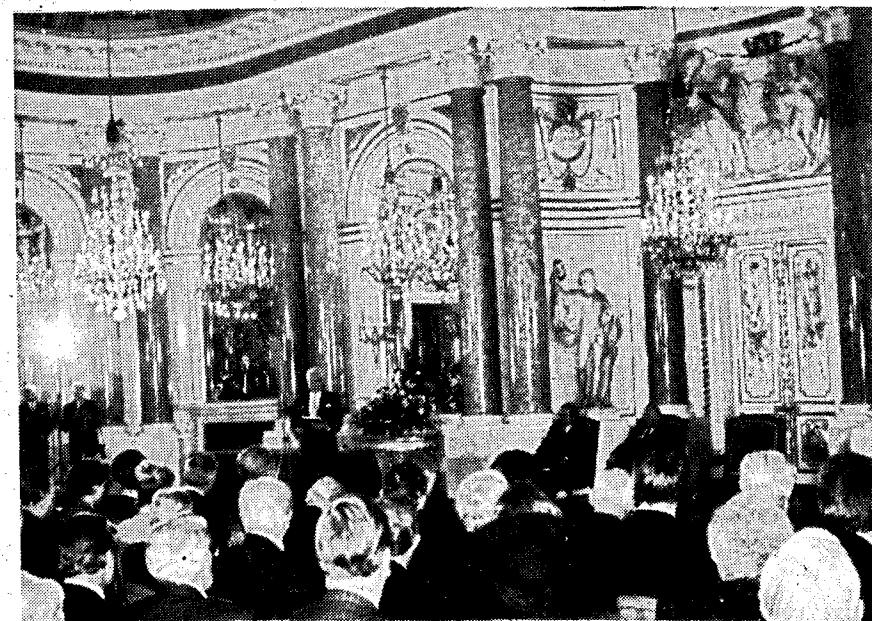
Konstytucja Kwietniowa umożliwiła ciągłość Państwa Polskiego poza jego granicami. (...) Dzisiejsza ceremonia na Zamku, jeszcze przed paru laty nie do pomyślenia, jest nie tylko związana z aktem prawnokonstytucyjnym przypominającym notarialne uwierzytelnienie różnych dokumentów. Ma ponadto wymiar ideowo-etyczny. Oznacza zaślubiny emigracji z krajem - gody nadziei, jest zawierzeniem pełnym pokrzepienia. Stwarza sposobność do złożenia raportu narodowi.

Wiemy, że Polska walczy o ekonomiczne przeżycie. Wiemy, że nadchodzą czasy jeszcze jednej, ciężkiej próby. Powinniśmy podać sobie ręce i pamiętać, że nie ma alternatywy dla nadziei. Byłaby nią czarna desperacja, a na nią naród, który na maciejowicką plotkę odpowiedział Mazurkiem Dąbrowskiego, pozwolić sobie nie może.

Zyczę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, aby poprowadził naszą Ojczyznę ku lepszej przyszłości. Boże błogosław Polsce.



Zaprzysiężenie



Przemawia prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Siedzą: prezydent RP Lech Wałęsa (po lewej) i marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski

Nieśliście sztandar wolności

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA LECHA WAŁĘSY NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

Przeżywamy chwilę szczególną. 2 września 1939 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udał się z Zamku w daleką podróż. Dzisiaj, po długich latach podróży ta dobiegła końca. Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, symbol naszej suwerenności, jest znów na Zamku, w

swojej siedzibie. Powrócił tutaj z insygniami władzy państwowej po latach tułaczki na obczyźnie.

Na Pana ręce, panie prezydencie, pragnę złożyć podziękowanie. Tym wszystkim, którzy niezłomnością, hartem ducha, wiarą i bohaterstwem przyczynili się do tego, że

uchodźca polski nigdy nie zerwał kontaktu z krajem. Tym, którzy w wydawnictwach, w radiostacjach, w organizacjach i pracą poszczególnych osób - ocalali pamięć narodu pojętego jako całość. Jako całość kulturową i część europejskiej cywilizacji.

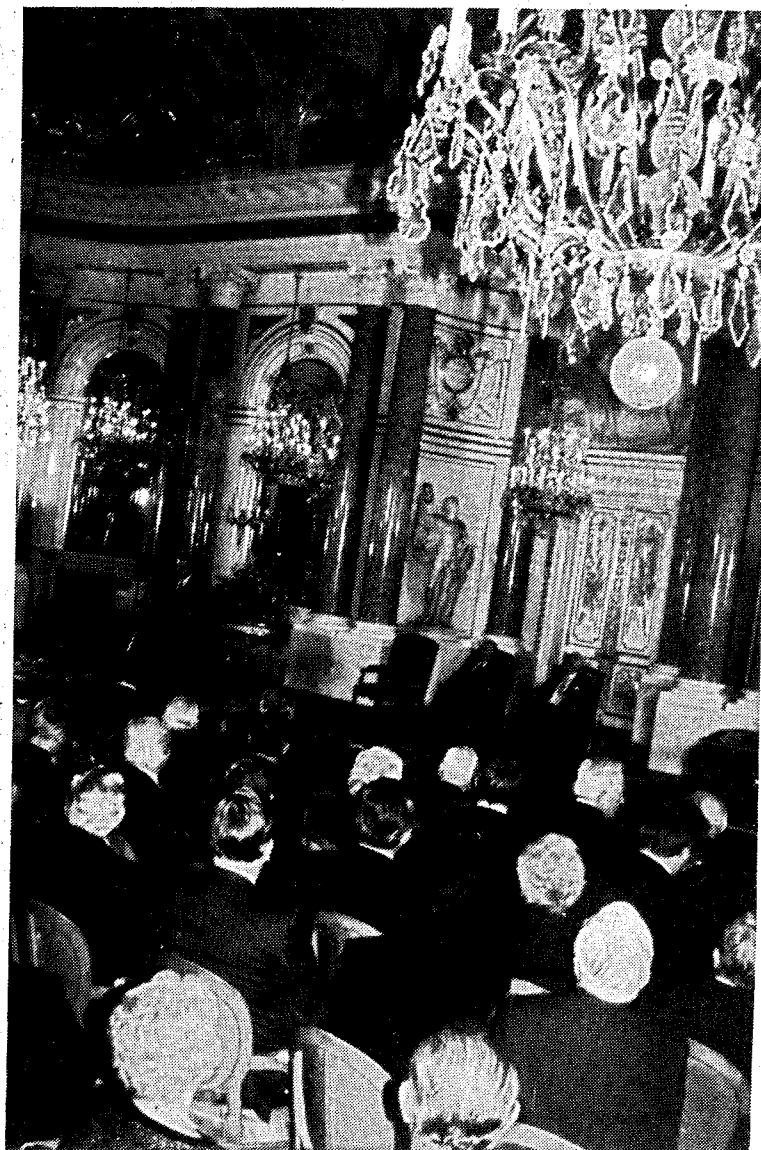
Bez pracy bezimiennej rzeszy Polaków, bez poczucia wspólnoty rozciągającej się ponad granicami nie byłoby też łatwo zwać dzielące nas mury.

Nieśliście dumnie sztandar wolności. Spełniliście największy patriotyczny obowiązek względem Ojczyzny. Polska z tej dziejowej próby wyszła zwycięsko, w swych prawach nie uszczuplona.

Do normalności jeszcze nam daleko. Jesteśmy na jej początku. Musimy budować Polskę demokratyczną, niepodległą i zasobną. Polskę posiadającą czytelny system polityczny i ekonomiczny. Właśnie teraz, gdy marsz ku Europie nabiera przyspieszenia, potrzebna nam będzie pomoc i wielorakie wzory w dziedzinie politycznej i handlowej, przemysłowej i kulturalnej. Na wszystkich płaszczyznach zawiązać się musi wymiana. A do niej nie dojdziemy bez pomocy naszych, polskich instytucji rozrzuconych po całym świecie, bez Polaków chcących uczestniczyć w życiu kraju.

Dziś, gdy władza moralna i polityczna uległa zjednoczeniu, wierzę, że wielowiekowy trud emigranta i uchodźcy polskiego przyniesie owoce. Wierzę, że wszyscy zamieszkamy we wspólnym europejskim domu.

Władze polskie na uchodźstwie wypełniły godnie i zwycięsko swą historyczną misję. Raz jeszcze na ręce pana prezydenta za wszystko dziękuję!



Przemawia prezydent Wałęsa. Siedzą prezydent RP na Uchodźstwie Kaczorowski (po prawej) i marszałek Senatu Stelmachowski

INSYGNIA PREZYDENCKIE

Insygnia, to komplet pieczęci z kancelarii cywilnej prezydenta w Zamku Królewskim, pergaminowy oryginał konstytucji kwietniowej z 1935 r., krzyże Orderów Orła Białego i Polonia Restituta oraz chorągiew Rzeczypospolitej.

Chorągiew

Chorągiew jest ciemnoczerwona. Na jej środku widnieje wyhaftowany srebrzystoszary orzeł w koronie. Na obrzeżu - między obwódkami tej samej barwy - biegnie wąż general-ski. Chorągiew utkano prawdopodobnie z mieszanki wełny i lnu. Przed wojną znajdowała się w Zamku Królewskim.

Pieczęcie

Jest ich sześć, wszystkie z mosiądzu: 3 prezydenckie i 3 senackie, do tuszu i do laku. Na największej wokół wizerunku orła, widnieje napis: "Prezydent Rzeczypospolitej". W skład insygniów wchodzi także 2 suche pieczęcie do wytłoczeń w papierze.

Konstytucja

Oryginał konstytucji z 1935 r. (42 strony) wykonano z cienkiego białozółtego pergaminu. Tekst kaligrafowano odręcznie czarnym tuszem. Na ostatniej stronie znajdują się podpisy m.in. prezydenta Ignacego Mościckiego, premiera Walerego Ślawnika, ministra spraw wewnętrznych Mariana Kościłkowskiego oraz jeden z ostatnich podpisów marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stronice konstytucji przewiązane są białoczerwonym jedwabnym sznurem, na którym zawieszono pieczęć wielką koronną z czerwonego laku, z wizerunkiem orła w koronie i napisem "Rzeczpospolita Polska".

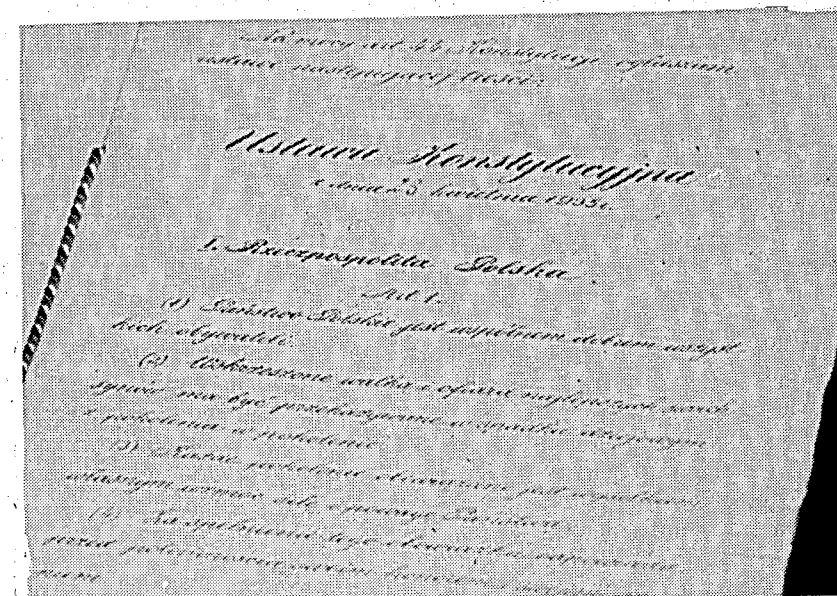
Losy insygniów

Insygnia we wrześniu 1939 r. opuściły Polskę wraz z prezydentem Ignacym Mościckim. Po internowaniu prezydenta w Rumunię przewiózł je do Paryża dr Lepkowski, szef kancelarii cywilnej prezydenta. 30 września przekazano je następcy Ig-

nacego Mościckiego - Władysławowi Raczkiewiczowi.

W lipcu 1940 r., po wkroczeniu wojsk niemieckich do Francji, insygnia wraz z prezydentem dotarły do Wielkiej Brytanii na pokładzie brytyjskiego krążownika "Arethuse".

Od 1943 r. przechowywano je w siedzibie prezydenta, przy Eaton Place w Londynie. Chorągiew Rzeczypospolitej była używana podczas specjalnych uroczystości. M.in. towarzyszyła prezydentom RP w ich ostatniej drodze.



DWA NAJGORSZE PRZEŻYCIA W POWOJENNEJ HISTORII

Burzliwie się ostatnio przemieszczam po Polsce i po Niemczech, do czego przymuszają mnie nowo objęte obowiązki człowieka układającego program literacki dla instytutu kultury polskiej w Berlinie, bodaj największej tego typu placówki w Europie (nie wiem jak wygląda instytut moskiewski, też pewnie nie jest mały, ale jego rola dla kultury polskiej - przynajmniej w tej chwili - nie da się porównać z rolą placówki berlińskiej). To przemieszczanie się powoduje, iż z biegiem czasu tracam dystans zarówno wobec Polski i Niemiec, właściwie zbliżają mi się te dwa kraje w jedną przestrzeń, zaś czuję, że po zdjęciu obowiązku wizowego wraz z 1 stycznia 1991 nawet na ulicy nie będę miał poczucia, że jestem w obcym kraju: już widzę te pociągi wypełnione turystyką handlową, które nie tak dawno jeszcze ochrzczono w Polsce pieszczotliwą nazwą "szmuglerków". Wszystko wskazuje na to, że ta fala półlegalnego handlu znów się wznieśnie i przysłoni ważniejsze problemy jakie oba kraje mają ze sobą do załatwienia, a już na pewno na plan dalszy zepchnie sprawy kultury. Takie widać czasy nastały, że na kulturę już wszędzie zabrakło miejsca. Świat pieniądza jest zimny i twardy. Poczynam się tym, że być może kiedyś, gdy już tych pieniędzy będzie w Polsce pod dostatkiem, gdy już każda rodzina będzie się posługiwała komputerami, video i innymi przyjemnościami naszego czasu, ktoś znów zauważy, że nie samym chlebem człowiek żyje. Zresztą, tak prawdę powiedziawszy, po moich różnych doświadczeniach wiem przecie, że ta przysłowiowa "polska nędza", o której tyle się ostatnio pisze i mówi, jest nędzą dość relatywną: są w świecie narody rzeczywiście żyjące poniżej tego, co Europa uznaje za minimum: wystarczy przejechać się choćby do Bukaresztu czy do - co już

trudniejsze - Ameryki Południowej lub większości krajów afrykańskich. Ale cóż: każdy mierzy nie niżej, lecz wyżej, co jest skądinąd naturalne i zgoda rozsądne. Tak więc mierzący wyżej Polacy będą znów handlowali na ulicach Berlina podczas gdy na ulicach Warszawy koczować będą Rumuni i czasami Rosjanie samą swoją obecnością zaświadczać ten prosty, fakt, że przecie - jak mawiają optymiści - zawsze może być gorzej.

Tymczasem w Warszawie, prócz normalnego powyborczego życia, zaczęły się mnożyć dowcipy, różne zresztą i różnych rzeczy dotyczące. I tak na przykład z upodobaniem powtarza się anegdotkę o Lechu, którą jakoby miał o nim wymyślić Janek Rulewski. Powiada ona, że Wielki Przewodniczący dotychczas wlaził przez płot, a wychodził drzwiami, zaś po wyborach drzwiami wejście, ale uciekać będzie musiał przez parkan. Ale nie tylko wybory prezydenckie komentowane są w warszawskich dowcipach. Także, na przykład, przeprowadzka Sowieców z Niemiec do Rosji. W przelatującym nad Polską samolocie transportującym głowice nuklearne Wańka pyta Saszę: "Co, Saszka, robimy tu wreszcie tą drugą Japonię?" Przyznam, że dość nawet duża ilość dowcipów, które ostatnio usłyszałem, zdaje się świadczyć o pewnym rozluźnieniu w napiętym dotychczas społeczeństwie. Co byłoby dobrym znakiem, gdyż w ciągu ostatnich miesięcy atmosfera życia publicznego stawała się coraz bardziej duszna i nie do wytrzymania. Wreszcie musi się to wszystko zacząć jakoś układać, choć przyznam, że najnowsze wydarzenia nie świadczą najlepiej o kondycji obozu zwycięzców. Można też bez specjalnego ryzyka założyć, że będzie się ten obóz teraz dość szybko rozpadał, gdyż naprawdę niewiele łączy członków Porozu-

mienia Centrum z ludźmi z ugrupowań nacjonalistycznych, z którymi się przed wyborami stowarzyszili. Zamęt jest naprawdę niezwykły, zważywszy, że przecie obóz ten szykował się do przejęcia władzy już dość długo i był czas, by dokonać jakiegoś podziału ról oraz tek - tymczasem jakoś wciąż tego nie widać, a skład nowego rządu wciąż owiany jest tajemnicą, niepewne jest nawet to, kto wreszcie desygnowany zostanie przez Wałęsę na premiera Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jak ostatnio zwykło się określać naszą biedną ojczyznę.

Zamętowi po stronie zwycięzców dorównuje z kolei popłoch w obozie przegranych. Przyznam, że tego już zupełnie nie rozumiem, gdyż w końcu działalność opozycyjna winna być dla tych ludzi chlebem powszednim - robili to w końcu ładnych parę lat, a teraz mają szansę kontynuować swe dzieło w warunkach cywilizowanych, a nie, jak dotychczas, w komunistycznej dżungli. Jednakże, okazuje się, nie jest wcale rzeczą prostą funkcjonowanie normalnej opozycji w kraju tak długo pozbawionym mechanizmów demokratycznych. Nawet wówczas, gdy nie zagrażają nam - jak powiada kolejny z dowcipów - dwa najgorsze przeżycia w powojennej historii: stan wojenny i Stan Tyński. Ten ostatni zresztą, jak usłyszałem w radio, dokonał niebywałego postępu na drodze rozwijania głupstwa: oświadczył jakoby na konferencji prasowej, że może się zgodzić na wejście do rządu prezydenta Wałęsy jedynie pod tym warunkiem, że zostanie o to poproszony przez papieża. Zaiste, głupstwo nie zna żadnych granic, w tym także i granicy śmieszności. Ale może też to wszystko stanowi zwykły dziennikarski wymysł, coś w końcu trzeba wymyślać, aby poczucie absurdu w Polsce rozwijać i umacniać. Choć i bez tego jest ono dla wielu

moich przyjaciół wystarczająco ogromne, by się go już zacząć bać. Niewątpliwie "w tym temacie", by posłużyć się ulubionym zwrotem naszego ukochanego prezydenta-elekta (powinienem już chyba, w ramach przywołanej lojalności, zakończyć posługiwanie się takimi uszczypliwościami: w końcu wybrał Go nie byle kto - sam Naród), doszliśmy do największych sukcesów na całym świecie. I, jak powiadają, nie ma się czego wstydzić. Osobiście nie przesądzałbym tej sprawy.

Zamęt i popłoch to raczej mało budujące elementy życia politycznego. Krajowi potrzebna jest wreszcie - po tylu latach wszelkiego rodzaju zawieruch i niepokojów - jakaś stabilizacja. Tymczasem wciąż nie widać końca polskiego wariactwa, zaś bliżsi i dalsi sąsiedzi wciąż nie wiedzą z kim właściwie mają dziś do czynienia. W oczach zagranicy jest Polska - przy całym szacunku dla jej dokonań w obalaniu komunizmu - nieustanną niewiadomą, a to nie bardzo sprzyja wchodzeniu z nią w jakieś stałe i oparte na przewidywalnych reakcjach układy. Nie jest to sytuacja dla nas korzystna. Należy przypuszczać - a właściwie może tylko mieć cichą nadzieję - że zbliżające się wreszcie normalne wybory parlamentarne przekształcą kraj w strukturę mniej więcej zbliżoną w swym kształcie politycznym do tego, co znane i uznane w Europie. Wszyscy na Zachodzie rozumieją, że budowanie porządku demokratycznego po latach totalitaryzmu zadaniem łatwym nie jest, ale też i cierpliwość Zachodu w tej kwestii nie powinna być wystawiana na przesadnie trudne próby. Być może polskie rozwiązania będą w swej istocie nieco odmienne od tych, które dominują w demokracjach zachodnich (w końcu każdy kraj ma tu swoją specyfikę), jednakże Polska winna być wreszcie postrzegana jako państwo zrównoważone, gdyż tylko z takim możliwe jest utrzymywanie konstruktywnych stosunków.

Jest rzeczą oczywistą, że minione wybory prezydenckie były z góry przegrane dla każdego, kto w ciągu ostatniego roku pełnił funkcję premiera. Jeżeli więc mimo to Mazo-

wiecki stanął do konkurencji i jeśli w tej sytuacji poparty został przez większość elit kraju, to przede wszystkim dlatego, że elity te podjęły walkę o utrzymanie stabilnego obrazu Polski w oczach Zachodu. Tą prawdę powinniśmy zrozumieć dziś ci, którzy obecne wybory wygrali i wykazać, że taki obraz nadal jest możliwy. Od tego zależeć będzie między innymi pomoc dla polskiej gospodarki, a tym samym zwiększenie szans wyjścia z obecnego kryzysu, z którego raczej o własnych siłach się nie dźwigniemy. W tej sytuacji nie może nastąpić w Polsce dominacja spraw wewnętrznych nad zagranicznymi. Nie powinno się też przeprowadzać zbyt gwałtownych przesłowań personalnych, stwarzać nowych czynników napięcia. Nikt jeszcze nie wygrał i nikt wygrać nie mógł. Żyjemy w epoce przejściowej. Świadomość tego faktu była bardzo wyraźna w czasach sprawowania władzy przez rząd Mazowieckiego, winna być też widoczna w posunięciach władz nowych. Prezydentura Wałęsy nie jest żadnym uniwersalnym lekarstwem na polskie bolączki, podobnie jak nie były nimi zmiany nazwy państwa i wsadzenie orlu

korony na głowę. Wybór prezydenta w powszechnych wyborach był co prawda kolejnym krokiem w procesie odzyskiwania normalności, lecz na pewno nie może być uznany za krok ostatni. I z całą pewnością - tu rację ma nasz prezydent - rządy w Polsce w najbliższym czasie zmieniać się będą musiały dość często. Wiedzą o tym ludzie o pewnym politycznym doświadczeniu, którzy obecny okres wolą przeczekać niż właśnie teraz dać się wpakować w puplanki wysokich stanowisk państwowych. Dlatego rozumiem Jarosława Kaczyńskiego, który wielokrotnie deklarował swą niechęć do wykonywania jakichś funkcji i skłania się raczej do rozbudowy oraz umacniania struktur swej partii - Porozumienia Centrum. Dlatego też z uwagą obserwuję od dłuższego już czasu zachowanie się polskich konserwatystów, którzy skupiają się raczej - jak środowisko "Res Publici" - na poszerzaniu swego stanu posiadania niż na walce o wątpliwą dziś jeszcze władzę. Ten czas przyjdzie później i ci właśnie ludzie wiedzą, że trzeba być wtedy dobrze przygotowanym.

LESZEK SZARUGA

„Le Canard enchainé”



NIE MA JUŻ PANI KRYSI?

Krystynę Sadowską-Siwińską znalazłam krótko i przelotnie. Towarzysko, jako żonę polskiego projektanta z Toronto - Siwińskiego. Z dwóch herbatek zapamiętałam świetliste, głęboko osadzone z chochlikami rozbawienia, a zarazem uważne i ciekawe oczy. Wspaniałe, słowiańskie policzki. W rozmowie śladu zgorzknienia, raczej entuzjazm znamionujący młodych.

Owey żony i gospodyni nie skojarzyłam z inną Sadowską, autorką płaskorzeźby, która już dawno temu w pierwszych miesiącach emigracji towarzyszyła mi w wyprawie przez stację Finch do szkoły. Dziwiła, i że istnieje i że jest piękna. Stalowy kawałek jakby przeniesiony ze starego świata, gdzie piękno jest możliwe bezinteresownie. Jedyne swojski element w morzu skleconych na bieżące potrzeby rzeczy.

Kiedyś, jakaś dziewczyna też z naszej szkoły podeszła do tej rzeźby i dotknęła ją, a może pogłaskała? Dziewczyna była uciekinierką z Czechosłowacji.

W budynkach różnych urzędów zwykle jest szaro i nijako. W Etobicoke Board of Education - przeciwnie. Wal w oczy 3-piętrowa, wesola jak żarłok mrozem buźki dzieci bomblasta plastikowa forma. To też Krystyna Sadowska.

W kościele Wszystkich Świętych przy ulicy Royal York i Eglinton zapamiętałam stalowe, a jednak pełne wzniosłości ołtarze.

Nie dane mi było obejrzeć jej ceramikę czy batiki. Ze zdjęć wyglądało, że są ciepłe i bardzo oryginalne.

W ciemnym pokoku małego mieszkania przy Lake Shore nie dało się już rzeźbić, nawet w glinie. Pani Kryśka rysowała, wykonywała grafiki. Bezceremonialnie zawieszane na plastrach na ścianie, szokowały ogromnym bogactwem pomysłów. I nie były żadnym tam regresem w stosunku do albumu zdjęć dawnych

rzeźb i obrazów, nagród i wyróżnień. Rysunki, które wtedy oglądałam były ekspresją wspaniałej kreski, która wychodziła wbrew piętrzącym się niemożliwościom. A w rysunkach tkwił świat pogodny, witalny i nieskazony polską grozą tak typową dla epatujących nas na okragło artystów wychowanych w PRL.

Panią Kryśkę ominął język strachów bolesnego absurdu i cynizmu którym broniło się i komunikowało moje pokolenie. Pozostała radosną dziewczynką, która w 1937 r. ukończyła w Warszawie ASP i natychmiast wyjechała do Brazylii, by przemierzając samotnie busz, nauczać tkactwa artystycznego. Nie wróciła już do Polski. Po wojnie nauczyła ceramikę artystyczną w Toronto. W latach 62-84 rzeźbiła swoje płaskorzeźby i stalowe giganty we własnej pracowni. Był to okres rozrastającej się państwowej kanadyjskiej jaźni. Od różnych mecenasów napływały zamówienia. Kryśka i połowy bądź początków lat 80 zniszczył małe biznesy, ukrócił zamówienia. Zamknął też pracownię pani Krystyny. Rzeźbiarka ze szczytów popularności i powodzenia weszła w okres przymusowych ograniczeń. W odpowiedzi przyszły rysunki. Chichoczące małymi uciechami życia, pełne pogodnego nieznającego złych pułapek erotyzmu. Na rysunkach, niczym u

przedwojennego witalnego Picassa wygrzewają się leniwie krągłe nimfy. Wokół krążą pożądlive i chytre satyry. Zmysłowy i bez troski świat zatrzymał się i trwał wbrew toczącym nas niepokojom i wątpliwościom.

Rysunki i grafiki powtarzały, przymierzały, ćwiczyły jakiś motyw. W collagach wylaniał się niespodzianie znajomy ptak, wracała uśmiechnięta dama o potężnych udach.

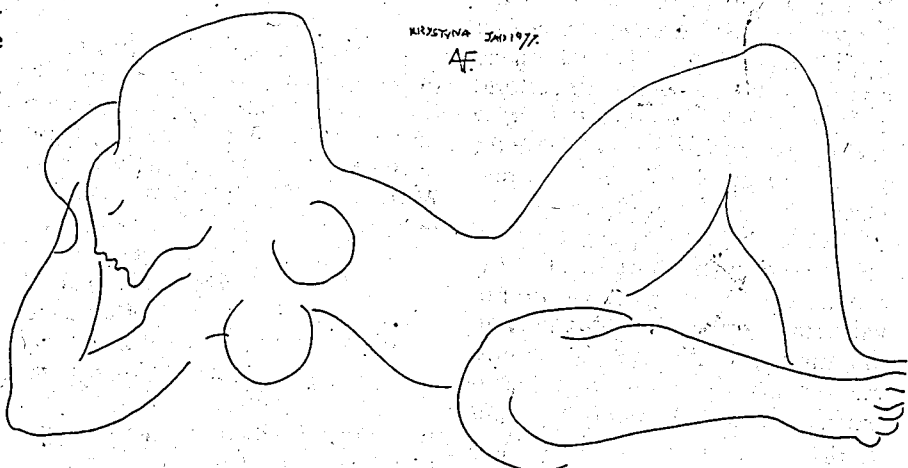
W lipcu 89 roku Jej Dama na Plaży zapraszała czytelników Echa na wakacje. Ale następnego lata dama już nie zapraszała na plażę. Pani Kryśka zachorowała. Nie skutkowały naturalne preparaty i bioenergoterapia. Chemoterapii i ponurego rutynowego szpitalnictwa pani Kryśka nie przyjęła. Dokonała wyboru z ufnością i odwagą wobec śmierci, która musiała nadejść szybko i nieodwracalnie.

Odeszła 13 grudnia 1990 r. w dniu, w którym Polak nie myśli o sztuce. W dniu którego się nie zapomni. W uroczystości żałobnej, która nie mogła być smutna. Od szarej trumny odwracały wzrok różowe, pogodne jak ona cała kwiaty. Nie mogę uwierzyć, że urodziła się w 1912 r., że przeżyła 78 lat, których nie domyślał się nikt, kto patrzył na nią i Jej obrazy.

Żałuję, że nie widziałam jej w życiu raz jeszcze. Gdy nadziei tak mało, tak trudno chorych nawiedzać i pocieszać i nie zabrznieć fałszywie. Nie wiem czy złociste oczy traciły siłę. Zostały jasne, szczęśliwe bez żalu i złości dla świata.

I pani Kryśka w swojej sztuce, która nam nie odeszła tak szybko.

GRAZYNA FARMUS



ALMANACH POLONII 1991

Nowa edycja ALMANACHU POLONII - przygotowana przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" - zawiera wiele różnorodnych i ciekawych artykułów oraz informacji adresowanych do czytelników zamieszkałych poza Polską, a także w kraju.

Jest to wydanie redagowane w warunkach całkowitego nieskrępowania myśli i treści, w okresie tworzenia demokracji i pluralizmu w Polsce.

Akcentem wiodącym rocznika jest 200 rocznica Konstytucji 3 Maja, upamiętniona obrazem Jana Matejki, którego fragmenty zawiera okładka. Artykuł okolicznościowy prof. Andrzeja Zahorskiego wprowadza w klimat epoki Stanisława Augusta. Uzupełnia go barwny esej o pośmiertnej wędrówce ostatniego polskiego monarchy na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej.

Wątki historyczne nawiązują również do innych ważnych wydarzeń, jak 1025 rocznica chrztu Polski czy 160 rocznica upadku Powstania Listopadowego upamiętnionego w sztuce medalierskiej. Prezentujemy również sylwetkę Wielkiego Polaka - kardynała Stefana Wyszyńskiego - w 10 rocznicę Jego odejścia.

Rocznik nawiązuje też do współczesności. Godna uwagi jest rozmowa z Marszałkiem Senatu RP oraz Prezesem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", o nowym podejściu Państwa do spraw emigracji i Polonii, a także wypowiedź przedstawiciela Chicagowskiego Forum Gospodarczego o możliwościach finansowania nad Wisłą. Ponadto, w zajmujący sposób omówiono festiwal muzyki klasycznej w Polsce, nowe trendy w rodzimej kinematografii, młodą polską rzeźbę oraz osiągnięcia polskiej medycyny.

Z cyklu Polonia i Polacy na świecie prezentujemy po raz pierwszy organizacje Polaków w Związku Sowieckim wraz z adresami, przypominamy bezimiennych "bohaterów przetrwania" z Polesia, którzy w trudnych czasach potrafili ocalić polskość, a także przedstawiamy

historię i dzień dzisiejszy Polonii na włoskiej ziemi, w dalekiej Brazylii i Południowej Afryce. Przedstawiamy instytucje zasłużone dla polskiej książki na obczyźnie: Oficynę Poetów i Malarzy w Londynie oraz polską księgarnię w Tel Awiwie.

Naszych czytelników zapraszamy też w podróż po kraju. Na ponad 100 barwnych fotografiach pokazujemy m.in. Przemyśl - stary gród nad Sanem - i jego wspaniałe zabytki, prowadzimy szlakami turystycznymi kielecczyny, które przemierzał młody Żeromski, wstępujemy do skarbców i muzeów kościelnych, kryjących najcenniejsze symbole narodowego trwania, a także nowoczesnych świątyń, aby zwiedzić współczesną sztukę sakralną.

Almanach zawiera wiele informacji i porad praktycznych, m.in. o tym, co nowego na rynku wydawniczym, co warto obejrzeć i kupić w stołecznych galeriach, jak urządzić przyjęcie na niezwykle okazie oraz co mówią o nas gwiazdy.

Jest też kącik literacki, a w nim wiersze poetów polskich zamieszkałych zagranicą, jak również fragment powieści Tadeusza Konwickiego "Bohain".

ALMANACH POLONII 1991 jest ciekawą lekturą. Zapraszamy do zakupu.

Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztą zwykłą wynosi 7 dol. amerykańskich, natomiast wraz z przesyłką pocztą lotniczą 11 dolarów amerykańskich.

Zamówienia prosimy kierować do Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Natomiast wpłatę można dokonać na konto: Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Bank Gdański IV Oddział W-wa 300009-18773-132, z zaznaczeniem - "Almanach Polonii 1991".

Stowarzyszenie
"Wspólnota Polska"
Warszawa
Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa

W przypadku zamówienia 10 egz. udzielamy 10% zniżki.

KOMUNIKAT KONKURS RECYTATORSKI

Federacja Polek Ogniwo 11 urządziła konkurs recytatorski poezji polskiej dla młodzieży szkół średnich i wyższych.

Czas trwania recytacji dowolnie wybranego wiersza 5 - 10 min. Konkurs odbędzie się w dniu 16 marca 1991 r. (sobota) o godzinie 2 po poł. w sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave.

Dla zdobywców pierwszych trzech miejsc zostały ufundowane wysokie nagrody, a także zostaną wręczone dyplomy dla uczestników.

Osoby zainteresowane konkursem prosimy o przesłanie zgłoszeń do dnia 30 stycznia 1991 r. na adres Ogniwa 75 - Emmett Ave. Apt. 904, Toronto, Ont. M6M 5A7.

Zaznaczamy, że w konkursie nie może brać udziału młodzież pracująca zawodowo na scenach teatralnych.

Za Zarząd Ogniwa
JADWIGA SZTRUMF
Przewodnicząca

PROŚBA

Zwracamy się z prośbą do wszystkich tych osób, u których używane znaczki pocztowe zalegają szuflady, aby nie wyrzucali ich, ale oddawali je na akcję pomocy dzieciom uchodźców politycznych, w pierwszym rzędzie w Azji.

Znaczki te wysyłamy do zakonnic we Francji, które zajmują się ich sprzedażą. Uzyskiwane w ten sposób pieniądze przekazują następnie do dyspozycji Matki Teresy. Znaczki, które należy wycinać z kopert, w żadnym przypadku nie odrywać, prosimy dostarczać do BIURA POMOCY SPOŁECZNEJ, 1579 Bloor Str, West Toronto 533-9471, bądź też przysyłać pocztą na adres: PCAG, P.O. BOX 55, Station "V", Toronto, Ont. M6R 3A4.

Nie wyrzucaj żadnego znaczka - oddaj go na pomoc biednym dzieciom!

O CZYM WARTO POMYŚLEĆ W TYM ROKU?

Dopiero niedawno temu rząd prowincji Ontario zaczął szeroko propagować (zwłaszcza w etnicznych środkach masowego przekazu) istnienie i użyteczność tzw. OHOSP-u, czyli coś co w dowolnym tłumaczeniu można nazwać Ontaryjskim Planem Oszczędności na Posiadanie Domu. Chcielibyśmy tutaj opowiedzieć, w miarę przystępnym językiem, o rzeczywistych korzyściach płynących z założenia sobie Ontario Home Ownership Plan (OHOSP).

Prawie każdy Polak/Polka przybyli do Ontario w ostatnich latach myśli, lub chociaż marzy, o posiadaniu pręcej czy później swojego własnego kawałka nieruchomości. Oto kilka wskazówek dla naszych czytelników na ten temat. Adresowane są one do małżeństw, ale również osoby indywidualne oraz pary nie związane legalnym małżeństwem mają podobne uprawnienia. Jedyna różnica jest taka, że każdy musi sobie założyć jego osobny plan i wymienione w następującym tekście liczby trzeba podzielić na dwa.

Zamiast oszczędzać na Waszą przyszłą pierwszą chatę na zwykłym Savings Account, czy nawet Guaranteed Investment Certificates (GIC) można to robić w ramach OHOSP-u, co nie kosztuje, a przynosi następujące korzyści:

1) O ile tylko Wasze łączne (oba w sumie) roczne dochody nie przekraczają \$80,000 macie prawo przez 5 kolejnych lat do podarunku ze strony Government of Ontario. Wpłacając rocznie \$4,000 (to jest maksimum) na rodzinę do tego planu dostaniecie kilkaset dolarów zwrotu po wypełnieniu deklaracji podatkowej na wiosnę następnego roku. Jeśli Wasze łączne dochody nie przekroczą \$40,000 na rok, to otrzymacie równe \$1,000 takiej "zapomogi", co jest kwotą maksymalną. Jeśli przekroczycie tę poprzeczkę

\$40,000, to prezencik będzie proporcjonalnie mniejszy (ale ciągle kilkusetdolarowy) aż do granicy \$80,000, po osiągnięciu której nie przysługuje wam nic. Jak więc widzicie, im mniejsze dochody, tym większe korzyści - dlatego trzeba rozpocząć jak najszybciej, dopóki jeszcze jesteście uważani przez urząd podatkowy za kiepsko sytuowanych materialnie.

2) Większość instytucji finansowych płaci o około pół procenta wyższe odsetki od funduszy zdeponowanych na OHOSP aniżeli na zwykłych Savings Accounts. Nie ma żadnych opłat rocznych, a w razie potrzeby (np. gdy traficie okazjnie atrakcyjny dom na sprzedaż) możecie wycofać fundusze z dnia na dzień.

3) Gdybyście się zdecydowali zamknąć Wasz plan (nie kupując domu) otrzymacie w całości zwrot Waszych wniesionych wkładów plus odsetki (małą część - 25% - zatrzyma Wam w momencie wypłaty na poczet ewentualnych podatków Wasz bank, credit union czy trust company, ale nawet i tą małą kwotę zwróci wam urząd podatkowy na wiosnę przyszłego roku, po wypełnieniu deklaracji podatkowej). Jedynie co musicie oddać to te "zapomogi", które przez poprzednie lata Wam dawano plus zarobione od nich odsetki (ale tylko od tych prezentów, nie od całej sumy depozytu), a które miały za zadanie pobudzenie oszczędzania na Waszą pierwszą w życiu nieruchomość.

4) Jeśli nabyty przez Was dom nie będzie przekraczał wartości \$200,000 to będziecie również uprawnieni do zwrotu tzw. Land Transfer Tax płaconego w momencie nabycia domu wraz z przyporządko-

waną mu parcelą. Oznacza to dodatkową oszczędność kilkuset, czy nawet paru tysięcy dolarów.

5) Ostatnią, niewymierną w pieniądzu, korzyścią jest wymuszone oszczędzanie rocznie pewnej sumy pieniędzy na przyszły downpayment. Wiele ludzi ma trudności z kontrolą własnych bieżących wydatków i pieniądze same "przechodzą im przez palce". Natomiast wiedząc o tym, że czeka Was wyasygnowanie \$4,000 rocznie na poczet przyszłego gniazda łatwiej jest zachować umiar i planować tylko niezbędne wydatki. Jak łatwo obliczyć, takie wymuszone oszczędzanie \$4,000 rocznie przez 5 kolejnych lat wprowadzi Was na pewno do własnego pierwszego domu czy condominiumu:

a) 5 lat x \$4,000 = \$20,000; b) odsetki od takiej sumy, zakładając średnią stopę procentową 8% urosną do ok. \$3,500; c) "zapomogi" (tax credits) uzbierane w przeciągu tego okresu to jeszcze dodatkowo do \$5,000 w zależności od Waszych łącznych dochodów.

Czyni to razem ponad \$25,000, czyli sumę którą z łatwością wystarczy na downpayment (z reguły można sfinansować 90% ceny kupna nieruchomości za pomocą pierwszej i drugiej mortgage, a przy mądrym pokręceniu głową - nawet więcej). Nawet jeśli ceny nieruchomości ruszą ponownie do góry w przyszłym roku, Wasza pierwsza nieruchomość powinna się zmieścić w granicach \$250,000.

Główne ograniczenia OHOSP to: ukończenie 18 roku życia, wymaganie nie bycia nigdy przedtem właścicielem nieruchomości (gdziekolwiek na świecie), a także konieczność kupna w końcu domu przed 31 grudnia 1999 r. Jeśli do tego czasu nie nabyło się jakiegokolwiek

Dokończenie na stronie 34



St. Stanislaus - St. Casimir's
Polish Parishes Credit Union Limited
220 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L7
TEL. 537-2181



ŻONIE TEŻ SIĘ NALEŻY, czyli o RRSP inaczej

Na początku każdego roku, w styczniu i lutym, tysiące Kanadyjczyków, w tym wielu Polaków, spieszy by wpłacić pieniądze na "Registered Retirement Savings Plan", czyli inaczej mówiąc fundusz emerytalny. Wpłaty te dotyczą roku ubiegłego i dają możliwość odtrącania wpłacanej sumy od ubiegłorocznego dochodu, zmniejszając tym samym wysokość należnego podatku. Ponadto stwarzają szansę zbudowania funduszu, z którego, po latach, otrzymywać można miesięczne wypłaty, stanowiące ważne uzupełnienie emerytury.

Emerytura

W chwili obecnej maksymalna emerytura (Canada Pension) wynosi niewiele ponad \$900. Nie jest to suma zbyt wysoka i - jeśli nie jest wsparta emeryturą z zakładu pracy, a nie zawsze ma to miejsce - może okazać się zbyt mała, by pozwolić na utrzymanie jednej osoby, nie mówiąc już o małżeństwie. Tak więc założenie funduszu emerytalnego RRSP jest sprawą bardzo istotną. W roku 1990 przepisy pozwalają wpłacić na ów fundusz 20% dochodu rocznego, nie więcej jednak niż \$7,500, w przypadku, kiedy zainteresowany nie posiada podobnego funduszu w miejscu pracy. Jeżeli fundusz taki w miejscu pracy istnieje i zainteresowany z niego korzysta - wolno wpłacić 20%, nie więcej jednak niż \$3,500 minus wpłaty w miejscu pracy.

"Spousal RRSP", czyli emerytura dla żony (męża)

Problem jawi się w przypadku małżeństw, w których jedno z małżonków nie miało żadnego dochodu

lub miało bardzo niski dochód w danym roku. Lub też w przypadku, kiedy jedno z małżonków nigdy nigdzie nie pracowało zawodowo zajmując się np. wyłącznie domem i dziećmi. Wówczas osoba więcej zarabiająca może dokonywać wpłat na dwa osobne fundusze RRSP - swój i małżonki lub małżonka. Daje to możliwość otrzymywania z tych funduszy dwu emerytur i zarazem płacenia niższego podatku, niż w przypadku, gdyby całą sumę otrzymywała jedna osoba.

Na ogół osobą wpłacającą na obydwa fundusze RRSP (dla siebie i osobno dla żony) jest mąż, jako najczęściej więcej zarabiający. Oczywiście mogą być sytuacje odwrotne - jeżeli żona zarabia więcej, a mąż nie pracuje; wówczas żona może dokonywać wpłat na RRSP obydwojga.

W przypadku, kiedy jedno z małżonków jest młodsze, np. żona, mąż, który decyduje się pracować dalej, po ukończeniu 65 lat, a nawet 71, kiedy już nie może wpłacać na swoje RRSP, może jednak dokonywać wpłat na RRSP żony, uzyskując w ten sposób obniżenie podatku dochodowego.

Należy jednak pamiętać, że funduszu RRSP dla żony nie można zakładać wstecz, np. z sumy posiadanej na swoim RRSP. Ponadto z otrzymywanej emerytury (wpłacanej na własne RRSP), można wpłacić jedynie \$6,000 na RRSP żony (dotyczy lat 1990-1994). Pieniądze zebrane na RRSP męża mogą być bez opłacenia podatku przesunięte na RRSP żony tylko w dwóch przypadkach: w przypadku zgonu posiadacza funduszu RRSP, który przedtem wyznaczył żonę jako swego beneficjenta (spadkobiercę) i w przypadku rozwo-

du, w rezultacie którego sąd nakazał podział zebranych pieniędzy na funduszu RRSP męża. W tym ostatnim przypadku część pieniędzy z RRSP może nawet przejść na rzecz kobiety pozostającej w nieformalnym związku z mężczyzną, czyli bez ślubu (common-law wife). Należy podkreślić jednak, że aby móc wpłacać pieniądze na RRSP drugiej osoby, i zarazem uzyskiwać związane z tym obniżki podatkowe, związek z tą osobą musi być udokumentowany aktem ślubnym.

Ile można wpłacać?

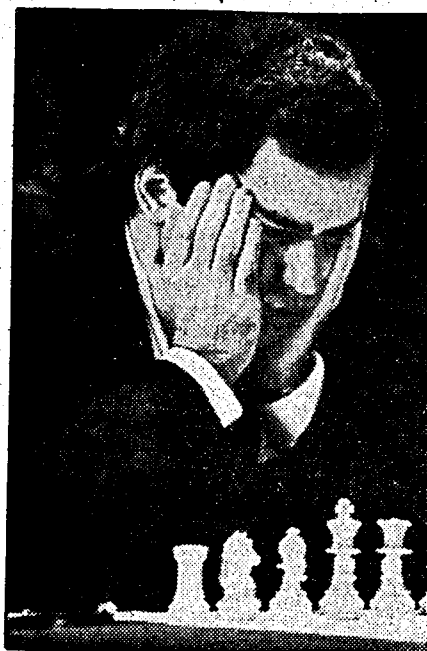
W przypadku nieposiadania swego RRSP można wpłacać na RRSP żony (męża) 20% rocznego dochodu, do sumy \$7,500 (np. można w danym roku założyć RRSP dla siebie w wysokości \$1,500 i dla żony w wysokości \$6,000). W przypadku natomiast posiadania swego RRSP, można wpłacić 20% rocznego dochodu do sumy \$3,500 (np. \$1,000 na swe RRSP i \$2,500 na RRSP żony). Tutaj trzeba nadmienić, że fundusz RRSP żony i dokonywane nań wpłaty przez męża są wyłączną własnością żony i nie mogą być przez męża wycofane w przypadkach nieporozumień małżeńskich i tym podobnych sytuacjach.

Podatki

Zgodnie z ustawą wycofywanie pieniędzy z funduszu RRSP żony w ciągu 3 lat po utworzeniu tego funduszu powoduje konieczność płacenia podatku przez osobę, która wpłat dokonywała (mąż). Nawet jeśli fundusz został utworzony z wpłat żony i męża, a tylko żona pragnie wycofać

Dokończenie na str. 48

KASPAROW OBRONIŁ KORONĘ



Remis w 22 partii szachowego meczu o mistrzostwo świata rozgrywanego od 13 partii w Lyonie (I połowa odbyła się w Nowym Jorku) pozwolił Kasparowowi zachować tytuł do 1993 roku. Po tym remisie wynik brzmiał 12:10 dla obrońcy tytułu i Karpowa, gdyby wygrał dwie pozostałe partie mógł już tylko wyrównać stan na 12:12, co przy takim wyniku zgodnie z regulaminem daje tytuł obrońcy korony mistrza świata. Po 22 partii było jasne, iż stawka kontynuowanego pojedynku są pieniądze i prestiż.

PRYMAS I SPORTOWCY

Ponad półtorej godziny trwało oplatkowe, świąteczne spotkanie prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa ze sportowcami, trenerami i działaczami. Do sali warszawskiej Polonii przybyło kilkuset przedstawicieli kilku pokoleń sportowców.

Zwracając się do zebranych, prymas Polski powiedział m.in.: "Sport jest taką dziedziną, w której uczestniczyć może każdy i którą żyje naród. Niepodobna dziś oddzielić sportow-

Na zwycięzcę czeka około 1,8 mln dolarów USA, pokonanemu pozostało 1,2 mln dolarów. Dodatkowo zwycięzca otrzyma "upominek jubilerski" ze złota wysadzane brylantami wart okragły milion dolarów. W przypadku remisowego zakończenia meczu - 12:12 - pieniądze zostałyby podzielone po połowie, czyli po 1,5 mln dolarów dla każdego, natomiast byłby kłopot co zrobić z niepodzielnym, wspomnianym przed chwilą, "upominkiem"...

W 23 partii skazany przez dziennikarzy i kibiców na pożarcie Karpow dosłownie zmiotł nowo kreowanego mistrza odnosząc najszybsze zwycięstwo meczu, gdy Kasparow poddał się po 29 ruchu pretendenta. Wynik więc brzmiał 12 do 11 dla Kasparowa, gdy do rozegrania pozostała jeszcze jedna ostatnia partia. Ostatnia, 24 partia spotkania zakończyła się remisem. Zaoferował go Kasparow po 36 ruchu. Ostateczny wynik meczu: 12, 5:11, 5 dla Kasparowa.

Mistrzowie szachów we wstępnych analizach całego meczu podkreślają, że Karpow teoretycznie nie jest gorszym szachistą od Kasparowa, niektórzy utrzymują, że w całym meczu miał więcej od Kasparowa tzw. partii pewnych do wygrania, których nie dograł i kończyły się one remisem.

Mistrz świata dominował swą osobowością, co miało zasadnicze znaczenie dla klimatu tego meczu.

ców od życia społecznego, państwowego i kościelnego. I z tego punktu widzenia chcę wam przekazać jak najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazić całą życzliwość, miłość, której jako Kościół uczymy. Myślę, że tego właśnie, jak również i zbliżenia na płaszczyźnie ludzkiej tak bardzo nam potrzeba".

W wystąpieniu Prymas sporo miejsca poświęcił głównym wartościom, jakie niesie ze sobą uprawianie

sportu, ale też wspominał o tym, że w pewnych okolicznościach sportowiec powinien umieć powiedzieć "nie", gdy wartości te są przekreślane stosowaniem nieuczciwych i niemoralnych metod.

W imieniu sportowców życzenia przekazał Prymasowi słynny motorowodniak Waldemar Marszałek.

Sędzia piłkarski Michał Listkiewicz wręczył prymasowi symboliczny kryształowy gwizdek.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. przewodniczący KMIKF Zygmunt Lenkiewicz oraz prezes PKOl, Aleksander Kwaśniewski.

EDBERG NAJLEPSZY W EUROPIE I NA ŚWIECIE

17 agencji wzięło udział w 33 ankiecie PAP na dziesięciu najlepszych sportowców Europy w 1990 r. Największe uznanie dziennikarzy miał tym razem szwedzki tenisista Stefan Edberg. Triumfator turnieju wimbledońskiego zgromadził 1411 pkt. Kolejne miejsca zajęli: Lothar Matthaeus - 107 pkt., Katrin Krabbe (NRD - lekkoatletyka) - 92 pkt., Gianni Bugno (Włochy - kolarstwo) i Steve Barclay (Wielka Brytania - lekka atletyka) - po 75 pkt. oraz Austriaczka Petra Kronberger i Szwajcar Pirmin Zurbriggen (obydwoje narciarstwo alpejskie) - po 52 pkt.

Edberg, jako jedyny, znalazł się na listach wszystkich agencji. Matthaeus otrzymał punkty z 15 agencji, a Krabbe - z 13. W gronie 48 sportowców zgłoszonych do ankiety znalazło się 13 kobiet, a jedynym jej polskim akcentem było umieszczenie przez grecką agencję ENA Andrzeja Grubby na 10 miejscu.

W plebiscytach "Gazetta dello Sport" (wydawany w Mediolanie najważniejszy włoski dziennik sportowy) - na najlepszych sportowców świata roku 1990, wygrali: Edberg, sprinterka z Jamajki Merlene Ottey oraz drużyna piłkarska RFN - mistrz świata "Italia '90". A oto czołówka list "Gazetta dello Sport":

Kobiety: 1. Merlene Ottey (Ja-

majka) - lekkoatletyka - 781 pkt., 2. Florence Arthaud (Francja) - żeglarstwo - 773 pkt.

Mężczyźni: 1. Edberg - 683 pkt., 2. Matthaeus - 639, 3. Bugno - 534, 4. P. Zurbriggen - 529, 5. Julio Cesar Chavez (Meksyk) - boks zawodowy - 477, 6. Greg Lemond (USA) - kolarstwo - 451 pkt.

Zespoły: 1. piłkarska drużyna RFN - mistrz świata "Italia '90" - 316 pkt., 2. reprezentacja Jugosławii w koszykówce mężczyzn - mistrz Europy i świata - 264 pkt.

MATTHAEUS PIŁKARZEM ROKU

Lothar Matthaeus, 29-letni kapitan piłkarskiej reprezentacji RFN, która zdobyła we włoskich finałach tytuł mistrza świata, wygrał doroczną ankietę "France Football" na najlepszego piłkarza Europy. Napastnik Interu Mediolan zgromadził 137 głosów i wyprzedził Włocha Salvatore Schillaciego - 84 pkt. oraz swego rodaka Andreasa Brehme - 68 pkt.

Pierwsza ankieta magazynu "France Football" przeprowadzona została w 1956 r., jej triumfotorem został Anglik Stanley Matthews, a w dwóch poprzednich sezonach wygrywał Holender Marco van Basten.

TYSON WALCZY O 50 MLN W SĄDZIE



Mike Tyson

Były mistrz świata wagi ciężkiej Mike Tyson podał do sądu federację zawodowego boks - WBA i IBF, żądając odszkodowania wysokości 50 milionów dolarów.

Tyson uważa, że walka aktualnego mistrza Evandera Holyfielda z Georgem Foremanem, na którą WBA i IBF wyraziły zgodę, jest bezprawna. Na czele listy pretendentów znajduje się Tyson i on ma pierwszeństwo do walki z Holyfieldem.

Trzecia federacja bokserka WBC popiera "Żelaznego Mike'a" uznając, że pierwszą walkę w obronie tytułu Holyfield powinien stoczyć właśnie z nim.

Tyson żąda po 10 milionów od: WBA, IBF, prezydenta WBA Gilberto Mendozę, prezydenta IBF Roberta Lee i radcy prawnego WBA Jamesa Binnsa.

MIESZKANKA AGENCYJNA:

Polak Jan Urban strzelił trzy gole w zwycięskim ligowym meczu Osasuny Pamplony 4:0 z samym Realem Madryt i to w jaskini wielokrotnego i aktualnego mistrza Hiszpanii. Po meczu zamaskowani kibice-chuligani Realu zdemolowali wiele samochodów i sklepów w pobliżu stadionu Santiago Bernabeu. Dzięki zwycięstwu Osasuna wywindowała się na trzecie miejsce w tabeli mając 20 pkt. Obrońca tytułu Real spadł na czwarte - 19 pkt. Prowadzi FC Barcelona - 27 pkt. Drugie jest Atletico Madryt - 22 pkt.

W Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia nagród najlepszemu polskiemu piłkarzowi roku - Jackowi Ziobrowi. Laureat 24 plebiscytu "Sportu" otrzymał m.in. dwa kolorowe telewizory i magnetowid.

Paola Bazzoli będzie we Włoszech pierwszą kobietą-sędzią (sędzią?) piłkarskim. Liczy sobie 27 lat, a na początek będzie prowadziła mecze ligi szkolnej.

Urodzony w 1953 r., w Sołecznikach,

mistrz olimpijski w skoku o tyczce (Moskwa 1980) Władysław Kozakiewicz wrócił na ziemię rodzinną. Przyjął propozycję ministra sportu Wolnej Republiki Litewskiej, Arvidasa Sabonisa i objął szefostwo szkolenia w związku lekkoatletycznym Litwy.

Pewną trudność sprawia tylko nowo powołanemu szefowi fakt, iż nie nauczył się jeszcze mówić po litewsku. - Nic to - powiedział dziennikarzom Kozakiewicz, który po piętnastu latach pobytu w Niemczech, posługuje się nadal nienaganną polszczyzną. - Do Republiki Federalnej przybyłem również nie znając tamtejszego języka i jakoś dałem sobie radę.

W Oświęcimiu i Tychach rozpoczęły się mistrzostwa świata juniorów do lat 20 grupy "B" w hokeju na lodzie. W imprezie biorą udział reprezentacje Austrii, Danii, Francji, Japonii, Holandii, Niemiec, Rumunii i Polski. Na dobry początek Polacy pokonali Holendrów 10:0, a następnie pokonali Rumunię 6:3.

Natomiast w Saskatoon (Kanada) zainaugurowali mistrzostwa świata hokeiści grupy "A" także w kategorii juniorów do lat 20. Broniący tytułu hokeiści kanadyjscy w pierwszych meczach pokonali Szwajcarię 6:0, Norwegię 10:1 i Szwecję 7:4 oraz zremisowali 4:4 z USA.

Ewa Wasilewska (Olimpia Elbląg) i Jaromir Radke (Legia Warszawa) zostali najlepszymi panczenistami zakończonych na stołecznym torze Stegny mistrzostw Polski w łyżwiarstwie szybkim. Oboje zdobyli po trzy złote medale.

Na Jamrozowej Polanie koło Dusznik-Zdroju odbyły się mistrzostwa Polski w dwuboju zimowym, które z powodu braku śniegu nie doszły do skutku na początku bieżącego roku. Na dystansie 10 km zwyciężył Jan Ziemiński, a na 25 km - Krzysztof Sosna (obaj Dynamit Chorzów).



Twoje szanse wzrosną w tym roku. Nastaw się na pojawienie nowych możliwości i nowych kierunków działania. Akcent padnie na reklamę i dotarcie w odpowiednie miejsca z tym, co masz do przekazania: Twoim wysiłkom związanym z nauczaniem, pisaniem, publikacją, sprzedażą czy podróżą towarzyszyć będzie powodzenie.

Pojawi się obfitość nowych pomysłów. Czasem może trzeba będzie przeciwstawić się osobom z autorytetem po to, aby dotarły Twoje argumenty, ale postawisz na swoim. Największym zagrożeniem jest abyś nie rozpoczynał więcej spraw niż zdołasz dokończyć, czy też rozpraszać zasobów Twojej dynamicznej energii. Nie bierz się za więcej niż zdołasz utrzymać w garści!

W sferze uczuć romantycznych będziesz ciągnąć ku osobom spod znaku Strzelca lub Bliźniąt. Zaintryguje Cię ktoś z zagranicy lub odległego miasta, może nauczysz się nowego języka. Przygoda sercowa może wydarzyć się w samolocie, pociągu, na zajęciach, na uczelni czy w szkole, a może w grupie dyskusyjnej. Do spraw miłości podejdź lekko. Polegaj na swym poczuciu humoru i bystrym umyśle. Może Ci się wydać, że żyjesz jakby na karuzeli, ale wzmożone życie towarzyskie, które niesie ze sobą rok 1991, będzie Ci sprawiać przyjemność.

Całkiem prawdopodobne, że zmienisz pracę. Ale nie należy robić kroków zbyt raptownie lub przedwcześnie. Styczeń wymaga dyscypliny i zwracania uwagi na szczegóły. Zyskasz większą swobodę ruchu w lutym i rozszerzysz swe kontakty towarzyskie.

Jowisz doda Twemu życiu werwy i zapału — jeśli chodzi o sprawy miłości i wysiłek twórczy — potrwa to przez pierwsze osiem miesięcy roku. Miłość szczególnie pociągająca i satysfakcjonująca objawi się w lutym, lipcu i wrześniu. W okresie między 22 lutym a 18 marca Wenus będzie w znaku Barana — być może Twoje marzenia o miłości ziszczą się. Szczególnie odczujesz wtedy siłę swego uroku!

W maju osiągniesz znaczne postępy w swych sprawach finansowych. Twój prestiż również wzrośnie. W czerwcu doprowadzisz do pomyślnego końca pewien projekt. Dramatyczne zerwanie z przeszłością nastąpi w lipcu, a życie Twoje osiągnie wysoki punkt w wrześniu. Listopad będzie kipiał wrażeniami. Grudzień to pora na nastroje sentymentalne i namiętności.

Planując działania, miej zawsze w pamięci pomyślny okres, gdy Słońce przechodzić będzie Twój znak (między 21 marca a 19 kwietnia) lub znak znajdującego się z Tobą w harmonii Lwa (od 23 lipca do 22 sierpnia) czy Strzelca (od 22 listopada do 21 grudnia).



Niektóre z Twoich najskrytszych nadziei i marzeń bliższe są realizacji niż możesz to sobie wyobrazić. Trzeba jednak w tym roku dokonać solidnego przeglądu, poprawek i przebudowy wielu spraw. A to oznacza zwrócenie uwagi na szczegóły, przestrzeganie przepisów oraz wymaga cierpliwości, jeśli chodzi o plany długofalowe.

Zasadniczym pojęciem jest praktyczność — dobrze znany wyraz ze słowniczka osób urodzonych w znaku Byka. W Twoim życiu w ubiegłym roku wiele było interesujących zmian, trochę rozproszenia uwagi i trochę więcej luzu w sprawach rutynowych. Ten rok zmusza Cię do wzięcia się za robotę.

Odległe miejscowości i sprawy z nimi związane nadal będą wywierały duży wpływ, ale przez większość roku sprawy domowe będą Ci bliższe. Niemniej jednak jakaś podróż od

czasu do czasu złagodzi niektóre napięcia. Owocne też mogą być Twoje ucieczki w studiowanie niezwykłych przedmiotów.

Jeśli chodzi o sprawy uczuciowe to zwiążesz się z kimś zajmującym wysoką pozycję, co nie może się obyć bez brania odpowiedzialności za innych. Może to czasami prowadzić do starć z Twymi zakorzenionymi cechami Byka, zwłaszcza jeśli Twoe narodziny przypadły między 7 a 12 maja. Jeśli zaś przypadły między 21 a 28 kwietnia, trzeba będzie się nauczyć więcej samodyscypliny.

Czołową rolę odgrywać będą osoby spod znaku Wodnika i Lwa. Ale w styczniu, sierpniu i październiku będziesz się stykać z osobami bardziej odprężonymi i błyskotliwymi, które pobudzą Cię umysłowo i nauczą, że trzeba mieć więcej elastyczności i zdolności przystosowania w zmieniających się okolicznościach. W lutym, lipcu i listopadzie jest bardzo prawdopodobne, że domownicy i sprawy domowe będą zaprzątać Twą uwagę. Bądź gotów sprawdzić się zawodowo i ogólnie jako człowiek po 7 lutego, gdy Saturn przechodzi z jednego znaku w drugi; może to być punkt kulminacyjny, jeśli Twoje przygotowanie okaże się wystarczające. Kwiecień też będzie ważny dla spraw zawodowych i ich powodzenia. Może podejmiesz wtedy decyzję, której skutki będą sięgały daleko w przyszłość.

Venus będzie gościć w znaku Byka od 19 marca do 12 kwietnia. Wywierać będziesz wtedy szczególnie pociągające wrażenie na osobach płci odmiennej. Niezmiernie romantyczny będzie także środek czerwca, gdy uczucia staną się bardzo silne, co może nawet doprowadzić do utraty spokoju. We wrześniu na Twoje życie miłosne oraz zdolności twórcze znacznie oddziaływać Jowisz i to bardzo pozytywnie.

Jak zwykle możesz oczekiwać, że będzie Ci się szczęścić w czasie przechodzenia Słońca przez Twój znak (od 20 kwietnia do 20 maja), a także przez znak Panny (od 23 sierpnia do 22 września) i przez znak Koziorożca (od 22 grudnia do 19 stycznia).



Rok miłości, romansów i spraw domowych otwiera się przed Tobą. Twoe związki miłosne wywrą zapewne przemożny wpływ na Twoje życie. Tyle planet ustawiło się w znaku Koziorożca, przeciwnego Twemu znakowi, że czeka Cię wiele lekcji, jakie trzeba będzie sobie przyswoić jeśli chodzi o współżycie z innymi. I bardziej niż kiedykolwiek dotychczas będą Ci potrzebne znajome twarze wokół, a także ciepło i pociecha kogoś zasługującego na miłość.

Sztuka, muzyka, piękno, wysiłek twórczy odegrają też ważną rolę. Korzystaj z nich wszystkich dla poprawy swego własnego obrazu w oczach innych, jak również po to, aby Twoe otoczenie także stawało się piękniejsze. Zwróć bacniejszą uwagę na dbałość o wygląd, ubranie i modę. Trzeba przecież ubierać się tak, aby przyciągać miłość i romanse, do których tak tęsknisz w głębi serca.

Rok zaczyna się w tonacji intensywnych uczuć, a także i pewnych złudzeń, z którymi trzeba będzie się uporać. W lutym zaczną się pojawiać odpowiedzi na Twoje pytania, a sprawy pieniężne nabiorą jaśniejszych barw. Marzec przyniesie drobne kryzysy towarzyszące dawaniu upustu dawnym uczuciom i napływaniu nowych pomysłów.

Gdy nadejdzie kwiecień możesz spodziewać się, że wyruszysz w nowy kierunek, akcent padnie na sprawy zawodowe, może nawet zyskasz pochwały za Twoe innowacje w pracy. Romantyczne sprawy dadzą o sobie znać w maju, gdy pojawi

HOROSKO NA ROK 1991

się bratnia duszy. Przyjdzie czas, aby przeżyć znowu czarowne dawne dni.

Jeśli wybierasz się w podróż w czerwcu, to czekają Cię przeżycia, które wryją Ci się w pamięć. Trzeba będzie wybrać śmiać się czy rozpaczać z powodu spraw wyjawionych Ci podczas poufnej rozmowy. Jest to coś, co od dawna Cię intrygowało. Absolutnie potrzebne jest tu poczucie humoru!

Trzeba będzie dać spokój zabawom i zadbać o interesy w lipcu, przy czym wydarzenia w pracy będą na tyle ciekawe, że można by o nich napisać powieść. W sierpniu pojawiają się nowe możliwości w dziedzinie finansowej i sferze uczuć — miłość spowoduje w Tobie przemianę. Wrzesień stanowić będzie punkt szczytowy tego roku, w którym czeka na Ciebie przeprowadzka albo wesele, a może zakup nowego samochodu.

Wydarzenia w październiku spowitą otoczką tajemniczości i fantazji. Ktoś, kogo teraz spotkasz, pojawi się prawdopodobnie znowu w Twym życiu kiedyś później. Może jest w tym coś z przeznaczenia.

Marzenia i fantazje ziszczą się w grudniu, nabierze rumieńców romans z kimś, kto wydaje się być pokrewną duszą. Mocniej zażnącą się w grudniu spotkania towarzyskie i nastroje dobroci dla innych — wynurzysz się ze swojej skorupy.

Jak zawsze możesz liczyć na szczęście, gdy Słońce znajdzie się w Twoim znaku (od 21 czerwca do 22 lipca), Skorpion (od 23 października do 21 listopada) lub Ryb (od 19 lutego do 20 marca).



W tym roku wyrwiesz się z wielu więzów. Przygotuj się, że w życiu Twym zajądą zasadnicze zmiany; będą to niezwykle ciekawe wydarzenia związane z samorealizacją, podróżą lub romansem. Osoby płci odmiennej bez wątplenia okażą Tobą zainteresowanie. Twój powab przyciągnie kogoś obdarzonego inteligencją, orientacją w sprawach finansowych — będzie to może osoba spod znaku Bliźniąt, Strzelca lub Panny.

Twoje własne uzdolnienia w zakresie konwersacji, dyskusji, pisanie i nauczanie znajdą się w centrum uwagi. Może zmienisz zajęcie, podejmując zadania bardziej urozmaicone, zwiększając możliwość kontaktu z ludźmi i podróży po okolicy. Jest to również rok, w którym Twoe talenty krasomówcze dadzą Ci większą stabilizację finansową poprzez powiększenie tego, co masz na sprzedaż, dzięki reklamie lub wykładom.

Twoje życie romantyczne nabierze nowych rumieńców dzięki lepszemu poznaniu kogoś poprzez długie rozmowy. Będziesz dysponować specjalnym magnetyzmem podbijającym serca. Maj, lipiec i wrzesień wypełnione będą czarem. Bacz, aby w tym czasie nie przepuścić okazji dla wzbogacenia swego życia miłosnego.

Zacznij myśleć o planach w zakresie dalszego uczenia się już w lutym. Długofalowe przedsięwzięcie wymagać będzie dodatkowych kwalifikacji. Marzec i grudzień to ważne miesiące, w których odniesiesz sukces, docierając ze swymi pomysłami do osoby znajdującej się na szczycie. Przysłuchuj się radom tych, którzy znają sprawy od środka!

Uda Ci się w kwietniu podopinać różne nie załatwione sprawy, co pozwoli Ci na start w nowym kierunku w maju. Zapowiada się coś na skalę prawdziwego wyzwania, ale będzie to dla Ciebie bodziec umysłowy, poczujesz jak się odmładzasz, odświeżasz, nabierasz nowego wigoru. Słata

pewnych długów wynikających z Twojej karmy* może się łączyć z raptownym rozwojem wydarzeń. W czerwcu będzie Ci dane trochę dobrze zasłużonego odpoczynku, któremu towarzyszyć będą rozrywki.

Lipiec przyniesie popularność, miłość, bodźce umysłowe, a także ewentualnie dłuższą podróż. To idealny miesiąc, aby udać się na urlop. Aktywność Twoja będzie intensywna, ale nie zamęczaj się zbytnio. Dokładniejsze przyjrzenie się sprawom zawodowym zalecane jest w sierpniu.

Wrzesień będzie kulminacją roku, gdy rozwiążesz ważne problemy i przekonasz się, które rozwiązania w Twym życiu dały dobre wyniki. Pomyślnie wygląda zmiana dotycząca warunków mieszkaniowych. Od 12 września Jowisz zacznie oddziaływać szczęśliwie na sprawy domowe i rodzinne; przeciągnie się to na następny rok.

Jak zwykle, fortuna również będzie Ci sprzyjać, gdy Słońce wkroczy w Twój własny znak (od 21 maja do 20 czerwca) oraz w inne znaki związane z powietrzem — Wagi (od 23 września do 22 października) i Wodnika (od 20 stycznia do 18 lutego).



Nadchodzący rok niesie ze sobą zarówno tajemnicę, jak i urok, chwilami możesz odczuwać zamęt uczuć, wydarzeń i okoliczności, ale zbyt zaintrygują Cię możliwe rezultaty, by chcieć znaleźć się gdziekolwiek indziej. W Twojej przyszłości jest rys karmy lub przeznaczenia i głęboka, czuła miłość. Będziesz rozkoszować się muzyką, poezją, tańcem i miłością, która z początku powinna pozostać w tajemnicy.

Twój umysł odwróci się od codziennych spraw. Jowisz pozostający przez większość roku w znaku Lwa sprawi, że zapragniesz podróżować do nieznanych miejsc lub poznawać głębie swojego umysłu. Atmosfera sukcesu i optymizmu otaczająca Cię pomoże wyjść poza dotychczasowe ramy i wytyczyć nowe cele w sferze kariery.

U progu roku ambicje, ideały i wartości duchowe będą się przeplatały. Gdy Saturn wkroczy w Twój przeciwny znak w lutym, zapragniesz poważniejszych zobowiązań partnerskich. W marcu będzie można rozpocząć wiele nowych przedsięwzięć, a jedno z nich — rozpoczęte przez Ciebie w tym miesiącu — doprowadzi do dramatycznego spotkania, które odmieni całkowicie Twoje życie uczuciowe.

W kwietniu zachowaj cierpliwość; zaczyna się dobrze układać, ale trzeba czasu. Będziesz go mieć więcej dla domu, rodziny i wytwornych przyjęć we własnym domu. W maju Twoja popularność i życie towarzyskie zyskają na intensywności. Będziesz mieć kilka ciekawych sekretów do wyjawienia osobie zaufanej o kimś spotkanym na przyjęciu.

W czerwcu pochłona Cię dyskusje i ciekawe plany z nowymi grupami przyjaciół; istnieje specjalna przyczyna, dla której jesteś z tymi ludźmi, wiąże się ona z pisanym Ci romansem. Jednakże słowa, które pragniesz usłyszeć, zabrzmią dopiero później. Będzie to początek miłości.

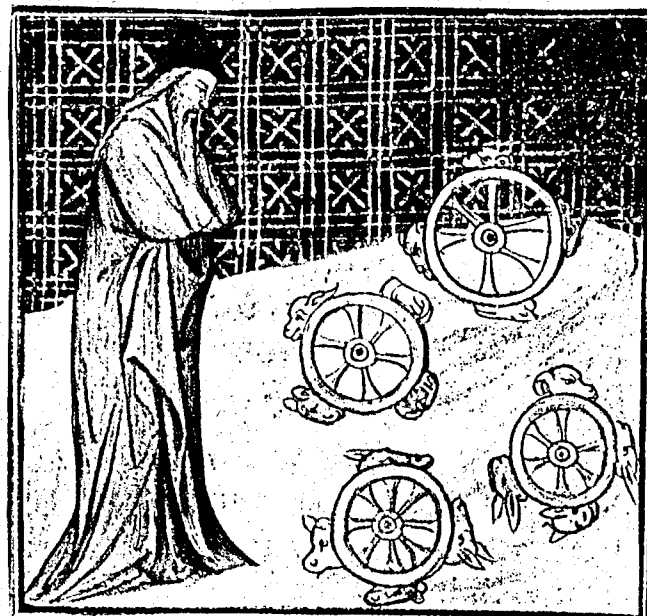
Twoje życie ustabilizuje się w sierpniu.

Główna obietnica bliska jest realizacji we wrześniu; trzymaj się swych najwyższych ideałów, a wszystko dobrze się ułoży. W październiku dowiesz się, że Twoje zamiary i intencje są poważne, a listopad i grudzień przyniesie próbę ich realizacji. Pamiętaj o tych pomyślnych okresach, gdy Słońce znajduje się w Twoim znaku (od 23 lipca do 22 sierpnia), w znaku Barana (od 21 marca do 20 kwietnia) i Wodnika (od 20 stycznia do 18 lutego).

CZY PROROK EZEKIEL CIERPIAŁ NA HALUCYNACJE? Latające talerze w Iraku i Jerozolimie

DZIWNE ZDARZENIE NAD KANAŁEM CHOBAR

Jest rok 593 przed narodzeniem Chrystusa. Wnętrze chaty zbudowanej z niewypalanych cegieł, krytej sitowiem. W chacie młody, ale dostojnie wyglądający mężczyzna zatopiony w hebrajskich księgach, nieopodal, przy domowym ognisku krząta się jego żona. Jest gorący dzień, a niebieskie niebo nie zwisnie deszczu. Niemniej jednak od północy słychać jakby grzmot zblizającej się burzy. Dziś nikt nie zwróciłby na to uwagi, gdyż wszyscy przyzwyczailiśmy się do hałasu przelatujących odrzutowców. Ponieważ jednak 2590 lat temu w powietrzu unosiły się tylko ptaki i to bez hałasu, zaciekawiony mędrzec wybiegł przed chatę. Chata znajdowała się na rozległej płaszczynie, niedaleko porośniętego sitowiem kanału, zwanego przez miejscowych Chobar lub Kobar. Chobar wypływał z rzeki Eufrates nieco na północ od Babilonu i dostarczał wody dla okolicznych pól uprawnych. Kanał musiał być sporej wielkości, skoro w opisach pozostawionych przez naszego mędrca jest on nazywany rzeką. W oddali kilka chat stanowiło wioskę Tel-Abib, zamieszkałą przez Hebrajczyków wysiedlonych z Palestyny przez babilońskiego władcę Nebuchadnezzara po zdobyciu przez niego Jerozolimy w roku 598. Hebrajski mędrzec, który właśnie wybiegł z chaty, był kapłanem imieniem Ezekiel, synem kapłana Buziego. Był on



przywódcą duchowym wysiedleńców. Imienia jego młodej żony nie znamy, wiemy natomiast, że Ezekiel owdowiał w roku 587. Był to jednocześnie rok zburzenia Jerozolimy przez Babilończyków.

WIATR WICHRU I OBŁOK WIELKI

Tymczasem hałas nasilał się, przechodził w wiatr wichru, jak napisał później Ezekiel. Hałasowi towarzyszyły zjawiska wizualne: *obłok wielki i ogień mieszający, a jasność około niego, a pośrodku jako kształt mostądzu, to jest z pośrodku ognia*. A więc maszyna zlejąca ogniem i dymem? Ezekiel nie zna pojęcia maszyny, gdyż za jego czasów jedynymi "maszynami", które pomagały czło-

wiekowi w pracy były koła wodne używane do irygacji, koła wozów oraz krosna i wrzeciona do przędzenia. Brak wykształcenia technicznego stanowił dla Ezekiela nieprzezwyciężoną przeszkodę w opisanu obserwowanych zjawisk. Za jego czasów żelazo było jeszcze bardzo rzadkim i cennym metalem. Największymi przedmiotami żelaznymi znanymi Ezekielowi były noże i miecze. Nie widział on również nigdy przezroczystych tafli szkła, luster, nie mówiąc już o folii lub tkaninach pokrytych cienką warstwą błyszczącego metalu, a które, jak zobaczymy później, służyły jako materiał ubraniowy tajemniczym przybyszom. Mimo trudności, jakie napotykał Ezekiel w interpretacji obserwowanych zjawisk i przedmiotów, trzeba przyznać, że obserwatorem był wnik-

liwym. Możemy się o tym przekonać, czytając tekst, w którym Ezekiel opisuje swoje przeżycia. Tekst ten przetrwał do naszych czasów, mimo tego, że był przepisywany i zniekształcany nieskończoną ilość razy przez niezliczonych skrybów, którzy albo nie rozumieli o co chodzi i "gubili" linijki lub wyrazy przez niedbalstwo, lub też uważali, że są mądrzejsi od autora i "poprawiali" jego tekst. Również tłumacze mieli swój udział w zniekształcaniu tekstu. Mimo wszystko opis pozostawiony przez Ezekiela jest niezwykle żywy, a znaleźć go możemy w rozdziale zatytułowanym "Proroctwa Ezekiela" w księdze Starego Testamentu, w tłumaczeniu księdza Jakóba Wujka (z roku 1599).

PODOBIENSTWO ZWIERZĄT

Gdy już maszyna zbliżyła się lub nawet "siadła" na ziemi czyni Ezekiel dalsze obserwacje. Dolna część "pojazdu" miała budowę dość skomplikowaną i błędny mędrzec gubi się w opisie, powtarzając kilkakrotnie te same stwierdzenia, jakby usiłując upewnić czytelnika o prawdziwości lub dokładności swego opisu. Całość pojazdu opierała się na czterech podobieństwach zwierząt. Ezekiel często używa określenia "podobieństwo człowieka", "podobieństwo ręki", "podobieństwo zwierząt", dla zaznaczenia, że nie jest to człowiek, ręka, lub zwierzę, lecz coś, co przypomina lub pełni funkcję człowieka, ręki lub zwierzęcia. Każde z tych "zwierząt" miało skrzydła, które mogły się składać wzdłuż ciała, albo rozkładać. Rozłożone skrzydła - o dziwo - nie były jak skrzydła ptaków, a wirowały: "nie wracały się gdy chodziły". Każde ze zwierząt miało cztery oblicza i nogi proste, na spodzie zakończone rozpalonym do czerwoności kopytem. W ogóle zwierzęta ziały ogniem i poruszały się wśród błyskawic i ognia. Pod skrzydłami były "ręce człowiecze", a więc prawdopodobnie coś co spełniało rolę uchwytów i dźwigów. Trudno powstrzymać się od konkluzji, że cały ten tekst jest opisem systemu

napędowego posługującego się silnikami turbośmigłowymi (zwierzęta ze skrzydłami i ognistym wydechem w kopycie), być może wspomaganym jakimś innym napędem rakietowym (błyskawice wśród zwierząt).

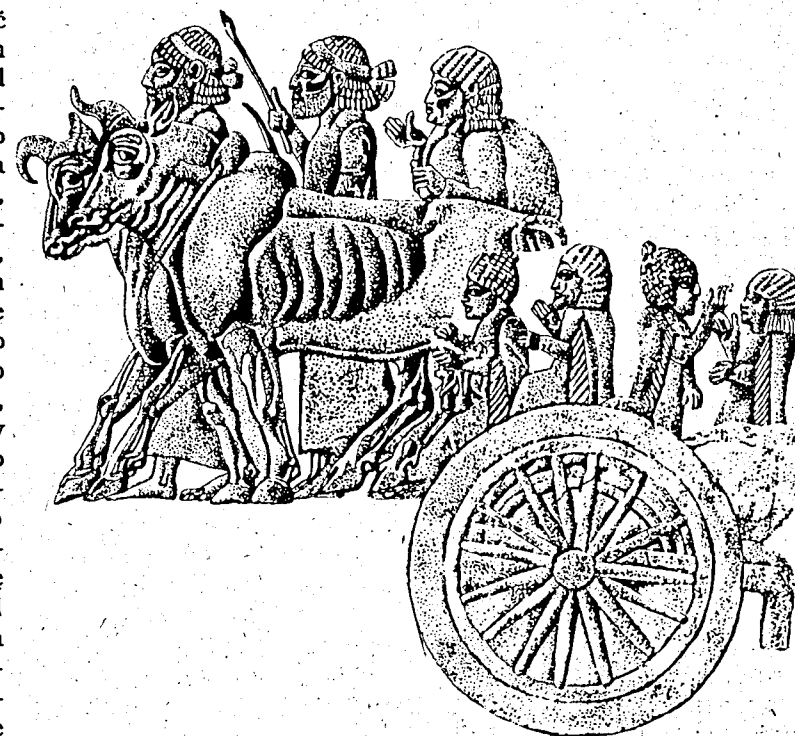
CZYŻBY PODWOZIE "POJAZDU"?

Dalej czytamy: *a gdym patrzył na zwierzęta, ukazało się koło na ziemi wedle zwierząt... a pozór kół i robota ich jako widzenie morza, a podobieństwo jedno u wszystkich czterech, a pozór ich i robota jakoby było koło w pośrodku koła*. Koła te na cztery strony chodziły, a nie wracały się gdy chodziły. A gdy podnosiły się zwierzęta od ziemi, podnosiły się i koła. Koła były też pełne oczu, miały stan, wysokość i wejście straszne, a pozór kół był jako widzenie morza. Po wylądowaniu pojazd musiał się na czymś opierać, a również - być może - poruszać. A więc - podwozie. Były to cztery elementy o identycznym wyglądzie, które są częścią pojazdu, bo - jak zanotował Ezekiel - gdy zwierzęta się podnosiły, podnosiły

się też i koła. "Koło w kole" sugeruje, że było to podwozie typu gąsienicowego ("a nie wracały się gdy chodziły"). Kolor był metaliczno-błyszczący ("widzenie morza"), a elementy gąsienic i kół być może przypominały Ezekielowi oczy. Wreszcie, gdy ktoś widział manewrujący blisko niego czołg, zgodził się z prorokiem, że stan, wysokość i wejście jego jest straszne! Szczególną cechą pojazdów gąsienicowych jest to, że mogą zawrócić na miejscu i nigdy nie wiadomo, w którą stronę będą się poruszać. Niewątpliwie wiele osób podczas stanu wojennego w Polsce miało okazję przekonać się osobiście jak przerażający jest widok manewrującego blisko czołgu! Łatwość manewrowania opisuje Ezekiel następująco: *Na cztery strony ich chodząc chodziły*. Wreszcie prorok nasz w jakiś sposób wydedukował również, że koła nie obracały się biernie, a były napędzane, co wyraził: bo duch żywota był w kołach.

S.D.

ciąg dalszy
w następnym numerze



KTO ZDRADZA?

KOŃCÓWKA
Z NUMERU ŚWIĄTECZNEGO

Osoby silne, dobrze znoszące stres nie zdradzają - skłonił do swego książce "Reflection of a Sex Therapist". Wyróżnił też kilkanaście sytuacji, które przez swój stresowy charakter sprzyjają zdradzie małżeńskiej. Oto one:

- decyzja o podjęciu nowej drogi życiowej; zmiana miejsca pobytu, emigracja, rozpoczęcie nowej kariery,
 - moment ekspansji czy sukcesu,
 - zmiana pracy, awans, degradacja,
 - częste samotne podróże,
 - depresja z powodu popełnionego błędu (tzw. reaktywna),
 - znudzenie monotonią i nudną pracą,
 - przejście na emeryturę.
- Pewne fakty z życia rodzinnego paradoksalnie również sprzyjają zdradzie:
- ciąża i poród,
 - małe dzieci, wymagające stałej opieki,
 - śmierć kogoś z bliskiej rodziny,
 - kryzys rodzinny związany z ciężką chorobą dziecka lub współmałżonka,
 - okres pustoszenia gniazda - dzieci opuszczają dom rodzinny rozpoczynając nowe życie,
 - przeprowadzka,
 - moment uświadomienia sobie starzenia się, towarzyszący zwykle zamknięciu kolejnej dekady. Niebezpieczna trzydziestka, czterdziestka, pięćdziesiątka, sześćdziesiątka.

Decydując się na wybór partnera musimy znać jego możliwości wytrzymywania sytuacji trudnych, przeciwności losu. Jeśli dana osoba w sytuacjach takich tłumy swoje uczucia, a wyżywa się w reakcjach przenoszenia rzeczywistego konfliktu

na inne pole czy agresji na partnera, możemy być pewni, że mamy do czynienia z niedobrym kandydatem do stałego związku. Odporność na stres jest jednym z kluczowych ewolucyjnych selektorów. W warunkach naturalnych osoby takie traciłyby głowę i ginęły. Współcześnie tworzą niestabilne związki i przekazują swemu potomstwu, prawdopodobnie genetycznie, a na pewno przez uczenie swą wadą.

Wielu terapeutów jest przekonanych, że odporność na stres można wyćwiczyć. Wiedzano o tym od dawna mówiąc o zahartowaniu młodego człowieka wobec przeciwności losu i trudów, co osłaga się przez mocne więzi rodzinne i wzrost przekonania o swej wartości i bezpieczeństwie.

PEDANCIK



POLISH
CANADIAN
COMMUNITY
SERVICES
CENTER

1579 Bloor Str.W.,
Toronto
TEL. 533-9471

Polish Canadian Community Services uruchamia program "Zdrowie Środowiska Społecznego". Interesuje nas odpowiedź na następujące pytania:

Jaki jest stan zdrowia populacji polsko-kanadyjskiej?
Jaki jest poziom alkoholizmu w tej populacji?

Jaki jest jej poziom znerwicowania?

Ilu Polaków musi natychmiast, ze względów lekarskich, rzucić palenie? Czemu tego nie robią, chociaż muszą?

Ilu Polaków ma bezwzględne, lekarskie wskazania do schudnięcia? Czemu tego nie robią, chociaż muszą?

Ile polskich rodzin jest w stanie ostrego konfliktu i wymaga pomocy?

Ile polskiej młodzieży jest w kontakcie z narkotykami i w jakim stopniu są oni uzależnieni?

Jaka jest sytuacja zdrowotna polskich seniorów? Ilu z nich wymaga pomocy laryngologicznej, ortopedycznej, kardiologicznej, psychia-

trycznej, neurologicznej i okulistycznej?

Jaki procent polskich emigrantów nie umie korzystać z tutejszych sposobów leczenia, profilaktyki i rehabilitacji?

Co mają zrobić rodzice, gdy podejrzewają, że ich dzieci używają narkotyki?

W jaki sposób narkotyzują się nasze dzieci?

Jakie prawa przysługują rodzinie alkoholika?

Co wiedzą Polacy o AIDS i jego profilaktyce?

Co mają zrobić Polacy, gdy ich

dzieci moczą się w nocy, jakają się, mają tikki, uciekają ze szkoły?

Czy my Polacy jesteśmy smutni, czy weseli? Czy mamy szczególną skłonność do chandry?

Ilu nowych polskich emigrantów przeżywa depresję? Jak długo one trwają?

W programie „Zdrowie Środowiska Społecznego” mogą otrzymać wsparcie:

1. Osoby z zaburzeniami nerwicowymi i trudnościami w przystosowaniu

2. Osoby uzależnione od alkoholu i ich rodziny

10. Osoby z przewlekłymi dolegliwościami: kregosłupa, bólami krzyży, głowy, barków i karku. Seniorzy w pierwszej kolejności.

11. Osoby nadużywające leków i narkotyków i ich rodziny.

Kontakt z pracownikiem zdrowia środowiska społecznego - tel. 533-9471, prosić pana Wiktora Bodnara.

Dokończcie ze str. 7

na co te pieniądze będą użytkowane?

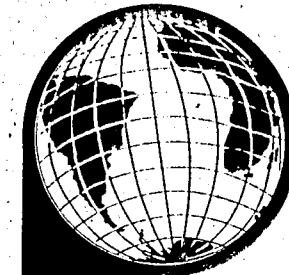
Zdaniem mówcy, przyczyną niepopularności GST jest brak informacji i zrozumienia. Należy sobie zdawać sprawę z tego, że obecnie każdy mężczyzna, kobieta i dziecko płaci rocznie tytułem podatku ukrytego we wszystkim, co się kupuje \$700 rocznie. GST to nie nowe opodatkowanie, a uwidocznienie istniejącego podatku i uzyskanie przez to większej nad nim kontroli. Do tej pory tego rodzaju reforma nie została wprowadzona, bo nie znalazł się nikt wystarczająco odważny, aby wprowadzić reformy na taką skalę i narazić się na niepopularność (która oznacza śmierć kariery dla polityka).

GST zostało wprowadzone kosztem \$300,000 i powinno zwiększyć dochód państwa o 10 miliardów dolarów. Dochód ten zostanie przeznaczony na zmniejszenie długu narodowego oraz na pokrycie wydatków bieżących tak jak służba zdrowia, szkolnictwo, drogi, opieka społeczna. Poprzez zwiększenie dochodu państwa powinna się zwiększyć ilość miejsc pracy, a tym samym bezpieczeństwo ekonomiczne obywateli. Jeśli chodzi o obawy niektórych, że wprowadzenie GST wywoła podwyżkę cen, Don Blencarn stwierdził, że sprawnie działający mechanizm rynkowy i wolna konkurencja wyeliminują tego rodzaju nadużycia.

**Dr.
JERZY OCHOCIŃSKI**
uprzejmie zawiadamia
o zmianie adresu.
Nasze nowe adresy:
2320 Bloor Street West
Toronto, TEL. 762-4136
i
89 Queensway West
Gabinet 322
Mississauga,
TEL. 949-1270

157-165

RADIO "ECHO OJCZYZNY" ZMIENIA NAZWĘ



RADIO
POLONIA

TU
ROZGŁOŚNIA
POLSKA
"RADIO
POLONIA"

Radiosłuchaczy polskiego programu "Echo Ojczyzny" nadawanego codziennie na falach radiostacji CHIN, czeka w Nowym Roku niespodzianka.

Od 1 stycznia ten najpopularniejszy i największy jeśli chodzi o zasięg oraz czas emisji polskojęzyczny program radiowy w Kanadzie zmienia nazwę na "RADIO POLONIA". Inicjatorem tej zmiany jest Executive producer Ryszard Piotrowski, który podczas pobytu w Polsce nawiązał współpracę z redakcją "Radio Polonia" przy Polskim Radiu w Warszawie, które informuje Polaków zamieszkałych w kraju o życiu Polonii na całym świecie.

Efektom spotkania jest nawiązanie współpracy pomiędzy obu programami, które wymieniać będą informacje, audycje radiowe i relacje korespondentów przekazywane na antenie "na żywo". W Toronto będziemy otrzymywać bieżący serwis informacyjny bezpośrednio z kraju.

W Kanadzie nadawanych jest kilka programów radiowych noszących nazwę "Radio Polonia". Torontowski "Radio Polonia" nawiązuje z nimi współpracę w zakresie wymiany informacji i audycji radiowych. Te samodzielne programy rozrzucone po całej Kanadzie połączą wspólna

nazwa i współpraca na szeroką skalę, która przyniesie radiosłuchaczom najnowsze wiadomości z Ojczyzny i życia Polonii kanadyjskiej

Dzięki tej współpracy kontakty z naszą Ojczyzną i Polakami zamieszkałymi w 10 prowincjach Kanady powinny stać się bliższe i bardziej efektywne.

Krystyna i Ryszard Piotrowscy mają nadzieję, że współpraca ta przyniesie korzyści wszystkim zainteresowanym, a przede wszystkim bardziej zbliży i zjednoczy nas Polaków zamieszkałych na gościnnej ziemi kanadyjskiej.

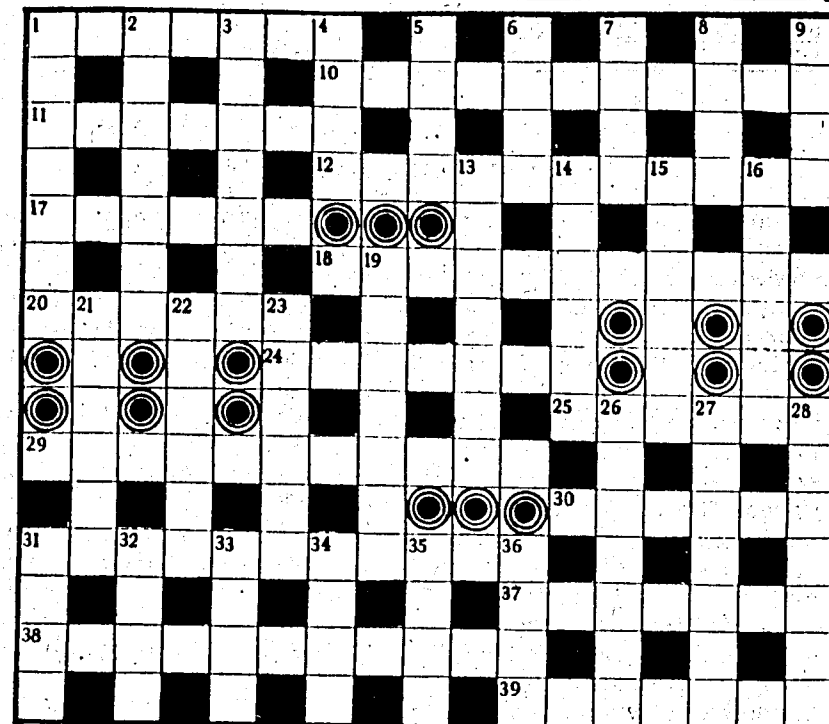
"Echo Ojczyzny" to nazwa odziedziczona po programie pani Karoliny Kęsik, która przez 11 lat prowadziła tę audycję. Nadszedł czas na zmianę. Stara prawda mówi, że nazwa firmy to tak jak jej znak firmowy, nie powinno się jej zmieniać. Decydując się na tę zmianę przekonany jestem, że odpowiada ona nowej sytuacji, jaka powstała w ostatniej dekadzie naszego stulecia. Sieć programów "Radio Polonia" rozchodzących się w eterze od Warszawy przez Toronto, Winnipeg po Pacyfik zbliży nas wszystkich. Czekamy więc na pierwszy noworoczny program, kiedy to powita nas nowy sygnał RADIA POLONIA.

POZIOMO:

- 1 Poprzednik papieru do pisanja
- 10 Abonament
- 11 Jajko wielkanocne
- 12 Nabieranie osobliwych przyzwyczajen
- 17 Zobojetnienie
- 18 Urządzenie do łagodzenia wstrząsów i drgań
- 20 Nonsens
- 24 Ubiegająca się o pierwszeństwo
- 25 Złomek
- 29 Artysta - malarz, posługujący się farbami wodnymi
- 30 Nitkowaty organ ruchu u glonów
- 31 Przechadzanie się dla popisanja się wyglądem
- 37 Imię żeńskie
- 38 Administratorka
- 39 Pokarm, pożywienie

PIONOWO:

- 1 Polepszenie
- 2 Wróżba z układu kart
- 3 Utrzymuje się z procentów od kapitału
- 4 Płaszczyna nachylona
- 5 Francuska czapka wojskowa
- 6 Ambicja, poczucie godności
- 7 Rozgrywka sportowa
- 8 Opowiadanie o treści fantastycznej
- 9 Japoński napój z ryżu
- 13 Śmigłowiec wyposażony dodatkowo w skrzydła
- 14 Ropień, wrzód
- 15 Szklisko ceramiczne
- 16 Ukryta drwina
- 19 Trybuna
- 21 Listewka fiszbinowa w gorsecie
- 22 Powszechnie obowiązujący akt prawny



z poprzedniego numeru

POZIOMO: odsłona, pamflet, larwa, szewiot, reakcja, arsen, szampan, arogant, awans, ananas, pomysł, adres, smutek, amorek, kakao, kasacja, Rachel, spazm, polonez, uznanie, klucz, ostroga, dystans. PIONOWO: obsesja, sielawa, Olimpia, altana, presja, Parnas, miano, locha, trakt, gumno, nosze, wydma, niema, nimfa, nitka, mecenas, rzeźnia, krakers, kaszka, Krakus, Ormuzd, salut, canto.

- 23 Ma pień i koronę
- 26 Rozkrzewianie się
- 27 Roślina lecznicza zwana głuchą pokrzywą
- 28 Między Erie i Ontario
- 31 Paczka, pęk
- 32 Formuła przysięgi
- 33 Główna jednostka siły
- 34 Stulecie
- 35 Ton
- 36 Część trasy

BRYDŻ 123 ZADANIE

A 9 8 7 4 6 5 2
D 3 W 5 2
7 2 W E A K D 3
A K D 3 7 4 2

Jak W powinien rozgrywać 4 pik, po ataku waletem karo?

ROZWIĄZANIE

Jeśli już N nie trafił kładącego ataku w kiery, trzeba pomyśleć o wygraniu kontraktu.

Przed wszystkim należało zrzucić jedno kier na trzecie karo. Przeciwnicy dodadzą trzy razy do koloru. Jednak to nie wystarczy jeszcze do wygrania kontraktu. Trzeba przebić jedno trefl, gdyby trefle nie podzieliły się 3:3.

Innym sposobem jest zrzucenie kiera na trzecie karo, oddaje się wtedy lewą atutową, aby potem ściągnąć asa pik i grać trefle z góry.

Jeśli N, mający na rękę:

KD 10 K 10 8 4 W 10 8 5 10 8, utrzyma się dziesiątką pik, zgra króla kier i wyjdzie w karo, a S podłoży waleta atutowego, to już nie będzie można wciąć dziesiątciu lew.

Uniknięciem takiej sytuacji jest przed zrzuceniem kiera na trzecie karo, wyjście w czwarte karo zrzucając z ręki

drugiego kiera. N utrzymuje się wtedy dziesiątką, po czym gra w kiery. Rozgrywający przebijają, oddaje lewą pikową, dochodzi z powrotem do ręki przebitką kierową, ściga asa pik i gra ostatnią figurę trefl. N przebijają, lecz to już ostatnia lewa obrony.

DAMA PIK

ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

W demokracji zawsze istnieje obawa, że przytłumione, lecz nie wygasłe, instynkty rewolucyjne przeobrażają się stopniowo w polityczne i administracyjne obyczaje.

Alexis de Tocqueville

Wielki charakter, wielki rozum i wielka odwaga stwarzają dopiero prawdziwie wielkiego człowieka.

Witkacy

Spotkania na najwyższym szczeblu podkreślają żywotność drabiny.

Wojtek Bartoszewski

FUNDUSZ PAPIEŻA JANA PAWŁA II DLA POLSKICH SIEROT I OPUSZCZONYCH DZIECI

DO WIADOMOŚCI I NA CHWAŁĘ OFIARODAWCOM

Bardziej nasilony w I półroczu bieżącego roku napływ OFIAR był odpowiedzią na LISTY-APELE, które zarząd Funduszu skierował do 181 Prezesów i Przewodniczących ORGANIZACJI polonijnych w październiku ub.r. i które były powtórzone w marcu i kwietniu br. Ponadto, apele te zostały ogłoszone na szpaltach "Związkowca", "Głosu Polskiego", "Gazety" i "Echa", aby ich treść mogła dotrzeć do najszerszych rzesz Czytelników, zainteresowanych SIEROCĄ DOLĄ.

Dzięki więc stałemu poparciu od indywidualnych DONATORÓW i od licznych ORGANIZACJI, zarząd Funduszu był w możności w bieżącym roku udzielić szeregu instytucjom sierocym w kraju, subwencji na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb finansowych.

Zarząd Funduszu, zgodnie z przyjętymi sugestiami władz kościelnych, opiekuje się sierotami w Domach Samotnych Matek. W niniejszym komunikacie, pragniemy zapoznać Szanownych Ofiarodawców z treścią pisma Eminencji Franciszka kardynała Macharskiego, Metropolity Krakowskiego, który potwierdza odbiór subwencji w wysokości \$15,000.00 (piętnaście tysięcy dol.), przekazanej przez Fundusz na Jego ręce:

"Szanowni Państwo,

Droży Przyjaciele,

z ogromną wdzięcznością i z wielkim wzruszeniem otrzymałem dar dla Domów Samotnych Matek - i ich dzieci.

Są to naprawdę najpilniejsze potrzeby - słusznie domy te zwane są u nas: SOS; powstały one w tej formie z inspiracji Metropolity Krakowskiego, dziś Ojca Świętego Jana Pawła II i jest ich już wiele w Polsce. Ratuja one samotne matki i ich dzieci, pomagają im stworzyć dla siebie i dziecka godną egzystencję. Ogromnie wiele osób dzieli się swymi skromnymi środkami w poczuciu solidarności.

Tym bardziej cenimy pomoc naszych Braci i Sióstr z Polonii kanadyjskiej: nasza wspólnota narodowa i chrześcijańska znajduje swój wyraz w tym wzajemnym wspomaganiu. Raz jeszcze powtarzam: Bóg Wam zapłać!

Dar zostanie rozdzielony zgodnie z sugestiami dla dwu Domów w Krakowie, dla Domu w Częstochowie oraz w Tarnowie. Są one prowadzone przez Wydziały Duszpasterstwa poszczególnych Kurii Biskupich, angażują się w nie nasze drogie Siostry zakonne: w pierwszych trzech są to Siostry Nazaretanki, w tarnowskim



U W A G A ! BIURO KONSULTANTÓW IMIGRACYJNYCH

NASZ General Consulting Inc.

zmienia adres:

Od dnia 3 stycznia 1991 roku

biuro będzie otwarte w:

poniedziałki 10.00 - 20.00

wtorki 9.00 - 17.00

środy 9.00 - 17.00

czwartki 9.00 - 17.00

piątki 9.00 - 15.00

przy 2333 Dundas St.W.

P.O.Box 33

Toronto, Ontario M6R 3A6

TEL. 537-8466, 537-9236

Wejście do biura od podwórka.

zaś Urszulanki Szare. Przekazą one wnet szczegółowe sprawozdanie z przeznaczenia funduszy.

Wspominając odwiedzin Jana Pawła II jako Metropolity Krakowskiego u Polonii kanadyjskiej - było to w 1969 r., przekazuję wraz z tymi wyrazami wdzięczności bardzo serdeczne pozdrowienia dla Funduszu Papieża Jana Pawła II - i wszystkich, którzy go stworzyli i tworzą. Już teraz myślę z ufnością o świętach Wielkanocnych i łasce Chrystusa Zmartwychwstałego dla świata i naszej Ojczyzny.

Łączę braterskie wyrazy.
Franciszek Kardynał Macharski

Ofiarodawcy słusznie oczekują potwierdzenia, że daniny, które złożyli na pewien CEL, zostały na tenże CEL zużyte. Niechaj powyższe pismo będzie jednym już z wielu otrzymanych dziękczynnych potwierdzeń z Polski od autorytetów kościelnych. Polonijne - czule serca na sierocą biedę sprawiają, że Fundusz Włoczysty Papieża Jana Pawła II tętni zainteresowaniem i chęcią realnej POMOCY.

Będziemy kontynuować drukowanie list Ofiarodawców (nazwiska donatorów i organizacji, którzy złożyli ofiary do stycznia ub.r. włącznie zostały ogłoszone w marcu ub.r.): Listy Ofiarodawców za następne miesiące podane zostaną przy następnym komunikacie w prasie polonijnej, z podaniem również listów dziękczynnych z Polski, z miejscowości Lublina i Szczecina.

W odpowiedzi na zapytania, zarząd pragnie zawiadomić, że podobnie, jak w latach poprzednich, WSZYSTKIE pokwitowania dotyczące zeznań podatkowych, będą wysłane do Ofiarodawców z początkiem nowego roku 1991.

Ze swej strony zarząd pragnie wyrazić WSZYSTKIM HOJNYM OFIARODAWCOM - w IMIENIU SIEROT, SZCZERE - Z GŁĘBI SERCA PŁYNĄCE - BÓG ZAPŁAĆ.

Za Zarząd:

Ks. Edward Świątek OMI, prezes
Jan Stocker, dyr. fin.

Pytanie: Słyszy się ciągle o "humanitarnych" przesłuchaniach na podstawie których Ci, którzy starają się o azyl w Kanadzie, mogą zostać w Kanadzie. Gdzie można znaleźć taką listę humanitarnych powodów na pozostanie?

Odpowiedź: Nigdzie. Każdy urzędnik imigracyjny podejmuje decyzję na podstawie przedstawionej Mu sprawy. Poszczególne osoby mają różne życiorysy i różne powody, które mogą być rozpatrzone i ewentualnie przyjęte. Ogólnie mówiąc, jeśli osoba starająca się o "humanitarne" pozostanie, może doprowadzić urzędnika "do łez", to zwykle może liczyć na pozytywną decyzję. Czas spędzony w Kanadzie i co się robiło z tym czasem też się

bardzo liczy. Chodzi tu o pokazanie, że człowiek się tutaj tak "zakorzenił", że po prostu musi tu zostać.

Pytanie: Jadę na Florydę w marcu. Czy mogę tam kupić samochód i bez problemu go przewieźć do Kanady?

Odpowiedź: Od 1 stycznia 1991 r. można przewieźć używany samochód. Samochód musi mieć przynajmniej 4 lata. Samochód musi być w dobrym stanie (czyli należy sprawdzić naklejkę, zwykle na drzwiach bocznych przy kierowcy). Trzeba zapłacić podatek 6% na Florydzie. Bez podatku stanu Florydy można się obejść, jeśli samochód zostanie przesłany inną drogą. Nie można zapomnieć o podatkach kanadyjskich. Od 1 stycznia podatek

za importowanie spada z 7,3% na 6,4%. Dodać do tego trzeba GST: 7% (obecnie podatek federalny jest 13%). Samochód z aklimatyzacją wyniesie \$100.00 więcej. No i potem trzeba zapłacić 8% za podatek prowincjonalny (Ontario). Przed przejazdem przez granicę, celnicy amerykańscy muszą być powiadomieni przynajmniej na 72 godziny wcześniej, aby móc samochód "wyrejestrować". Potrzebują kopię rachunku za kupno oraz kopie oryginalnej rejestracji samochodu. Kto ma więcej pytań, winien skontaktować się z celnikami USA. Na granicę "Peace Bridge" (Buffalo) można dzwonić pod numer: [716]-846-4311.

HANIA SOKOLSKA
766-4779

3 stycznia, CZWARTEK
Arlety, Beniamina, Daniela, Danuty, Genowefy, Zdzisławy
4 stycznia, PIĄTEK
Amelii, Angeliki, Anieli, Benaty, Dobromira, Elżbiety, Eugeniusza, Tytusa
5 stycznia, SOBOTA
Amaty, Edwarda, Emiliana, Hanny, Jana, Nepomucyna, Rogera, Symeona, Szymona, Telesfora
6 stycznia, NIEDZIELA

TRZECH KRÓLI
Kacpra, Melchiora i Baltazara
7 stycznia, PONIEDZIAŁEK
Artura, Attyli, Juliana, Lucjana, Oriana, Rajmunda i Świętosławy
8 stycznia, WTOREK
Apolinarii, Erharda, Męcislawa, Seweryna i Teofila
9 stycznia, ŚRODA
Adriana, Antoniego, Juliana, Marcelego, Marceliny, Imarcjanny, Męcislawa, Władysława

CO MOŻNA WYCZYTAĆ W STARYM KALENDARZU?

Kalendarz Domowo-Gospodarski na rok zwyczajny 1883 podaje:

**Ku wiadomości
nadobnych czytelniczek.
O dawnych polskich
gospodyniach**

Zbiór otaczających nas przedmiotów w domowym zaciszu, które zebraliśmy dla zadośćuczynienia potrzebom życia, nazywa się gospodarstwem, umiejętność zaś w zarządzie tymi przedmiotami stanowi gospodarność, a polega to na nieledwie serdecznym zajęciu się rzędem domowym w najrozsądniejszym znaczeniu. Prababki nasze słyszeły z gospodarności, nie latały po gospodach, nie włożyły się wytreśnione po wizytach, roznosząc i zbierając nowinki, gdy w domu psy w krupach gospodarowały. Rządziły się starannie, utrzymywały czystość i porządek. Trudniły się same: nabiałem, chowem i tuczeniem drobiu, trzody, sieją ogrodów. Spizarnie ich zaopatrzone były dostatnio w różnego rodzaju: leguminy, krupy, wędliny, słoninę,

sadła, sery, gomulki, suszone owoce, konfitury. Apteczki domowe pełne były przysmaczków: słodkie wódki, nalewki, pierniczki, konfekta. Spizarki takie i apteczki są prawdziwą rzadkością w dzisiejszych, pełnych tempa czasach. W naszych czasach, po dworach zwłaszcza miejskich, gdzie zabrakło dobrych gospodyń, zawitał niedostatek, tak że nieraz przybyłego gościa konieczność zmusza przyjąć już nie przysmaczkę z apteczki domowej, ale prostą wódką i kawałkiem grubego chleba.

Widzieć się daje obecnie, że gospodynie kupują masło na zimę, bo krowy zapuszczone. Tak wszystko idzie w marność, bo pani domu, ubrawszy się podług mody, na wzór osławionej excesarzowej Eugenii, nie może się pospolitować po oborach. Rządzą, staranna gospodyni nie tylko nabiałem sowskie zaspokaja domowe potrzeby, ale znaczne z tego źródła ciągnie zyski. Dziś jednak takie gospodynie należą do prawdziwych wyjątków, gdyż z najazdem hord bon francuskich na nasz kraj biedny, zmienił się dawny obyczaj, wysłano go, wyszydzone, a przyjęto cudzoziemski, który nie pozwala wytreśnionej pani w koku, w sukni z ogonem pospolitować się z ludźmi folwarcznymi.

Złe wychowanie, grzeszna miłość dla wszystkiego co obce, pozbawiły już nieraz wiele rodzin całego ich mienia. Bony zagraniczne dzieci nasze wynarodowiły. A wszelkich wyższych uczuć pozbawiona modniarka Eugenia córka nasze rozmiłowała w nadmiernej pysze i próżności i tym sposobem pozbawiła Polskę wzorowych matek, przykładnych żon, a tem samem i rządnych gospodyń!

W świątecznym sezonie najlepszym i trwałym ciastem jest stary, pocztowy piernik. Oto prosty polski przepis na

PIERNIK Z BAKALIAMI

3 szklanki mąki pszennej lub żytniej, 2/3 szklanki miodu, 1 szklanka cukru, 6 jaj, 10 dag tłuszczu (olej lub masło), 3/4 łyżeczki proszku do

pieczenia (baking powder), skórka otarta z pomarańczy, 4 łyżki śmietany, 1 opakowanie przypraw do piernika, 10 dag migdałów, 10 dag rodzynek, 15 dag orzechów włoskich, tłuszcz do formy. Mąkę przesiać. Miód włożyć do rondla, stopić na wolnym ogniu, dodać skórkę otartą z dokładnie umytej pomarańczy, lekko zrumienić. Wymieszać z mąką, przyprawami i tłuszczem (kilka łyżek mąki pozostawić). Ostudzić. Rodzynki umyć. Migdały zalać wrzącą wodą, pozostawić na 10 min, obrać ze skórek, posiekać razem z orzechami. Rodzynki, migdały i orzechy wymieszać z pozostawioną mąką. Żółtka utrzeć z cukrem do białości. Z białek ubić pianę, pod koniec ubijania usztywnić ją 2 łyżkami cukru. Przygotowane bakalie dodać do ciasta, wymieszać, dodać utarte żółtka, wyrabiać ciasto z dodatkiem śmietany. Gdy powstanie gęsta, jednolita masa dodać sztywną pianę, wymieszać dodając amoniak rozpuszczony w wodzie. Gotowe ciasto wyłożyć do foremek wyłożonych pergaminem lub folią aluminiową wysmarowaną tłuszczem. Foremki napełnić ciastem do połowy wysokości. Wstawić do piekarnika, piec ok. 1 godz.



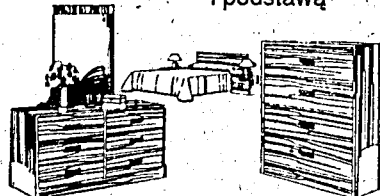
SKLEP, KTÓRY WARTO ODWIEDZIĆ!

ALMAR FURNITURE

2879 A Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ontario M8V 1J1
2 BLOCKS EAST OF ISLINGTON. TEL. 251 - 3251

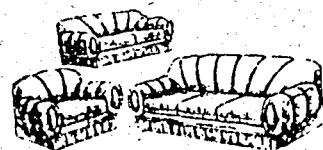
CO TYDZIEŃ
WYPRZEDAŻ

9-częściowo sypialnia
wraz z pełnym materacem
i podstawą



\$ 699.00

Komplet wypoczynkowy do salonu
w różnych deseniach i kolorach -
sofa, kanapa, fotel - TYLKO



\$ 699.00

MEBLE ZA BEZCEN W DUŻYM WYBORZE!

Łóżko : podstawa i materac - TYLKO
pojedyncze: \$ 149.00
podwójne: \$ 169.00
Queen: \$ 199.00



3 stoliki do salonu \$ 399.00
Szaflki kuchenne \$ 179.00
Biuorka uczniowskie \$ 99.00
Meblóciarki (3 szt.) \$ 299.00

STÓŁOWY NA START I



stół i 4 krzesła - kosztuje \$ 259.00
U NAS - \$ 179.00



SZAFY

Kosztuje \$ 399.00

U NAS
\$ 299.00

Horoskop tygodnia 3 - 9 stycznia 1991

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Okres dość spokojny, ale na pewno nie monotony. Będziesz bowiem świadkiem spraw, które Cię zaciekawia, a nawet okażą się pouczające. Warto będzie zapamiętać je sobie na przyszłość. Rozmowa z kimś znajomym przekona Cię, że nie wszystko wiesz o ludziach, którzy wydają Ci się dobrze znani... Zastanawiająca oferta zawodowa ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
W bliskim Ci otoczeniu znajdują nowe zmiany. Sprawy Cię nie zaskoczą, ale ich ostateczny kształt będzie inny niż przewidujesz. Potrzebny będzie takt i spokój, aby w sposób właściwy znaleźć się w tej sytuacji. Licz zarówno na własne doświadczenie, jak i na intuicję. Bykom mężczyznom dokuczają kłopoty materialne. Konstruktywny znak - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba - 4. **BLIŹNIĘTA:** 22 maja - 21 czerwca
Będą te dni warte Twojej uwagi i wysiłku. Możesz bowiem liczyć na powodzenie w niektórych sprawach, które trzeba będzie teraz załatwiać. Wszelkie niedbalstwo z Twojej strony natychmiast przyniesie flasko owych spraw... Ostrożnie z plotkami. Twój znak - Lew, unikaj Ryb. Dzień miły - 3, liczba szczęśliwa - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Nie dawaj posłuchu jakimś nie sprawdzonym wiadomościom na czyjś temat! Inaczej znajdziesz się w samym środku gniazda osi. Taka sytuacja jest Ci najmniej potrzebna. Postępuj ostrożnie również z wydatkami! W pracy nie zawsze wykazujesz należytą wytrwałość i odporność na stresy. Nie zawiedziesz się na Wodnika, ale na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Tydzień spraw znanych i codziennych. Jedynie jakieś spotkanie, chyba nieoczekiwane, ożywi nieco te dni. Również kilka wiadomości godnych uwagi warto będzie odnotować. Sprawy finansowe nie nastroją teraz większych kłopotów. Niektórzy skłonni są podjąć decyzję wyłącznie w imię własnych racji. Sprzyjający znak: Baran, unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Rozmowa o sprawach domowych powinna Ci ułatwić jakieś istotne posunięcie, ze zrobieniem którego liczysz się już od dawna. Nie bez znaczenia będą również okoliczności w jakich do tej roznowy dojdzie... Natomiast w pracy zmienne szczęście. Ale sam sobie zrażasz przełożonych wymądrzaniem. Sympatyczny znak - Skorpion, unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

WAGA: 23 września - 23 października
Warto już teraz, właśnie w tym tygodniu, pomyśleć o planach lutowych. Najbliższe dni wróżą Ci dobre pomysły i rozsądne posunięcia. Dobrze więc byłoby wykorzystać tę sytuację. Ktoś bliski chętnie przychyli się do Twojego zdania, co również nie jest bez znaczenia. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświęcaj czasu Rakowi, nie warto. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Najbliższe dni dobrze byłoby poświęcić własnej osobie. Są szanse, że to i owo da się uwieńczyć powodzeniem. Jeśli trzeba będzie podjąć jakieś ryzyko, to i w tej materii widoki są dobre. Wiedz, że osoby cieszące się powszechnym uznaniem i autorytetem liczą się z Twoją opinią. Ważny znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
W kręgu spraw zawodowych może zaistnieć sytuacja zupełnie nowa, warta zachodu, bo otworzą się szanse na pokazanie się od najlepszej strony! Wyraży życiowości ze strony kogoś, kogo za mało doceniałeś! Pomyśl czy nie należy zmienić swego postępowania do tej osoby. Docień rzetelność Byka. Wodnik czyha na Twoje potknięcia. Dzień - piątek, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Bez próby cierpliwości i konieczności oczekania nie obejdziesz się. Sprawy mogą się teraz skomplikować i doprowadzenie ich do ładu wymagać będzie właśnie takiej spokojnej postawy. Rozmowa z kimś bliskim może okazać się trudniejsza do przeprowadzenia niż będziesz przypuszczać. Uważaj na Bliźnięta, oszczędzaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Trzeba się będzie w tych dniach zająć licznymi sprawami. Nie będą ani lekkie, ani proste. Włóż liczyć się z kłopotami. Łatwo znajdziesz wyjście, pod warunkiem, że skoncentrujesz się na tylko tych sprawach. Nie daj się więc od nich odwieść pod żadnym pretekstem. Sam wobec siebie stosujesz taryfę ulgową. Znak godny zaufania - Byk, unikaj Panny. Dzień ważny - piątek, liczba - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Jeśli chcesz dobrze załatwić sprawę, na której Ci teraz zależy, niczego nie przyspieszaj, ani nie poganiaj. Trzymaj rękę na pulsie i czekaj! Masz dobrych sprzymierzeńców, więc ich sobie zbyttnim ponaglanie nie rzuć! Uważaj na bezpieczeństwo i zdrowie. Najważniejszą rolę w rozwoju wydarzeń odegra Baran, unikaj zwady z Wagą. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

ECHO POLECA

• "The Member of the Wedding" - sztuka Carsona McCullersa od 2 stycznia w Tarragon Theatre, 30 Bridgman Ave., tel. 531-1827.

• Pokaz filmów z Dirkiem Bogartem organizowany przez Cinematheque Ontario otworzy jego najnowszy film "Daddy Nostalgia" w reż. Bertranda Taverniera. 15 stycznia o godz. 19. Backstage Cinema, Balmuto St., na pld. od Bloor, tel. 923-FILM.

• International Motorcycle Show '91 od 4 do 6 stycznia w International Centre, 6900 Airport Rd., Mississauga, tel. 427-4201.

• Wystawa europejskich gler planszowych z XVII-XIX wieku. Od 16 stycznia w Joseph D. Carrier Art Gallery, 901 Lawrence Ave. W., tel. 789-7011.

Ciąg dalszy ze str. 20

nieruchomości, to trzeba zwrócić otrzymane "zapomogi" oraz zarobione od nich odsetki (ale swoje własne wpłaty otrzymuje się, wraz z odsetkami, z powrotem w całości).

Pomyślcie Państwo nad tym programem, o ile jeszcze się w nim nie znajdujecie. Pamiętajcie tylko, że w odróżnieniu od RRSP, wpłatę na bieżący rok można zrobić tylko do 31 grudnia. Termin na rok 90 minął, ale warto z nowym rokiem pomyśleć o przeorganizowaniu finansów. Każdy oddział dużego banku, a także większość trustów i credit unions może Wam coś takiego otworzyć. Możecie też sobie zamówić krótką broszurę z Ministry of Revenue dzwoniąc w Toronto pod numer 965-8470 (z innych miejscowości na terenie area code 416: 1-800-263-7700). Wyjaśni ona pozostałe szczegóły. Czekajcie się jednak na nią kilka dni.

RADEK CHRABALOWSKI

SPOTKANIE

Informacyjno-zawodowe dla elektryków i mechaników samochodowych oraz tokarzy. Omówione będą sprawy licencji, znalezienia lepszej pracy, zarobków. Spotkanie z przedstawicielami zakładów zatrudniających. TEL. 252-0224

OPOWIADANIE

ANDRZEJ BAJKOWSKI

ŚWIATŁO W TUNELU

Jego przyjaciel wracał z Kalifornii. Samolot lądował na O'Hare późno w nocy. Artur prosił, aby wyjechał po niego na lotnisko. I wtedy właśnie Krzysztof po raz pierwszy zobaczył Tunel. Zaraz nazwał go Drogą w Kosmos, choć było to skądinąd banalne przejście podziemne, łączące dwa budynki dworca lotniczego. Banalne, ale zarazem niezwykle. Cztery ruchome chodniki, po dwa w każdą stronę, kolorowy, neonowy fresk nad chodnikami z przesuwających się, drżących świateł, dość szalona wyobraźnia architekta... Wszystko to może nie byłoby niczym niezwykłym - gdyby nie muzyka. Z niewidocznych bowiem głośników spływały na głowy wędrujących chodnikami przedziwne tony. Jakby mowa dalekich gwiazd. Jakies szmery, zawrozenia, szepty.

Samolot z Los Angeles komputery informacyjne zapowiedziały jako opóźniony, toteż Krzysztof mógł spokojnie wrócić do Tunelu; oparty o poręcz chodnika palił papierosa i słuchał: muzyka z gwiazd niosła wspomnienie o Dorocie.

...

To było blisko dwa lata temu. Nazajutrz po tym, jak jego kanadyjski brat, Wiktor, który właśnie przyjechał na wakacje do kraju, powiedział mu o tym, że Elżbieta zostawiła go. Że w Stanach wzięła poza jego plecami rozwód i wyszła za mąż. Za jakiegoś Amerykanina, podobno zresztą bardzo sympatycznego.

Krzysztof nie dziwił się Elżbiecie. Ich związek, choć trwał już czternaście lat, nie rokował nadziei na przyszłość. Od dawna nie potrafili się porozumieć, właściwie wiązały ich głównie interesy, no i seks, który zresztą z biegiem czasu też przestawał być w rutynie. Byli jak dwa psy odmiennej rasy. Małżeństwo było dla

obojga wygodne, toteż nie rozwodzili się, być może na skutek wzajemnej niechęci do zaczynania czegośkolwiek na nowo. Gdy jednak Elżbieta trafiła się okazja wyjazdu, skorzystała z niej - a Krzysztof przyjął to z pewną ulgą. I nie omieszkał wykorzystać niespodziewanej wolności! Wiadomości na ten temat szybko dotarły za Ocean i pozwoliły Elżbiecie pozbyć się wyrzutów sumienia. Niby wszystko było w porządku - ale przecież sensacja, jaką przekazał mu Wiktor, uderzyła go. Czuł się odrzucony, choć doskonale zdawał sobie sprawę, że nie może mieć pretensji do Elżbiety. Tej nocy spał bardzo źle. Zaproszenie na mocną, poranną kawę, złożone przez właściciela sąsiedniego domku campingowego, przyjął z prawdziwą przyjemnością.

Mieszkali w Sławie, na terenie Lubuskiego Klubu Żeglarskiego. Jego sąsiad okazał się znakomitą plastyką, specjalistą od szkła artystycznego. Oba mieli tu własne jachty i przy kawie mogli wspólnie ponarząć na tak smutną dla żeglarzy, kilkudniową już flautę. Gawędzili, gdy nagle drzwi domku otworzyły się i stanęła w nich ładna, szczupła dziewczyna... Dopiero po kilku minutach Krzysztof zorientował się, że nie jest to nastolatka, lecz młodo wyglądająca, ale dojrzała kobieta...

- Poznajcie się. To Krzysztof, sąsiad przez burtę. A to moja siostra Dorota.

Tegoż wieczora zajrzała do jego domku wraz z bratem, wspólnie obejrżeli w telewizorze modny podówczas serial, później brat wyszedł, a oni siedzieli jeszcze trochę. Nie zatrzymywał jej. Należała do tego - jakże dziś rzadkiego! - gatunku kobiet, które mają w sobie to nieuchwytnie "coś", co wzbudza respekt i

nie pozwala najswobodniejszym nawet mężczyznom na poufalość.

Podobała mu się. Oznaczała się żywym, bystrym umysłem, miała piękne, puszyste włosy, usta o ładnym wyprofilowaniu i bardzo "promienne", jak nazwał je w duchu, niebieskoszare oczy.

Dorota mieszkala w swoim trabanciku-combi, urządzonym na zminiaturyzowany domek campingowy. Nazywała go dumnie "fordcarton", jako że te mamuty motoryzacji zbudowane są pół na pół z plastiku i tektury.

Krzysztof obudził się wcześnie rano. Wsiadł w samochód, gdzieś na przedpolach miasteczka odnalazł ogrodnika, nabył jakieś chabazie i gdy jeszcze spała w swoim "cartonie", postawił je w słoju po ogórkach na dachu jej "sypialni". Potem wrócił do siebie - spać.

Spotkali się dopiero po obiedzie. Klarował swój jachcik, gdy podeszła, podziękowała za kwiaty.

- Przewieź mnie pan? Jeśli słowo "przewieź" ma tu jakikolwiek sens... - dodała...

Był daleko na jeziorze, gdy przyszła mu do głowy ta szalona myśl. Może zrodziło ją silne poczucie osamotnienia po onegdajszej wiadomości od brata?

- Słuchaj - powiedział do Doroty. - Mam do ciebie dziwną prośbę. Dwie prośby. Po pierwsze nie gniewaj się, że cię tykam...

- Nie ma sprawy! - roześmiała się. - A to drugie?

- To drugie jest gorsze. Ale zrób to. Powiedz mi, że mnie kochasz.

Dorota spoważniała... Odwróciła twarz w kierunku jeziora. Milczała przez chwilę. A potem nagle spojrziała na Krzysztofa bardzo spokojnie i patrząc mu w oczy powiedziała:

- Kocham cię.

Z niewidocznych głośników płynęła wciąż ta sama, niezwykła muzyka. Palii któregoś z rządu papierosa... Nad głową plonęły "kosmiczne" światła szalonego architekta.. Myślał o tym, jak po powrocie na ląd unikała go, aż do wyjazdu wieczorem, jakby spłoszona swym wyznaniem. Jak w kilka dni później pojechał do małego, odległego blisko dwieście kilometrów od Sławy miasteczka, w którym mieszkała i jak, gdy ktoś z rodziny powitał go i ją zawołał, że ma gością - wybiegła ze swojego pokoju i niespodziewanie rzuciła mu się na szyję, aby w pół sekundy potem odskoczyć, zawstydzona. Przenocował w hotelu. Nazajutrz zadzwonił i dowiedział się, że ojciec Doroty dostał ataku serca i jest w szpitalu, a ona czeka przy nim. Pojechał natychmiast do owej kliniki. Z trudem odnalazł właściwą salę, w rzeczywistości gabinet reanimacyjny. Stan ojca był ciężki.

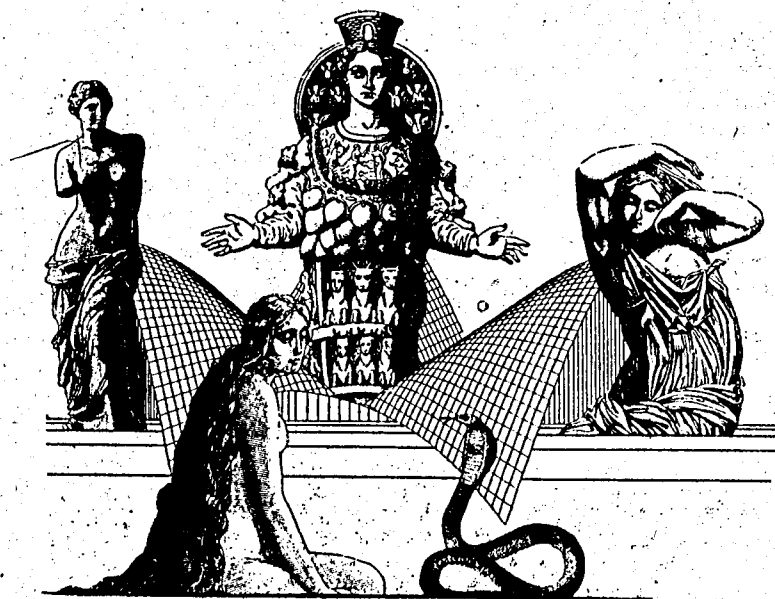
Zobaczył ją na korytarzu, roz-
trzęsioną, zapłakaną. Tego ranka,
gdy lekarze orzekli, iż zagrożenie mi-
nęło, pojechała do niego. Nie była to
noc miłości, lecz lez. Wziął ją, jakby
rzucając jej koło ratunkowe, które
ich miało oboje uchronić przed za-
gubieniem. Nie była to również noc
obopólnej rozkoszy. Zbyt byli zmę-
czeni, zdenerwowani. Ale przecież
tego poranka, prócz koła ratunko-
wego, rzuconą została też kotwica.
Powiedział jej nawet: my już się nigdy
nie rozstaniemy. Ludzie, wypowia-
dając takie słowa, wierzą w nie.

Potem były wspólne wakacje, jezioro, las i jacht i jeszcze wycieczka do Niemiec Zachodnich, a potem rozstali się.

- Kocham cię - i nie chcę ciebie -
powiedziała mu na pożegnanie.

Nie rozumiał jej. A przecież była w tej deklaracji jej prawda, równie wielka jak miłość. Nie ufała mu i bała się go. Była przyzwyczajona do życia na własny rachunek i niekiedy powtarzała, że tak jest lepiej. Że nie musi z nikim żyć, by istnieć. A gdy samotność stawała się bolesna - sama już nie wleździła, czy kłamie sama przed sobą, czy nie.

Od wielu lat rozwiedziona, po pierwszym, nieudanym małżeńst-



wie. Pozostawała samotna, długo nie potrafiła związać się z nikim. A wreszcie obdarzyła miłością człowieka, który zamiast otoczyć ją opieką, w którym mogłaby znaleźć oparcie - sam był w stanie rozpadu. Amerykański rozwód Elżbiety nie był przecież rozwodem w rozumieniu polskiego prawa. Nie mogli wziąć ślubu. Ale nie to uważała za najgorsze. Najgorsze bowiem było to, że Krzysztof - po kilkunastu latach wygodnego małżeństwa - ukształtowany był pokracznie, pełen egoistycznych nawyków i w gruncie rzeczy nie umiejący kochać kogokolwiek, poza sobą samym. Miłość, jaką obudziła w nim Dorota, być może pierwsza prawdziwa miłość w jego życiu, prawdziwa, bo ukierunkowana na to, aby nie "brać", lecz "dawać" - miała w nim kształt jakby uczuć projektowanych. Pragnął kochać, jak tego żądała i nie potrafił. Gdy odeszła zrozumiał, że musi się tego nauczyć.

Nie potrafił uczynić tego od razu. Kilkanaście lat nie swojej odpowiedzialności za życie, poczyniło w nim przerażające spustoszenia. Po odejściu Doroty na długo pogrążył się w rozpacz - która była usprawiedliwieniem dla rozmaitych zaniechań. Próbował różnych metod wyrzucenia Doroty z siebie. Tęsknotę do szarych oczu usiłował zabić, wdając się w jakieś bezsensowne romansiki. Żaden nie przyniósł ani spokoju, ani zapomnienia. Dorotą była wyzwaniem. Rozumiał, że gdy odzyska ją, tym samym odzyska siebie. Usiłował przyspieszyć ten proces, wysuwając w pisanych do niej listach zarzuty. Że, niby zostawiła go w chwili, gdy była mu potrzebna, że z nią u boku - łatwiej mógłby poradzić sobie z samym sobą. Dopiero wyjazd do Ameryki uświadomił mu błąd w rozumowaniu. Był tu bowiem sam, pozostawiony sobie. Wtedy dopiero po-

DESKTOP PUBLISHING

[illegible]

jął, iż kolejność jego poczynań winna być odwrotna. Że, aby odzyskać utraconą miłość, musi wpierw sam mocno stanąć na nogach, odzyskać siebie. - A wtedy Dorota wróci, jeśli przed rokiem naprawdę go kochała. Czyli, jeśli warto czekać jej powrotu...

Powiedziała sobie: "Zmuszę go. Jeśli wart jest mojej miłości uczyni wszystko, aby pójść wskazaną mu drogą". Nie odpisywała na listy, a raczej pisała do niego prawie codziennie, ale listów nie wysyłała. Plakała nocami i zaciskała zęby. Wiedziała jedno: albo zrozumie, że odeszła nie z braku miłości, lecz z jej nadmiaru, albo nie jest wart, aby go kochać.

Ktoś doniósł jej kiedyś, że ma kochankę i wówczas była bliska załamania. Poszła nawet wtedy z kimś przypadkowym do łóżka - z zemsty i z rozpaczy. Ale nie uspokoiło to tej drżącej w niej wciąż cieplej struny, przeznaczonej tylko dla niego.

Włosną zmarł jej ojciec. Była do niego bardzo przywiązana. Ale ta śmierć przyniosła nie tylko smutek. Była też wyzwoleniem. Wyzwoleniem od domu, w którym mieszkała z rodzicami trochę z obowiązku, trochę z przymusu, a najbardziej przez pewien rodzaj ekspiacji: gdy wróciła w rodzicielskie progi obolała, po rozstaniu z mężem. Gdy wróciła tam, skąd ongiś uciekła w samodzielne, dorosłe życie. W ten jego rozdział, który zakończył się klęską.

Zawiadomiła Krzysztofa telegramem o dacie pogrzebu. W równej mierze uczyniła to rutynowo, jako dla znajomego rodziny, którego zresztą ojciec - gdy byli ze sobą - lubił, jak i chcąc zobaczyć gđ. Wiedziała przecież, że to, czego na pozór już nie było, istniało.

Krzysztof otrzymał telegram z opóźnieniem. Pędził samochodem na złamanie karku, blisko czterysta kilometrów. Po uroczystości podeszła do niego. Zaprosiła na przyjęcie pośmiertne. Odmówił. Dopiero gdy jej matka ponowiła zaproszenie ("Mąż byłby poruszony, gdyby pana

nie było"), przyszedł. Był jedynym uczestnikiem stypy spoza rodziny i grona najbliższych, od lat zżytych z domem przyjaciół. Już gotów był uznać to za rodzaj wyróżnienia, gdy Dorota zbliżyła się i podała mu pierścionek, który niegdyś jej ofiarował: natwnie i niezręcznie, jako "zarczynowy", co wówczas skwitowała złośliwie: "żeby mogły być zarczynny, musi najpierw być rozwód!". Rok wcześniej, gdy rozstawali się, usiłowała mu zwracać go kilkakrotnie, nigdy nie chciał przyjąć, "niech zostanie, choćby jako pamiątka po tym, co między nami istniało", mówił. Tym razem pierścionek wziął. A w godzinę później, wracając do domu, wyrzucił go za okno samochodu.

Jeszcze napisał do niej jeden czy dwa listy. Bez odpowiedzi. O wiele później zrozumiał jej milczenie. Były to bowiem nadal listy rozżalone, z pretensjami, pełne sprzecznych intencji i planów. Zapowiadał w nich swój wyjazd do Ameryki - a ona przyjeżdżała to jednoznacznie: jako jego chęć powrotu do Elżbiety. Co w jej oczach sytuowało go na pozycji osobnika, który pobawił się nią i teraz wraca na łono rodziny. Wtedy właśnie znalazł się tamten drugi, przypadkowy. Z którym krótkotrwały romans niczego nie zmienił. Wyszła z tego z tęsknotą do Krzysztofa i z przekonaniem, że już za późno, aby cokolwiek odmienić. Przedtem jednak był telefon od niego z USA.

Prosto z O'Hare pojechał tak-
sówką pod jedyny, znany mu adres
Elżbiety. Było to jakieś biuro przy
Fullerton Ave. Siedziała przy biurku,
na przeciw szczupły, brodaty męż-
czyzna. Była zmieszana, zaskoczona.
Krzysztof nie powiedział jej
przecież, że przylatuje.

- Mój wspólnik - przedstawiła mu brodatego.

- Czy wiesz, dlaczego przyjecha-
łem?

- Żeby zrobić mi awanturę...

- Nie bądź śmieszna! Zawiesiłaś
mnie w próżni.

- Wiem, wiem... Nie możesz do-
rać się do Dorotki.

Informacja towarzyska między USA a Polską krąży zadziwiająco sprawnie. Brodaty przyglądał się im z rozbawieniem, choć niczego nie rozumiał. Rozmawiali po polsku. W końcu sytuacja zrobiła się dość idio-tyczna. Krzysztof czuł napięcie, wzrastające między tych dwógiem.

Zabrał ją na kawę. W pierwszej chwili nie powiedziała nawet, że ów blondyn to jej nowy mąż. Rozmawiali zdawkowo.

- A więc Wiktor nie kłamał - powiedział. - Czyli tak wygląda koniec naszych lat?

- To ty mnie zostawiłeś.

Nie zaprzeczał. Było mu to już obojętne. Zresztą Elżbiecie najwyraźniej też. Tego samego wieczoru zatelefonował do Doroty. "Wiktor nie przywiózł do Sławy plotek. Naprawdę jestem wolnym człowiekiem. Amerykańskie rozwody, po zatwierdzeniu przez polski sąd, są honorowane". Ale Dorota i nie wierzyła mu, i była wtedy właśnie z tamtym.

- Nie dzwoń. Nie pisz. To nie ma sensu.

Chicago przyjęło go gościnnie. Nie czuł, aby Ameryka rzuciła go na kolana, ale zarazem potrafił zobaczyć ją jako kraj ogromnych możliwości. Bardzo szybko, jak na "wakacjusza", stanął mocno na własnych nogach. Wiedział doskonale, że "tamto" minęło - a zarazem tkwiło w nim wciąż irracjonalne przekonanie, że Dorota powróci. Choć zakrawało to na cud.

Dopiero po trzech miesiącach zadzwonił do niej ponownie. Na numer do jej biura. Doroty nie było. Słuchawkę podniósł Rysiek, Doroty, a kiedyś i jego kolega.

- Skąd dzwoniisz? Z Chicago? Gdzieś ty uciekł, ośle! Przecież ona cię kocha, jest sama, nadal sama, słyszysz? Czekaj, już idzie... Czego wyrywasz mi słuchawkę? Nie wyrywaj, tylko powiedz mu prawdę!

Dorota powiedziała "słucham?" i zamilkła. Ten telefon od Krzysztofa - jakże był w porę!

Po śmierci ojca nie potrafiła, wbrew własnym oczekiwaniom, nawiązać kontaktu psychicznego z matką. Miała serdecznie dość ostatnich już nie miesięcy, ale lat życia.

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29.95
Hamulce tylne - \$59.95
Hamulce przednie - \$84.95
Tłumiki od \$40.05
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

251-2203, po polsku 274-8229

Thruway Muffler & Brakes Centre

3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

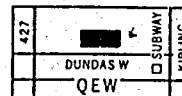
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedż i leasing samochodów nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth,
samochody osobowe, vany, pick-ups



A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód i tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$19.99

w tym tygodniu **POLECAMY:**



1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając



SOUTH ETOBICOKE COMMUNITY LEGAL SERVICES

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki
od godz. 14:00 do 16:00 dla osób
mogących wykazać się niskimi
dochodami

• sprawy emigracyjne • problemy
z właścicielami domów • sprawy
związane z zasiłkiem dla bez-
robotnych • zasiłek społeczny i
rodzinny • emerytury

Usługi przysługują jedynie
mieszkańcom Południowego
Etobicoke

TEL. 252-7218

2970 Lakeshore Blvd. W. # 303
(Blisko Islington)

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

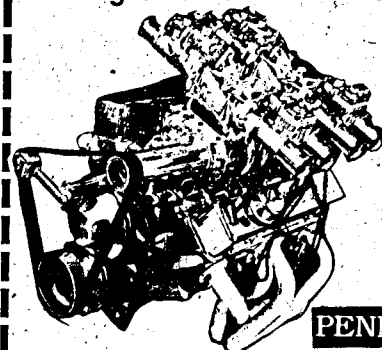
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD.

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.



2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej strony budynku)

Tel. 762-9523



otwarta

codziennie od 10⁰⁰ - 2⁰⁰ po poł. i od 7⁰⁰ - 9⁰⁰ wiecz., we
wtorki tylko od 10⁰⁰-12⁰⁰ p. poł., soboty od 10⁰⁰-12⁰⁰ po poł.

PLANUJ NA PRZYSZŁOŚĆ

i

OSZCZĘDŹ NA "INCOME TAX"

WPLAĆ TERAZ

NA

REJESTROWANY

FUNDUSZ EMERYTALNY

RRSP 10 1/2% ROCZNIE



UNICAR
AUTO COLLISION
& Paint Centre

naprawy powypadkowe • prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
Bezpłatne kosztorysy napraw • rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
• Holowanie • samochody zastępcze
Kompletne malowanie TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.,
TEL. (416) 239-7377



465 PHILLIP STREET
WATERLOO, ONTARIO
N2L 6C7

REALTY LTD. REALTOR

MARIOLA BRODA

oferuje usługi w okręgu Kitchener, Waterloo
• KUPNO-SPRZEDAŻ • WYCENA NIERUCHOMOŚCI
• POMOC W FINANSOWANIU
Dom. (519) 725-1821 Biuro (519) 746-8086

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.

WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8

TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9

TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI
LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ • KUPONY
ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI
LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

Mississauga, Ont. L4Y 4H4
POLMAR TRAVEL INC.
3615 Dixie Rd., Unit 11
Arkadiusz Grabara
Tel. (416) 238-6683
Fax 238-6763

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holly Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delhi, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Delhi Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save-O-Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

GRAND FLOORS

Solidne układanie,
cyklinowanie,
lakierowanie (Stain)
podłóg drewnianych
po niskich cenach.
NAJLEPSZA JAKOŚĆ,
darmowa wycena.
GRZEGORZ - BARRIE
(705) 721-6852

BIOENERGO- TERAPEUTA

diagnozuje i leczy
zakłócenia układu
krążenia i przewodu
pokarmowego, migreny,
nerwobóle, reumatyzm
i niedomogi kręgosłupa,
choroby lokomocji,
usuwa drętwienie
i niedowład kończyn
TEL. 234 - 9692

Manulife
Financial

DO YOU
KNOW?

- We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

JERZY SZEPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe
na życie, chorobowe, biznesu, świadcze-
nia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance
Company

UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

MANICURE, PEDICURE,
MAKE UP
ARTYSTYCZNY
w Twoim lub moim
domu
TEL. 766-3664

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

PROFESJONALNE
PRZYGOTOWANIE RESUME,
OFICJALNYCH URZĘDOWYCH
PISM, WYPEŁNIANIE
WSZELKIEGO RODZAJU PODAŃ
I APLIKACJI (np. na pobyt stały)
PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH
CENACH.
TEL.: 251-1800
codziennie po godz. 19:30,
w soboty od godz. 10:00-16:00 lub proszę
zostawić wiadomość na maszynie

WRÓŻENIE
Z KART
925-5990

Halina Baranowska
MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubez-
pieczenia na życie, zdrowie, plany
emerytalne RRSP, dożywotnie renty,
ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8
TEL. 740-7463



NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY
2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP, BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129



WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

PROFESSIONAL
RESUME WRITING
Piszę resume i cover letter.
Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

**Dr. JOLANTA
JASTRZEBSKA**
LEKARZ OGÓLNY

• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w poniedziałki
i czwartki w g. 10 - 18,
wtorki, środy, piątki
w g. 10 - 20,
w soboty w g. 9 - 13
(Pierwsza i trzecia sobota
miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878

2333 Dundas St. W. 404

KLUB TOWARZYSKI
POZNAJMY SIĘ

Poland • Canada • USA • Australia
PRAGNIESZ NOWEJ
ZNAJOMOŚCI, PRZYJAŹNI...
MIŁOŚCI?

Prześlij zaadresowaną do
siebie kopertę ze znaczkiem,
a dyskretnie otrzymasz
bezpłatne informacje, które
mogą zmienić Twoje życie.

• 1540 Bloor St. W.,
Suite 100(C)
Toronto, Ont. M6P 1W7

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

SALES & LEASING
FINANSOWANIE
10.9% NA WSZYSTKIE
MODELE SAMOCHODÓW!



ARNOLD PENK jest przedstawicielem firmy
sprzedającej samochody produkcji GENERAL
MOTORS znajdujące się w tym samym miejscu od
1932 roku.

- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów.
- Nowe samochody roczniki 1990/1991 posiadają
gwarancję na wszystko przez 3 lata lub na 80 tys.
km jak również bezpłatną gwarancję antykorozyj-
ną na 6 lat lub 160.000 km.
- Bezpłatna klimatyzacja na niektóre modele.
- Na używane samochody można nabyć roczną lub
dwuletnią gwarancję.

ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży i finansowaniu samochodów już od 20 lat. Jest
jednym z najlepszych w Kanadzie w swej dziedzinie. Zwracając się do PENKA możesz liczyć
na pomoc w znalezieniu najlepszego samochodu dla siebie i swojej rodziny.

ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna i finansowania samochodu: załatwiają
na miejscu sprzedaż, pożyczkę i pomoc w znalezieniu taniego ubezpieczenia.

Osobista opieka pana PENKA przez cały okres posiadania samochodu.
ARNOLD PENK został odznaczony przez G.M. jako GOLD SALESMAN. A także jest
znany jako społecznik. Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować? Pamiętaj! Zakup samochodu
jest poważną transakcją, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Doświadczenie, wiedza i uczciwość jest podstawą biznesu ARNOLDA PENKA.
Po wszelkie informacje proszę dzwonić **964-3211** lub do domu o każdej porze **770-6595**,
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf. Współpracownik ECHA

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

5000 ULOTEK \$99
DRUK ZE SKŁADEM

500 b.cards \$33
DRUK + PAPIER

Master Printing Inc. 761 9659
2965 dundas St. W.

LOTUS 1-2-3 oraz
Word Perfect
niezbędne w pracy biuro-
wej programy komputero-
we POZNASZ na KURSACH
PROWADZONYCH
PO POLSKU
Adres: Arkadia Training
Centre
1600 Bloor St. West
TEL. 533-8011

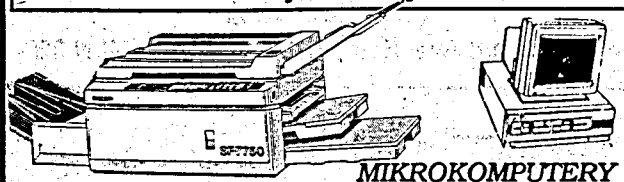
JEZELI PRAGNIESZ
WZBOGACIĆ I UROZMAIOCIĆ
SWOJE PRZEŻYCIE
MIŁOSNE POTĘGUJĄC
INTYMNA ROZKOSZ
oferujemy Wam:
oleje, kremy, wibratory,
gry miłosne i dużo, dużo więcej
atrakcyjnych produktów, które
pomogą Wam odkryć nowy i
cudowny świat rozkoszy.
Prześlij gotówkę, czek lub
Money Order na \$5 katalog.
J & B SERVICES
6478 YONGE ST.
P.O. BOX 37096
WILLOWDALE, ONT. M2M4J8

TIPS

Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

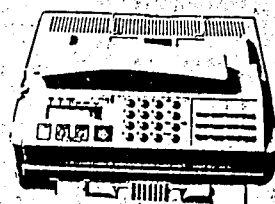
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do
Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny
klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



SHARP

FAXY

TIPS

Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

Oferujemy pełny wybór telefonów
przenośnych i samochodowych
najlepszych światowych firm!

- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade In)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!

CANTEL APPROVED AGENT

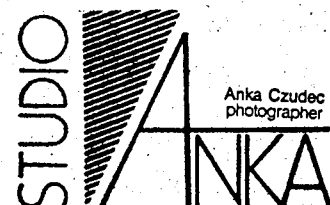
Marko - Polo Transport



UWAGA RODACY!
ZAMIESZKALI NA TRASIE
WINDSOR - LONDON - TORONTO

Z przyjemnością zawiadamiamy, że została uruchomiona
gorąca linia odbioru pasażerów na lotnisko w Toronto i
Montrealu oraz z powrotem. Specjalnie przygotowany
autobus zawiezie Was szybko i wygodnie.

Po bliższe informacje proszę dzwonić 1-519-473-1096



Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Lech Prusiński

NAJSTARSZE
POŁONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ

W związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
imigracyjnych
zawładamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
—niezależnie od ich
obecnego statusu—że
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrimonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat

KRZYSZTOF PREOBRAŻEŃSKI

dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

FIRMA ADWOKACKA

MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc
w sprawach **KARNYCH**

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

Mec. Michał Czuma, L.L.B.

599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

UWAGA POLSCY IMIGRANCII!
OSOBY ZAINTERESOWANE NAUKĄ JĘZYKA
ANGIELSKIEGO, KTÓRE NIE MOGĄ
KORZYSTAĆ Z OBECNIE ISTNIEJĄCYCH
KURSÓW

Ośrodek Pomocy Polskim Imigrantom w koopera-
cji z Ministerstwem Imigracji i wydziałami Oświaty
organizuje dodatkowe kursy języka angielskiego
(English as a second Language) z opieką nad dzie-
mi poniżej lat 5. Utworzone też będą osobne klasy dla
osób starszych z programem dostosowanym do ich
potrzeb. Lokalizacje i godziny będą podane po zare-
jestrowaniu się telefonicznie lub osobiście w Ośro-
dku, 206 Beverley Str., Toronto, tel. 979-2017,
979-8756 w godz. 10:00 - 4:00 od pon. do czwart-
ku. Możliwość subsydiowania kosztów przejazdu.

J.GASZYŃSKA, dyrektor

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy,
zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i
indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychoso-
matyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie,
leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East, Willowdale, Ont. M2N 3B4



METRO TORONTO



Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Cawthra Rd./Queensway - 4-sypialniowy dom na przepięknej działce 50 x 150, wykończona piwnica, 30 tys. wpłaty.
- Dixie/Rathburn - 5-letni, wolno stojący dom, z dodat. 3-sypialniowym apartamentem w "basementie". Tylko \$ 255,000.00. OKAZJA!!!
- Bloor/Dundas - HAMBURGER RESTAURACJA, b.dobre dochody, znakomity punkt biznesowy, cena wywoławcza \$119,000, wymagane \$40 tys. wpłaty (fantastyczny biznes dla rodziny).
- Eglinton/Tomken - 3-sypialniowy "Freehold Townhouse", 2 kominki, bar, "Florida Kitchen", itp. Cena \$219,000.00.
- Roncesvalles Ave. - Bardzo ładny, jednorodzinny dom, blisko Credit Union. Tylko \$222,000.

SOPOT

European Delicatessen

Zapraszamy serdecznie Polonie
do nowo otwartego sklepu przy
3797 Lake Shore Blvd. W.
(na przeciwko Brown's Line)

UWAGA! UWAGA!
Wszelkie produkty mięsne
i wędliniarskie
robione na miejscu

TEL. 503-2950

\$ KORPORACJE \$ PROFESJONALIŚCI \$ OSOBY INDYWIDUALNE

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3

\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii
odpisów podatkowych

\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym
technikom planowania podatkowego

\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu
Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych
odpisów

Zdaj się na fachowe i dyskretne usługi firmy
Piotra Chwalisza

CHWALISZ TAX
& BUSINESS CONSULTING INC.

\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!

\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIAJ!

TEL. (416) 233 - 2804 FAX: (416) 233 - 3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG

\$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

	Burnhamthorpe Rd. E.	
Havenwood Dr.	Fieldgate Dr.	Dixie Rd.
		Pagehurst Ave.
		1768

BLOOR NATUROPATHIC CLINIC

Leczenie środkami naturalnymi:

zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia, komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.

Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St.W.,

Toronto, Ontario M6P 1A6

TEL. 534-0050

DR. TERESA MIRECKA

DERMATOLOG Z POLSKI

Upřejmle informuje o otwarciu gabinetu
kosmetyki leczniczej i elektrolizy
w Mississauga

2155 Cawthra Rd. (pomiedzy Geensway i Q.E.W.)
TEL. 949-8461



KAWIARNIA
W EUROPEJSKIM
STYLU

Wznawia swoj działalnosc

Otwarta codziennie: od 11 am do 11 pm
piatki i soboty do 1 am

FAMILY PARTY, PRZYJECIA, WESELA, CHRZCINY,
BANKIETY, ITP.

King-Sheppard Square Shopping Centre.
2560 Sheppard #3, Mississauga
TEL. 277-5561



KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342-Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

Wszystko na temat emigracji do Kanady w książce
Janusza Zalewskiego

JAK EMIGROWAĆ DO KANADY?

- wszystkie, uaktualnione sposoby pozostania w Kanadzie;
- rodzaje wiz i kategorie kandydatów;
- system punktowy i listy zawodów preferowanych;
- tymczasowe zezwolenie o pracę i naukę;
- jak zostać obywatelem Kanady

Stron 152, cena \$13.50 plus \$1.50 porto

Universal Publishing Company

P.O. BOX 1916, EDMONTON, ALBERTA T5J 2C3



SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI

BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ

HENRY

A. RASTON

Biuro: 588-8950 Dom: 767-4022

1600 Bloor St.W., Toronto, Ont. M6P 1A7



RADIO PIONIER

sluchajcie nas w kazda sobote na fali FM 93.3
o godz. 10 rano

W programie:

- najswiezsze wiadomosci z kraju i ze swiata •
- przeglad prasy polonijnej • felietony • wywiady oraz ...

Koncert Życzeń

a takze ogłoszenia i komunikaty lokalne, które można
zgłaszać pod numerami:

385-5048 - Barbara Rusin;

522-2777 - Marek Lachowicz

POLART
DISTRIBUTION
CENTRE

POLART DISTRIBUTION CENTRE

925 Rathburn Rd. East,
Mississauga, Ont. L4W 4E7
Tel: (416) 848-1020 • Fax: (416) 848-4296

• PONAD 100 TYTUŁÓW • KOPIE NAJWYŻSZEJ,
PROFESJONALNEJ JAKOŚCI • CO MIESIĄC KILKANAŚCIE
NOWYCH POZYCJI — OTO NASZA OFERTA NA ROK 1990
W TEJ CHWILI DYSPONUJEMY M.I.N.:

KLASYKA

Krzyżacy \$69 • Noce i Dnie* \$69 • Pan Wołodyjowski* \$69 • Nad
Niemnem \$69 • Chłopi* \$69 • Lalka* \$48 • Doktor Judym* \$48

KOMEDIE

Miś \$42 • Misja specjalna \$48 • Och, Karol \$42 • Co mi zrobisz, jak
mnie złapiesz \$42 • Cesarskie cięcie \$42 • Zeniac \$42 • Wesołych świąt
\$30 • Big band \$30 • Kariera Nikodema Dyzy \$97 • Pociąg do
Hollywood* \$48

DLA DZIECI

W świecie bajki \$35 • Lis Leon i inni \$35 • Przygody pchły szachrajki
\$35 • Szaleństwa panny Ewy \$42 • Wiersze dla dzieci \$35 • Bajkowe
przygody \$35

TRADYCJE POLSKIE

Polskie koledy i pastorałki \$30 • Wśród nocnej ciszy \$30 • Nie było
miejsca dla Ciebie \$30 • Cztery pory roku w kuchni polskiej \$35

DRAMAT

Matka królów* \$48 • Wahadło \$30 • Kontrakt \$42 • Ręce do góry \$42
• Bohater roku* \$48 • Wodzień \$42 • W zawieszeniu* \$42 • Przypadek*
\$48 • Gorączka* \$48 • Baryton* \$48 • Dolina Issy \$42 • Znachor* \$48
• Łuk Erosa* \$48 • Karate po polsku* \$48 • Bilans kwartalny* \$48

KABARET

S.Tym-Kawalek szczęścia \$35 • Kabaret Dudek \$35 • Benefis Zenona
Laskowika - Z tyłu sklepu \$35 • J. Pietrzak - Panie kontrolerze \$42 •
Hemar - Piosenki i wiersze \$42 • Kabaret T. Drozdy \$35 • Dwójka bez
sternika (J. Gajos, K. Jaroszyński) \$35 • W. Młynarski - Róbmy swoje
\$30 • W. Młynarski - Wieczór liryczny \$30 • L. Długosz - Także i Ty
\$30

DOKUMENT

Historia Polski w malarstwie \$35 • Skarby Jasnej Góry \$35 (wersja
polska lub angielska) • W krainie Orła Białego - cz. I, II i III, każda po
\$42 (wersja polska lub angielska)

OSTATNIO UKAZAŁY SIĘ:

Bo wolność krzyżami się mierzy \$35 (80 min. z generałem Andersem)
• Mistrz i Małgorzata \$109 (4-odcinkowa adaptacja głośnej powieści
Michała Bułhakowa) • Jacek Fedorowicz - wieczór autorski 1990 \$30
(nowa polska rzeczywistość w satyrze popularnego artysty) • Tulipan
\$109 (6-odcinkowy serial kryminalno-obyczajowy, oparty na
zdarzeniach rzeczywistych) • Pieśni ojczyzny \$35 (pieśni żołnierskie na
przeźrzeni wieków) • Dekada długów - Kabaret 1990 \$44

KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻADANIE
ZAMÓWIENIA PROSIMY PRZESYLAĆ
POD WYŻEJ PODANYM ADRESEM

Do ceny należy doliczyć koszt przesyłki: \$3 za 1 kasetę i \$2 za
każdą następną. Mieszkańcy Ontario dodają 8% PST.
Filmy opatrzone gwiazdką (*) mają napisy angielskie
(English subtitles)

POLSKI FILM W POLSKIM DOMU

PACZKI do POLSKI

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia

Nazwa towaru	Jednostka	Ilość	C\$	Razem
Pomarańcze.....	1 kg	 @	2.90 =	
Cytryny.....	1 kg	 @	2.90 =	
Grejpfruty.....	1 kg	 @	2.90 =	
Banany.....	1 kg	 @	3.40 =	
Mandarynki *	1 kg	 @	3.40 =	
Ananas.....	1 szt.	 @	2.90 =	
Orzech kokosowy.....	1 szt.	 @	2.90 =	
Kiwi.....	1 szt.	 @	0.80 =	
Czekolada orzechowa	100 g	 @	1.30 =	
Czekolada mleczna.....	100 g	 @	1.30 =	
Czekolada gorzka.....	100 g	 @	1.30 =	
Guma do żucia	20 szt 125 g	 @	1.80 =	
Chalwa.....	1 kg	 @	11.20 =	
Miód - Dziki Kwiat.....	500 g	 @	2.40 =	
Kawa ziarnista.....	250 g	 @	4.00 =	
Kawa Nescafe.....	100 g	 @	4.40 =	
Herbata sypka.....	250 g	 @	4.80 =	
Herbata ekspresowa	100 szt.	 @	4.80 =	
Czekolada w proszku	800 g	 @	6.40 =	
Rodzyunki.....	250 g	 @	1.60 =	
Figi.....	200 g	 @	2.20 =	
Migdały.....	200 g	 @	2.20 =	
Wiórki kokosowe.....	200 g	 @	2.20 =	
Pasta "Nutella"	450 g	 @	3.20 =	
Kabanosy.....	1 kg	 @	12.00 =	
Poledwica wedzona.....	1 kg	 @	14.00 =	
Baleron.....	1 kg	 @	12.00 =	
Szynka w puszcze.....	454 g	 @	4.80 =	
Szynka mielona.....	340 g	 @	2.60 =	
Dostawa do domu i ubezpieczenie			C\$ 5.50	
Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....				

* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysyłamy.

Nadawca:

Adres:

Odbiorca:

Adres:

EuroPak International®

1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554
Ottawa, Ontario K2C 3M1 Tel.: (613) 722 2767



Ciąg dalszy ze str. 31

Czuła, że coś umyka jej przez palce, że jest w ślepej uliczce. Były to tygodnie, gdy coraz częściej wracała myślami do wspomnień. Szczególnie tych sprzed roku, gdy po tak długiej samotności znów poczuła się kobietą: uwielbianą, kochaną, pożądaną...

Czekała na ten telefon nie wierząc zarazem, że kiedykolwiek zadzwoni. "Bo przecież on wrócił do Eli"... A on nie dzwonił przekonany, że zabroniła mu tego, bo jest z kimś. Słuchając słów Ryśka płakał. Płakał ze szczęścia. Oto znów pojawiła się szczelina w zamkniętych niegdyś drzwiach.

- Jeśli zaproszę cię, wyrwę Amerykanom z gardła wizę - przyjedziesz?

- Tak - odpowiedziała, słysząc to krótkie "tak", był znów na jachcie w Sławie, gdy raz pierwszy i jakby na wyrost powiedziała mu "kocham"...

Dziesięć dni później znów stał na Drodze do Kosmosu, w Tunelu. Było późne popołudnie. I kosmiczna muzyka jak wtedy, gdy czekał na przyjaciela. Dorota przylatywała American Airlines, przez Nowy Jork. Loty z N.Y. kończą się w Chicago na dworcu krajowym. Nie poszedł na peron. Nie chciał mieszać się z tłumem innych oczekujących. Chciał spotkać ją tu, w Tunelu. Cekał na jej promienne oczy - jeszcze jedno światło wśród tych, które rozjaśniają Drogę do Nieba...

Zobaczył Dorotę z daleka. Nie weszła na ruchomy chodnik, szła obok. W połowie Tunelu odstawiła nagle walizkę i zaczęła ku niemu biec. A on znów czuł lzy pod powiekami i wiedział, że wygrał. Ją - i samego siebie.

Ameryko. Przynosisz nam nie tylko dobrobyt. Przynosisz nam wiarę we własne siły. Przywracasz nam zapomnianą godność. A bywa - zagubioną w życiu bez godności - miłość.

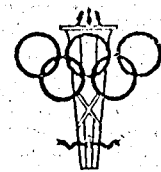
ANDRZEJ BAJKOWSKI
Chicago, paź.-listopad 1990 r.

(Opowiadanie powyższe pochodzi z przygotowywanego przez Autora do druku zbioru opowiadań pt. "Ameryka - miłość i nienawiść").

Dokończcie ze str. 21

zeń pieniądze, potraktowane to będzie jako wycofanie pieniędzy przez męża i on zostanie opodatkowany. Tak więc "spousal RRSP" przez okres trzech lat jest praktycznie nietykalny z uwagi na reperkusje podatkowe.

Ograniczenie to podkreśla fakt, że otwieranie funduszu RRSP dla żony czy męża służyć ma zasadniczo celowi, jakim jest stworzenie możliwości uzyskania dodatkowej emerytury dla zainteresowanego czy zainteresowanej. W tym kontekście kwestia bieżących korzyści podatkowych jest mimo wszystko drugorzędna.



Polski
Komitet
Olimpijski
TOWARZYSZENIE
WYŻSZEJ
UŻYTECZNOŚCI

Polski Komitet Olimpijski uprzejmie informuje, że w dniach 23-28 lipca 1991 r. organizuje po raz dwunasty Światowy Sejmik Działaczy Polonijnych PKOl, na którym spotkają się polonijni działacze sportowi i sympatycy polskiego ruchu olimpijskiego. Wśród uczestników chętnie widzielibyśmy również przedstawicieli nowych środowisk polonijnych, zainteresowanych współpracą z Polskim Komitetem Olimpijskim w zakresie propagowania polskiego i polonijnego sportu oraz popularyzowania akcji Polskiego Funduszu Olimpijskiego.

Zgodnie z uchwałą uczestników poprzedniego Sejmiku w Gorzowie Wielkopolskim w 1989 r. jednomyślnie zaproponowano Pułtusk - centrum światowe Polonii, jako miejsce spotkania w 1991 r. Wychodząc na przeciw tej propozycji Polski Komitet Olimpijski zaprasza zainteresowanych udziałem w naszej imprezie do Domu Polonii w Pułtusku na obrady sejmikowe. Tradycyjnie obradom towarzyszyć będzie ciekawy program turystyczno-poznawczy (zwiedzanie Pułtuska i okolic, wycieczka do Opi-

Fundusz RRSP, jak również RRIF (Registered Retirement Income Fund) czy OHOSP (Ontario Home Ownership Savings Plan) Polacy zamieszkali w Ontario mogą zakładać w swojej, polskiej Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza.

Przypominamy - termin RRSP za rok 1990 upływa z dniem 1 marca 1991 roku.



nogóry, koncert, zabawa w cocktail-barze, ognisko itp.). Liczymy na udział w XII Sejmiku wszystkich, którym bliskie są sprawy polskiego sportu. Wspólnie będziemy dyskutować nad formami i kierunkami naszej współpracy w aktualnych warunkach polityczno-ekonomicznych naszego Kraju.

Udział w Sejmiku jest odpłatny i wynosi 150 dol. od osoby za cały okres pobytu. W ramach tej opłaty zapewniamy: zakwaterowanie w Zamku w pokojach 1-12-osobowych o wysokim standardzie, całodienne wyżywienie, udział w imprezach turystycznych, transport lokalny, dołączną opiekę medyczną, pamiątki sejmikowe. Istnieje również możliwość korzystania ze stancji wodnej i pływającego sprzętu sportowego. Ilość miejsc jest ograniczona (100 - dla przedstawicieli wszystkich środowisk polonijnych na świecie).

Serdecznie zapraszając do udziału w Sejmiku uprzejmie prosimy o potwierdzenie udziału **najpóźniej do dnia 15.I.1991 r.** Będziemy zobowiązani za przestrzeganie podanego wyżej terminu, co ułatwi nam w znacznym stopniu prace organizacyjne. Po tym terminie możemy mieć trudności z przyjęciem zgłoszeń, z uwagi na ograniczoną ilość miejsc.

Sekretarz Generalny
dr ZYGMUNT SZULC

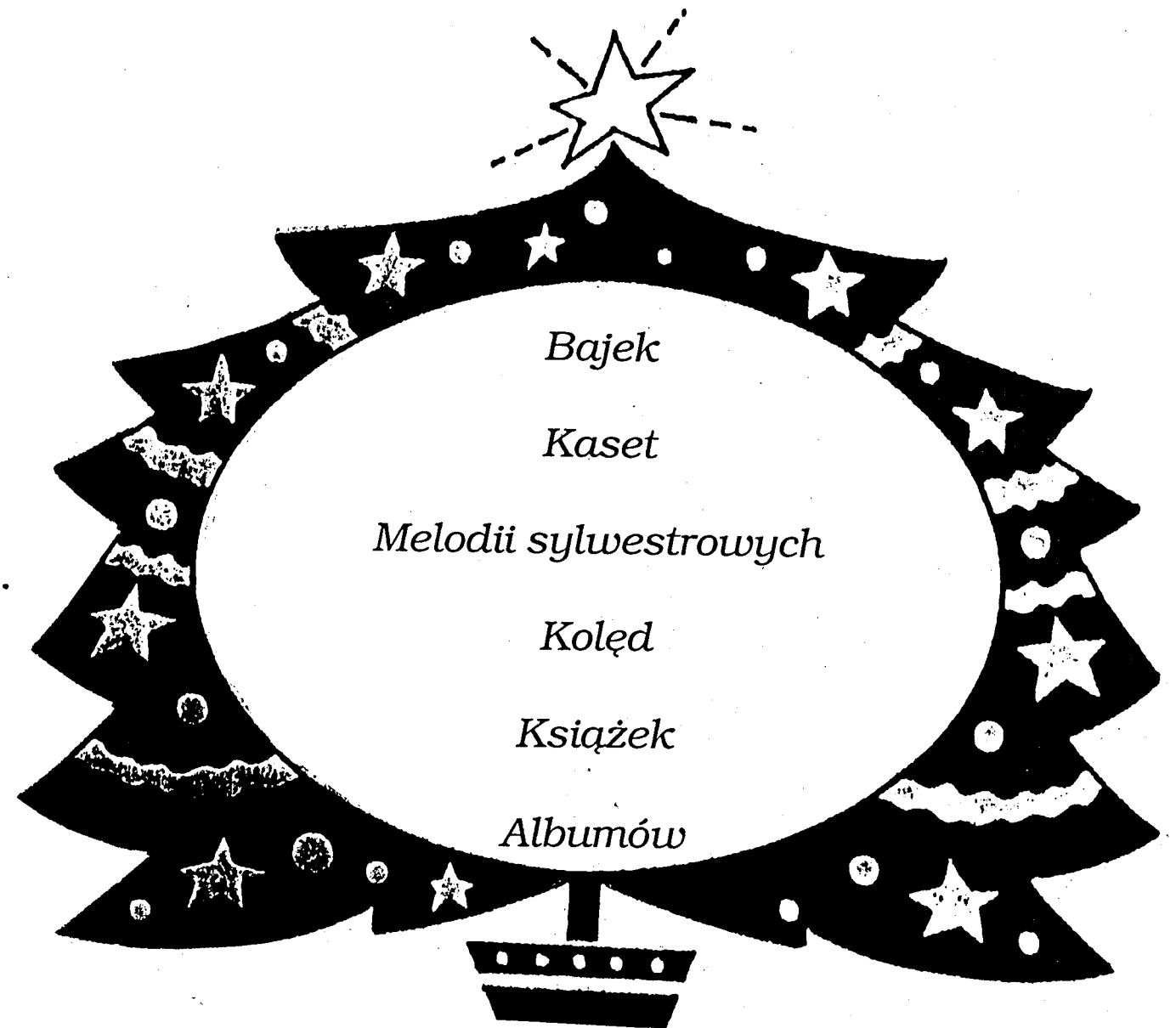
Po informacje należy zgłaszać się do placówek konsularnych na terenie Kanady



POLIMEX

NAJLEPIEJ POMOŻE W STWORZENIU NOWOROCZNEGO KLIMATU

OFERUJEMY DUŻY WYBÓR



Z PRZYJEMNOŚCIĄ POMOŻE PAŃSTWU W WYBORZE

POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6

TEL. 537 - 7914

Biuro czynne od 9 rano do 8 wiecz. codziennie